

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA 2020 r.



W tych gminach żyje się po ludzku

WYNIKI RANKINGU STRONA 2

Kabaret bez grosza, teatry dostaną mniej

PIENIĄDZE Po fali krytyki dotacje dla artystów, w tym celebrytów, zostały obcięte. Mniej dostaną też m.in. lubelskie teatry i filharmonia. A członkowie kabaretu Smile sami zrezygnowali z ubiegania się o rządowe pieniądze

Tomasz Maciuszczak

W połowie listopada Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło listę artystów, instytucji kultury i firm z branży rozrywkowo-estradowej, które dostaną dotacje z budżetu państwa w związku z ograniczeniem działalności z powodu pandemii. W puli było 400 mln zł. Wysokość dofinansowań i sposób ich obliczania spotkały się z ogromną krytyką. Po medialnej burzy minister Piotr Gliński wstrzymał wypłaty. Resort chciał zrewidować dotacje.

W ostatnich dniach – bez większego szumu – wypłaty ruszyły. Według nieoficjalnych informacji wysokość dotacji zmalała. Oficjalna lista nie została jednak opublikowana.

– Biorąc pod uwagę różnorodne argumenty, które padały podczas dyskusji wokół FWK – generalnie kwoty przydzielonych refundacji zostały obniżone – potwierdza Centrum Informacyjne Ministerstwa Kultury.

Przypomnijmy, że wśród beneficjentów znalazło się wielu popularnych artystów. Dotacje otrzymali m.in.: Kamil Bednarek (w pierwotnej wersji 500 tys. zł), Grzegorz Czyży (449 tys. zł), zespół Weekend (520 tys. zł), czy Bayer Full (dwie firmy lidera grupy Sławomira Śnieżyńskiego otrzymały w sumie 550 tys. zł).

Nie brakowało też lubelskich akcentów. Należąca do Beaty Kozidrak firma Beata Art Beata Pietras miała dostać jedną z najwyższych kwot – 750 tys. zł, a Bajm Andrzej Pietras – 613 tys. zł. Założyciel Bajmu nie chciał jednak rozmawiać z Dziennikiem na temat dotacji.

Pieniądzy nie dostanie lubelski kabaret Smile. Przed miesiącem dotacje przyznano Pawłowi Szwaigierowi (251 tys. zł), Andrzejowi Mierzejewskiemu (244 tys. zł) i Michałowi Kincelowi (40 tys. zł). Miały być przeznaczone na cykl wydarzeń w lubelskiej „Chatce Żaka”.

– Wnioski były składane, kiedy można było jeszcze występować przy 25 proc. publiczności. Sytuacja się



zmieniła, dlatego chłopaki zrezygnowali z ubiegania się o dotacje – wyjaśnia Krzysztof Wiśniewski, menadżer kabaretu. Prowadzona przez niego agencja Kereza wsparcie dostała. – Zostało ono zmniejszone o jakieś 10 proc. – przyznaje Wiśniewski. W pierwszym wariancie jego firma miała otrzymać 228,2 tys. zł.

Członkowie lubelskiego kabaretu Smile początkowo starali się o dotację z Funduszu Wsparcia Kultury, ale ostatecznie z niej zrezygnowali

FOT. KABARET SMILE

Podobne cięcia miały miejsce w przypadku instytucji kultury. Do Filharmonii Lubelskiej trafi ostatecz-

nie 721 tys. zł, o 33 tysiące mniej niż według oficjalnej listy. – Nie tłumaczono nam w żaden sposób tej decyzji. Otrzymałymi informacjami o przyznaniu takiej właśnie kwoty, podpisaliśmy umowę i czekamy na wypłatę. W naszym wypadku to i tak są duże pieniądze – nie ukrywa Wojciech Rodek, dyrektor instytucji.

525,7 tys. zł (o ok. 15 tysięcy mniej) dostanie Teatr Muzyczny w Lublinie. O podobną sumę zmniejszono dotację dla Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego w Zamościu, która ostatecznie musi się zadowolić kwotą ok. 200 tys. zł.

– Ale paradoksalnie całe to zamieszanie było potrzebne – komentuje Tadeusz Wicherek, dyrektor „Namyśłowiaków”. – Pokazało to społeczeństwu, jakie pieniądze idą na komercyjne produkcje.

Jeśli społeczeństwo chce finansować firmy typu Bayer Full, to niech to robi. Tylko dlaczego ma robić to ministerstwo, które jest powołane do opieki przede wszystkim nad wysoką kulturą? Ta niska na siebie zarobi, i to duże pieniądze.

Zginął motocyklista, ale szpital nie zawinił

Kontrola NFZ nie potwierdziła zarzutów wobec szpitala we Włodawie. Według relacji ratowników, lecznica miała nie przyjąć ciężko rannego motocyklisty z wypadku. Sprawę nadal bada prokuratura.

O wypadku motocyklistów pisaliśmy na początku listopada. Doszło do niego w miejscowości Żłobek, na trasie z Włodawy do Chełma. Osobowy ford zderzył się z motocyklem. Kierowca motocykla i jego pasażer doznali ciężkich obrażeń. Jeden z pacjentów zmarł w karetce, drugi po dwóch dniach w szpitalu w Lublinie.

Kontrowersje pojawiły się w przypadku motocyklisty, który miał trafić do szpitala we Włodawie. – Wysłaliśmy do tego wypadku dwa zespoły ratownictwa – z Woli Uhruskiej i Włodawy. Dyspozytorzy starali się o przy-



NFZ wyklucza, by szpital we Włodawie popełnił błąd przy akcji ratowania jednego z motocyklistów

FOT. KWP LUBLIN

jęcie pacjentów w różnych szpitalach – we Włodawie i w Chełmie – relacjonowała wówczas w rozmowie z nami Anetta Szepel, pielęgniarka koordynująca w Stacji Ratownictwa Medycznego

w Chełmie. – Niestety, Włodawa odmówiła przyjęcia pacjenta tłumacząc się, że są szpitalem covidowym i przyjmują tylko takich pacjentów – zaznaczyła pielęgniarka. Dyrektor włodawskiego szpitala tłumaczyła, że personel SOR-u zachował się bez zarzutu.

10 listopada lubelski NFZ rozpoczął w lecznicy kontrolę, która zakończyła się w ubiegły czwartek. – Pracownicy Funduszu

zwrócili się do kierownictwa szpitala o złożenie szczegółowych wyjaśnień. Wystąpili także do Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie z wnioskiem o udostępnienie dokumentacji medycznej pacjenta oraz kopii rozmowy z personelem SOR szpitala we Włodawie. Ustalenia kontrolerów nie potwierdziły zarzutów wobec szpitala – zaznacza Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Skoro szpital zachował się bez zarzutu, to kto popełnił błąd? – Sprawę bada Prokuratura Rejonowa we Włodawie, z którą ściśle współpracujemy – dodaje rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Jak ustaliliśmy, wątek dotyczący działania służb medycznych będzie badany w ramach odrębnego postępowania.

KATARZYNA PRUS

250 dolarów – szczęścia nie przyniosło

Uwaga na nową metodę oszustów. Mieszkanca Puław za namową naciągaczy kupiła i zainstalowała na swoim komputerze program za 250 dolarów. Miał jej pomóc pomnożyć majątek. Zamiast spodziewanych zysków, że z jej konta bankowego zniknęły zgromadzone na nim oszczędności.

Z jedną z mieszkańek Puław skontaktowali się mężczyźni, którzy przedstawili się jako pośrednicy w obrocie środkami finansowymi. Po kilku rozmowach zgodzili ją przekonać do zainwestowania 250 dolarów w zakup wskazanego przez nich programu komputerowego. Jego instalacja miała rzekomo pozwolić kobiecie nawiązać współpracę z „pośrednika-

mi”, którzy obiecywali wysoki zwrot z inwestycji, a nawet pomnożenie majątku.

Jak się okazało, aplikacja umożliwiła oszustom przejęcie kontroli nad komputerem. Gdy puławianka włączyła program, naciągacze uzyskali pełny dostęp do jej dysku twardego oraz danych autoryzujących konto bankowe.

Podtrzymując rozmowę telefoniczną ze swoją ofiarą, starali się odwrócić jej uwagę od tego, co działo się na jej komputerze. Gdy się rozłączyli, oszczędności już nie było. Kobieta straciła 30 tys. zł. Zadzwoiła do banku, ale na niewiele się to zdało. Na zablokowanie tych operacji było już za późno. Okazało się, że szajka oszustów prze-transferowała pieniądze na zagraniczne konta.

RS

W tych gminach żyje się po ludzku

BADANIE Głusk, Jastków i Konopnica – to najlepiej rozwinięte gminy w naszym regionie. Przyciągają najwięcej nowych mieszkańców i mają najlepszą sytuację gospodarczą

Jacek Szydłowski

Takie wyniki przynosi Ranking Gmin Lubelszczyzny 2020, przygotowany przez Urząd Statystyczny w Lublinie i Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Ranking ma wyłonić gminy, które najlepiej rozwijają się pod względem społeczno-gospodarczym. Chodzi m.in. o dochody, wydatki, inwestycje, liczbę nowych mieszkańców czy zarejestrowanych firm. W zestawieniu nie są uwzględniane miasta na prawach powiatu, czyli np. Lublin czy Chełm.

Pierwsze miejsce tegorocznego rankingu zajęły trzy podlubelskie gminy – Głusk, Jastków i Konopnica.

– Gmina Głusk wygrała trzeci raz z rzędu – przypomniał dr Andrzej Jakubowski z Lubelskiego Ośrodka Badań Regionalnych. – W Głusku notujemy bardzo duży napływ ludności. W efekcie gmina ma większe wpływy z podatków, co prze-

kłada się m.in. na więcej inwestycji. To samonapędzający się mechanizm.

Samorządowcy z Głuska przyznają, że korzystają z bliskości Lublina i Świdnika.

– Coraz więcej osób z tych miast decyduje się zamieszkać w naszej gminie. Staramy się stworzyć im wszystkim dobre warunki – mówi Jacek Anasiewicz, wójt Głuska. – W tym roku rozbudowaliśmy kanalizację. Zainwestowaliśmy w drogi, chodniki i oświetlenie.

Przeznaczamy również spore środki na instalacje fotowoltaiczne w prywatnych budynkach. Regularnie aktualizujemy też plany zagospodarowania przestrzennego, co ułatwia budowę nowych domów.

Głusk chętnie korzysta także z funduszy unijnych.



Jak informuje wójt, od 2016 r. samorząd zdobył 75 mln zł dotacji. Gmina stosuje również zachęty dla nowych firm. W pierwszych dwóch latach działania mogą liczyć na niższy w podatku od nieruchomości na poziomie odpowiednio 75 i 50 procent.

Sporą zmianą w tegorocznym rankingu jest awans gminy Międzyrzecz Podlaski z 39 na 8 miejsce.

Nagrodzeni samorządowcy z najlepszych gmin w województwie lubelskim podczas piątkowego spotkania w Urzędzie Statystycznym

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Wpłynęła na to m.in. duża liczba mieszkańców w wieku produkcyjnym, niski

wskaźnik zadłużenia, wydatki na kulturę i szeroko pojęta sprawność gminy w obsłudze mieszkańców, np. rozwój usług zdalnych – dodaje dr Jakubowski.

Znaczący awans zanotowała również gmina Jastków. W 2017 r. zamykała pierwszą dziesiątkę rankingu. Rok później była już na 7 miejscu. Teraz zajęła drugą pozycję.

– Bardzo się cieszymy, że decyzje podjęte jeszcze w

poprzedniej kadencji przynioszą teraz takie rezultaty – mówi Teresa Kot, wójt gminy Jastków. – Postanowiliśmy nadrobić wieloletnie zaległości w gminnej infrastrukturze. Sukcesywnie realizujemy ten plan. W radzie gminy nie ma sporów, jest porozumienie ponad podziałami politycznymi, więc wszystko się udaje.

Gmina inwestujemy również w podstawową infrastrukturę. Ostatnio oddano do użytku fragment nowej drogi w Marysinie. – Staramy się również, mówiąc kolokwialnie, „wyciągać ludzi z domów”. Stąd nowa świetlica w Miłocinie, boisko w Płoszowicach, czy siłownia na wolnym powietrzu – dodaje wójt.

W tegorocznym Rankingu Gmin Lubelszczyzny tuż za podium, z minimalną stratą do liderów znalazły się gminy Puchaczów, Tomaszów Lubelski i Wólka. Pierwszą dwudziestkę zamknięła Łęczna, Niedzwica Duża i Nałęczów.

Przywiozą obiad, porozmawiają, a czasami się zaprzyjaźnią

POMOC Codziennie odwiedzają kilkanaście mieszkań w Lublinie, do których przywożą ciepły obiad, oferują zakupy i inne wsparcie. Z każdym odwiedzanym kombatanem zamieniają też kilka zdań. Bo ta krótka rozmowa jest równie istotna.

Piątek przed południem. Na parking Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego podjeżdża bus, z którego wysiada żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej. Na miejscu jest już Joanna Łaska-Jarosz, na co dzień kibicka Motoru Lublin, dziś wolontariuszka akcji „Obiady dla bohaterów”. Z restauracji Wojewódzka odbierają dwa duże termosy z obiadami. Tego dnia samochód pojedzie pod 17 adresów, pod którymi mieszkają kombataneci.

Najpierw LSM. Tam wolontariusze odwiedzają m.in. majora Mirona Borejsz, ps. Błysk, w 1946 r. członka drużyny dywersyjnej Wolność i Niezawisłość. Zapytany o swoje wojenne i powojenne losy długo opowiada. A na koniec podsumowuje: – Taka akcja daje nam dużo satysfakcji, że ktoś o nas pamięta.

– Rozmowa jest dla nich bardzo ważna. Nawet taka chwilowa na klatce schodowej – potwierdza Magdale-



na Cirkot, lubelska koordynatorka akcji „Obiady dla bohaterów”. Jak przyznaje, między wolontariuszami a kombatanami zawiązują się nawet przyjaźnie. – Oni liczą na to, że jak już wszystko się unormuje, będziemy ich odwiedzać i utrzymamy ten kontakt.

Ciepłe posiłki i rozmowy to nie wszystko, bo wolontariusze robią też czasami zakupy. Jednemu z kombatanów uporządkowali ogródek. Z kolei inny z odwiedzanych zawsze ma dla nich po cukierku.

– To są zawsze bardzo fajne emocje, dlatego że my nie tylko dostarczamy cie-

Od lewej: Magdalena Danił, Joanna Łaska-Jarosz i Magdalena Cirkot podczas wizyty u mjr. Mirona Borejsz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

płe posiłki, wsparcie i zakupy, ale też takie codzienne spotkanie i rozmowę. Oczywiście zachowujemy przy tym dystans. To osoby starsze, które często mają ograniczoną możliwość wyjścia z domu i kontaktu z innymi. Oni się cieszą, że przez te parę minut, kiedy przekazujemy posiłek czy zakupy, możemy zamienić

parę słów – opowiada Joanna Łaska-Jarosz, koordynatorka projektu Kibice Razem Motor Lublin, prowadzonego przez stowarzyszenie Motorowcy, skupiające kibiców lubelskiego klubu.

Kibice Motoru są jedną z ekip biorących udział w roznoszeniu posiłków, podobnie jak przedstawiciele wielu innych organizacji. Akcję organizuje przez Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych, Stowarzyszenie Zachowania Pamięci o Armii Krajowej i Stowarzyszenie „Głos bohatera”. Żołnierze WOT odpowiadają za transport.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Wspólnym wrogiem jest PiS

ROZMOWA Z Michałem Wojciechowskim, liderem strajku przedsiębiorców

• W Warszawie w niedzielę odbył się strajk generalny. Jakże są wasze postulaty?

– Chcieliśmy sprzeciwić się władzy, lockdown'owi i blokowaniu gospodarki. Chcemy głośno mówić o tym, że zmierzamy obecnie do punktu, w jakim byliśmy 13 grudnia 1981 roku. Jesteśmy oburzeni wypowiedziami premiera o tym, jak w Polsce jest pięknie; jak rośnie PKB; o wspólnie działających tarczach chroniących przedsiębiorców przed upadkiem w trakcie koronawirusa. Opowieściami, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, bo przedsiębiorcy zostali pozostawieni samym sobie, a mikroprzedsiębiorstwa nie otrzymują żadnej pomocy.

• Symboliczna data może wskazywać jednak nie na gospodarczy, a na polityczny wymiar protestu.

– Po części wymiar polityczny oczywiście jest. Podkreślam, że w ostatnich tygodniach manifestacje organizują różne grupy pokazujące w sposób pokojowy swoje postulaty i wyrażające swoje niezadowolenie z obecnych rządów. Tymczasem policja pacyfikuje te pokojowe protesty wykonując

ślepo polecenia władzy. Zapomina przy tym, że jej zadaniem jest służba obywatelom. Policjanci pacyfikują nieletnich i osoby starsze. Używają gazu, broni gładko-lufowej, wyżywają się wręcz na pokojowych manifestantach. Dlatego mówimy też „nie” policji, która do niedawna cieszyła się ogromną sympatią, a przez ostatnie działania bezczęści swój mundur. Zachowują się jak zomowcy w stanie wojennym. Mówimy też „nie” władzy, którą jako obywatele opłacamy i którą mamy jako ich bezpośredni pracodawcy prawo zwolnić.

• Strajk generalny ma więc służyć obaleniu władzy?

– Nasze „nie” dotyczy wszystkich polityków, którymi chcemy powiedzieć – to mocne słowo – „won”. Nie chcemy pieniędzy, zapomóg, tarcz. Chcemy móc normalnie pracować i się rozwijać. Chcemy decydować o własnym życiu. W strajku generalnym, oprócz nas przedsiębiorców, wzięli udział przedstawiciele różnych ruchów oddolnych. Bardzo różnych, ale łączy nas wspólny wróg, jakim jest PiS.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KASPERSKA

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.

Dla jednych miliony, dla drugich nic

Chciał 34 mln zł, a nie dostał ani złotówki. Tak pominęto największy na Lubelszczyźnie powiat – bialski – w Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych. – Pieniądze zostały podzielone politycznie – uważa starosta Mariusz Filipiuk (PSL). Na drugim biegunie jest Chełm, w którym rządzi prawicowy prezydent. Dla tego miasta znalazło się 25 mln zł z

W powiecie bialskim władzę sprawuje PSL razem z PiS, bo wicestarostą jest Janusz Skólimowski należący do partii Jarosław Kaczyńskiego. Samorządowcy wnioskowali o pieniądze na 8 projektów. Suma była pokazna, bo aż 34 mln zł. – To dla mnie niewyobrażalne, by największy powiat w województwie nic nie dostał. A dwa z naszych projektów dotyczyły ochrony zdrowia – oburza się Filipiuk, który jeszcze w lipcu podczas kampanii prezydenckiej pojawił się na spotkaniu z prezydentem Andrzejem Dudą w Białej Podlaskiej.

Jednak w piątek wysłał pismo do premiera z pytaniami, jakimi kryteriami się kierowano przy rozdysponowaniu środków. – Trzeba z przykrością powiedzieć, że pieniądze zostały podzielone politycznie – uważa starosta. Dwa z projektów o dofinansowanie których wnioskował powiat dotyczyły ochrony zdrowia, m.in. doposażenia szpitala powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim do walki w Covid-19. – A miały to być środki covido-

we, to powinien być priorytet. Tymczasem słyszymy, że jakiś inny powiat dostał środki z funduszu na rewitalizację zieleni. Co to ma wspólnego z Covidem? – dziwi się Filipiuk.

W czwartek premier ogłosił, że planowany jest drugi nabór w ramach funduszu. Ale tym razem samorządy mogą wnioskować o pieniądze na co najwyżej 3 projekty. – Oczywiście przygotowujemy się również do drugiego naboru – zapowiada Filipiuk. Żadnych środków nie dostała też Biała Podlaska, chociaż władze miasta (prezydent jest z PO) wniosły o pieniądze na halę sportową przy stadionie i ścieżkę przy Krznie.

Gdy jedni się smucą, drudzy zacierają ręce. – To największe wsparcie administracji rządowej w historii naszego miasta po 90. roku – cieszy się prezydent Chełma Jakub Banaszek (Porozumienie Jarosława Gowina). I już szykuje długą listę inwestycji, na które wyda ponad 25 mln zł z programu przeciwdziałania Covid-19. Ale to nie jedyny pieniądze z Warszawy jakie zasilili budżet miast w ostatnich dniach.

W województwie lubelskim w sumie rozdysponowano 313 mln zł. Na liście rankingowej znalazło się 149 z 836 zgłoszonych projektów. Wsparcie trafiło głównie do samorządów związanych z PiS. W tej sprawie u premiera interweniują też lubelscy posłowie, m.in. poseł Michał Krawczyk z PO.

EWELINA BURDA, KASK

Zakaz aborcji. Szpital w Świdniku się pospieszył?

Mimo że kontrowersyjny wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zakazujący aborcji w sytuacjach uszkodzenia czy ciężkiej choroby płodu, nie wszedł jeszcze w życie, szpital w Świdniku miał się już do niego stosować. Tak twierdzi Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Dyrektor szpitala mówi jednak co innego.

Fundacja zapytała 130 szpitali, czy stosują się do orzeczenia TK. „Tak” odpowiedziały placówki w Świdniku i w Olsztynie, ale później ta druga się z tego wycofała.

Chodzi o orzeczenie wydane 22 października. Trybunał Konstytucyjny uznał, że niezgodna z ustawą zasadniczą jest jedna z przesłanek do przerwania ciąży. To zapis mówiący o aborcji w przypadku ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Rzecz w tym, że orzeczenie nie zostało jeszcze

opublikowane i nie wiadomo, kiedy to może nastąpić. Chociaż przepisy wskazują, że ma się to stać „niezwłocznie”. W sprawie tego orzeczenia wciąż trwają protesty Strajku Kobiet.

– Zgodnie z Konstytucją wejście w życie orzeczenia TK i utrata mocy obowiązującej przepisu następuje z chwilą oficjalnego opublikowania orzeczenia, a nie jego ogłoszenia na sali rozpraw – przypomina HFPC.

Dyrektor szpitala w Świdniku, Jacek Kamiński mówi Dziennikowi, że w tej sprawie jest zamieszanie i przedstawiał już stanowisko HFPC oraz Rzecznikowi Praw Człowieka. – Wykonujemy wszystkie zabiegi i działamy na podstawie obowiązujących przepisów. Skoro orzeczenie trybunału nie zostało opublikowane, to nie obowiązuje – utrzymuje dyr. Kamiński. Dodaje, że nigdy nie zgłosił się do niego pacjentka ze skargą, a w jego placówce na świat przychodzi tysiąc dzieci.

(SKO)

Duży i pusty. Na razie

ZDROWIE W najbliższą sobotę do szpitala tymczasowego mogą trafić pierwsi pacjenci z koronawirusem. Targi Lublin zapęłniły się już łózkami dla chorych, ale na początek zostanie uruchomionych tylko 50



Katarzyna Prus

40 łóżek będzie dostępnych na oddziale wewnętrznym covidowym i kolejne 10 na respiratorowym. Hala C, do której w piątek mogli wejść dziennikarze, jest już gotowa i mogłaby przyjmować pacjentów. – Ale ze względu na kompleksowy charakter opieki nad pacjentem z Covid-19, musi ruszyć z halą A, która jest halą respiratorową. Ze względu na to, że jeżeli stan pacjenta ulegnie pogorszeniu, to pacjent będzie musiał zostać tam przeniesiony – wyjaśnia Magdalena Czarokowska, pełnomocnik wojewody lubelskiego ds. organizacji szpitala tymczasowego.

Powodem przesunięcia daty otwarcia szpitala tymczasowego (miał działać już od 10 grudnia) były prace

związane z rezerwowym zasilaniem w energię elektryczną dla oddziału respiratorowego. A to gwarancja bezpieczeństwa m.in. w sytuacji, kiedy pacjent z oddziału wewnętrznego wymagałby podłączenia do respiratora, a doszłoby do awarii głównego zasilania. – Chcemy mieć stuprocentową pewność, że zapewnione jest maksymalne bezpieczeństwo – zaznaczył wojewoda Lech Sprawka.

– Zatrudniliśmy 20 lekarzy i 44 pielęgniarki – poinformowała Beata Gawelska, dyrektor SPSK1 w Lublinie, która odpowiada za skompletowanie personelu.

Jaka jest szansa, że lubelski szpital wypełni się pacjentami, podczas gdy inne szpitale tymczasowe w Polsce świecą pustkami? Na przykład na Stodionie Narodowym są obecnie dostępne 84 łóżka, które

Szpital tymczasowy w Targach Lublin pierwszych pacjentów przyjmie 19 grudnia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

może obsłużyć personel, a zajętych jest mniej niż połowa.

– Liczba pacjentów jest uzależniona od charakterystyki pacjenta, który jest przyjmowany do tego szpitala i tego, jak będą zachowywać się inne szpitale oraz lekarze rodzinni – tłumaczył wojewoda. – Chodzi m.in. o „przechwycenie” pacjentów przed ostrą fazą choroby. Z relacji lekarzy zakaźników wynika, że często trafiają do szpitala, kiedy jest już zbyt późno na łagodniejszą terapię antywirusową. Apelowaliśmy do lekarzy rodzinnych, żeby nie przeoczyli odpowiedniego momentu przekierowania do szpitala – dodał wojewoda.

Chodzi też o odciążenie szpitali, w których były tworzone łóżka zakaźne. – Jeśli te szpitale będą przekierowywać pacjentów do szpitala tymczasowego, wtedy będzie tam większa szansa na powrót do świadczeń dla pacjentów niezakażonych, a także leczenie tych z powikłaniami pocovidowymi – wyjaśnił Sprawka.

Uruchomienie szpitala tymczasowego kosztowało ok. 30 mln zł (adaptacja ok. 17 mln zł i sprzęt ok. 13 mln zł). Wartość sprzętu, który przekazała Agencja Rezerw Materiałowych to ok. 12 mln zł.

(PAB)

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 281 128

unikalnych użytkowników

16 696 280

odsłon*

126 594

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics listopad 2020 r.

P3600 4x3

Na odnowę nagrobka dziewczynki

ZABYTKI Około 2 tysięcy złotych brakuje do kwoty potrzebnej na renowację nagrobka Ewuni Rutkowskiej – dziewczynki, która zginęła w 1939 r. podczas bombardowania Lublina. W tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina odwołał kwestę na najstarszym cmentarzu. Pieniądze na ratowanie zabytków były zbierane online.

– Internetowa kwesta rozpoczęła się w ostatnich dniach paździer-

nika i trwała do końca listopada – mówi Stanisław Santarek, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina. – Wpłaty były od 5 zł do 500 zł. W sumie udało nam się zebrać 10,7 tys. zł.

Natomiast prace przy renowacji nagrobku, który w przyszłym roku Komitet chciałby wyremontować zostały wstępnie wycenione na 12,5 tys. zł. – Nagrobek znajduje się na styku cmentarza katolickiego i wojskowego. Drewniana rzeźba jest mocno

uszkodzona. Jeśli nic się zrobimy to się rozleci – przyznaje Stanisław Santarek, który ma nadzieję, że uda się jeszcze uzbierać brakującą kwotę.

Osoby, które chciałyby w tym pomóc, mogą przekazać darowiznę, wpłacając pieniądze na konto bankowe SKOZL: 04 1240 5497 1111 0000 5001 4129 z dopiskiem „darowizna na ochronę zabytków cmentarnych”. Będzie można przekazać również 1 proc. podatku – nr KRS: 0000159001. **(AA)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Stawka czynszowa na 30 lat

INWESTYCJE Zakończył się pierwszy etap negocjacji w sprawie wydzierżawienia miejskiego gruntu przy ul. Krochmalnej, na którym prywatna spółka ma zbudować Lubelską Akademię Futbolu. Przez 30 lat spółka ma płacić czynsz w wysokości 4600 zł netto miesięcznie, a stawka ma być aktualizowana tylko o wskaźnik inflacji

Dominik Smaga

U mowa o 30-letniej dzierżawie miejskich nieruchomości, na którą Rada Miasta zgodziła się już w połowie października, ma dotyczyć 11,6 ha gruntów w rejonie ul. Krochmalnej i Przeskok, gdzie do niedawna gospodarzem był Lubelski Klub Jeździecki. Dzierżawcą nieruchomości będzie spółka Lubelska Akademia Futbolu, założona przez Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków. Jakubas obiecuje zbudować tutaj piłkarski ośrodek szkoleniowy, który ma również utrzymywać.

– Jesteśmy już po kluczowej części negocjacji dzierżawy miejskiej działki pod budowę i prowadzenie Lubelskiej Akademii Futbolu – ogłosił dzisiaj prezydent Krzysztof Żuk. Zapowiada-

na akademia ma się składać z siedmiu boisk (w tym jednego krytego balonem) oraz dwupiętrowego budynku z halą sportową mającą służyć nie tylko piłkarzom, ale też np. piłkarskim rękawom. W budynku ma być też zaplecze do ćwiczeń, miejsca noclegowe, gabinety odnowy biologicznej i fizykoterapii, stołówka i sale konferencyjne.

– W toku negocjacji ustalono stawkę czynszu dzierżawnego w wysokości 4,6 tys. zł netto, obowiązującą przez cały 30-letni okres trwania umowy – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Stawka ta mieści się w kwotach sugerowanych w opinii rzeczoznawcy majątkowego i w okresie obowiązywania umowy będzie podlegać aktualizacji o wskaźnik inflacji.

– Strony ustaliły również wysokość kaucji zabezpieczającej wykonanie umowy w kwocie 20 tys. zł oraz wysokość kary umownej w kwocie 500 tys. zł, w przypadku niezrealizowania pierwszego etapu inwestycji z przyczyn leżących po stronie dzierżawcy – informuje Duma. Jeszcze w październiku Jakubas mówił, że pierwszy etap bę-

dzie obejmował cztery boiska i budynek. Teraz Ratusz informuje, że będą to cztery boiska, ale bez budynku, który ma powstać później. – Wykonanie pozostałych boisk i budynku z halą sportową będzie możliwe po zmianie planu zagospodarowania terenu.

Inwestor zapowiadał niedawno, że „jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem”, to pierwszy etap będzie gotowy „we wrześniu przyszłego roku”. Teraz nie padają już żadne daty. – Zapisy dotyczące wszystkich terminów realizacji inwestycji zawarte będą w umowie dzierżawy – stwierdza rzeczniczka prezydenta.

W trakcie trwania dzierżawy ośrodek ma być udostępniany uczniom „na preferencyjnych warunkach”. – Szczegółowe warunki tego zobowiązania określi odrębne porozumienie podpisane

po zrealizowaniu inwestycji – zapowiada Duma. Zapewnia też, że po wygaśnięciu 30-letniej dzierżawy cały kompleks Lubelskiej Akademii Futbolu przejdzie na własność miasta.

– Poczynione ustalenia pozwalają rozpocząć prace nad zapisami umowy dzierżawy, która będzie zabezpieczać interes miasta – deklaruje Żuk. – Przeznaczenie tego terenu na cele sportowe jest dopełnieniem planowanego przez nas zagospodarowania tego miejsca, dla którego przewidujemy trzy funkcje, czyli nowy stadion żużlowy, teren dla jazdy konnej oraz Lubelską Akademię Futbolu.

Jak długo mogą potrwać negocjacje ze spółką Jakubasa? – Strony uzgodniły, że do końca roku opracowane będą szczegóły umowy – stwierdza rzeczniczka Ratusza.

Skwerek znowu musi czekać

CIĘCIA Ratusz odkłada na później urządzenie skweru abp. Józefa Życińskiego, zwanego często małym gajem. Chodzi o niewielki plac w pobliżu Al. Raclawickich między pl. Teatralnym a nowym apartamentowcem. Teren jest zaniedbany, między drzewami i krzewami jest błotniste klepisko, a w takie otoczenie wstawiono dwa lata temu pomnik ks. Idziego Radziszewskiego, pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pieniądze na stałe odkładaną rewitalizację skweru, okragłe 500 tys. zł, były już uwzględnione w prezydenckim projekcie budżetu miasta na przyszły rok, ale prezydent ostatecznie postanowił skreślić ten wydatek.

Skwer nosi imię abp. Józefa Życińskiego, zmarłego w lutym 2011 r. metropolity lubelskiego. Jego pogrzeb transmitowany był w telewizji, oficjele mówili o wielkiej stracie, a radni rok później nadali imię Życińskiego placowi przy Alejach Raclawickich. Od ośmiu lat, o czym przypominaliśmy już kilka razy, skwer nie doczekał się od władz miasta jakiegokolwiek tabliczki z nazwą.

(DRS)



Z głębokim żalem informujemy, że zmarł długoletni pracownik Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Andrzej Tomasz FILIPEK

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia pracownicy Oddziału IPN w Lublinie



n376

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Adama MARUSZAKA

znanego i cenionego muzyka, działacza kultury, pedagoga, Dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia Prezydent Miasta Lublin oraz Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n377

Drogiej Koleżance Beacie Chrapko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z Zakładu Radiologii i Medycyny Nuklearnej w Lublinie

n375



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**

Beata Mazurek

**Posł do Parlamentu Europejskiego
Rzecznik delegacji
Prawa i Sprawiedliwości
frakcja EKR**



Moje aktywności w Parlamencie Europejskim

Interpelacje

Głównym narzędziem komunikacji między Parlamentem Europejskim a Komisją Europejską jest interpelacja poselska, czyli zapytanie w formie pisemnej bądź ustnej, na które Komisja Europejska zobowiązana jest udzielić odpowiedzi. Komisję pytałam m.in.:

- ✓ Zwolnienie od podatku VAT za paliwo przewożone w zbiornikach, dla przewoźników kolejowych świadczących przewozy w relacji z państwami spoza UE.
- ✓ Nowy plan działania dotyczący gospodarki w obiegu zamkniętym.
- ✓ Wsparcie i ochrona europejskich producentów poprzez wprowadzenie obowiązku oznaczenia produktów.
- ✓ Pytanie do Komisji ws. transformacji cyfrowej.
- ✓ Zapytanie ws. pogarszającej się sytuacji hodowców drobiu w Polsce.
- ✓ Zapytanie ws. pakietu na rzecz mobilności i wpływu Covid-19 na sektor transportu drogowego.
- ✓ Wspólny plan odbudowy po pandemii Covid-19.

Grupy i Komisje

W Parlamencie Europejskim zasiadam w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, która odpowiada za nadzór legislacyjny i kontrolę nad przepisami EU dotyczącymi jednolitego rynku, ceł i ochrony konsumentów.

- ✓ Jestem członkiem Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.
- ✓ Pełnię funkcję wiceprzewodniczącej Delegacji do Europejsko-Latynoamerykańskiego Zgromadzenia Parlamentarnego.
- ✓ Dodatkowo zasiadam w delegacjach ds. stosunków z Federacyjną Republiką Brazylii oraz w Delegacji ds. stosunków z Mercosurem.

Przemówienia

Podczas sesji plenarnych PE zabierałam głos w ważnych kwestiach m.in.:

- ✓ Dążenie do bardziej zrównoważonego jednolitego rynku dla przedsiębiorców i konsumentów.
- ✓ Nowy program na rzecz konsumentów.
- ✓ Wieloletnie ramy finansowe, mechanizm warunkowości w zakresie praworządności oraz Europejski Fundusz Odbudowy.
- ✓ Wspólna polityka rolna.
- ✓ Europejska strategia leśna.
- ✓ Pakiet naprawczy dla UE.
- ✓ Skoordynowane działanie UE na rzecz zwalczania pandemii Covid-19 i jej skutków.
- ✓ MŚP i lepsze stanowienie prawa.
- ✓ Walka z rakiem.
- ✓ Strategia UE na rzecz mobilności i transportu.
- ✓ Ustanowienie unijnego mechanizmu na rzecz demokracji, praworządności i praw podstawowych.
- ✓ Skoordynowana reakcja europejska na epidemię Covid-19.

Posał Sprawozdawca

Stanowienie prawa w Unii Europejskiej to proces rozłożony na poszczególne instytucje. Z ramienia Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, jako członek grupy EKR byłem:

- ✓ Kontrasprawozdawcą w sprawozdaniu na temat zapewnienia bezpieczeństwa produktu na jednolitym rynku.
- ✓ Kontrasprawozdawcą nad opinią w sprawie nowego planu działania dotyczącego gospodarki o obiegu zamkniętym.

Biuro poselskie

• Bruksela • Strasburg

Więcej na:

www.europarl.europa.eu**Biuro poselskie**

• Chełm • Lublin • Biała Podlaska

• Włodawa • Biłgoraj • Hrubieszów

Więcej na: www.beatamazurek.pl

Obserwuj nas:

www.ecrgroup.eu

Wycinają kilkadziesiąt drzew

ZIELEŃ 61 drzew znika z działki przy Spokojnej w związku z planowaną inwestycją deweloperską. Na gruncie kupionym od miasta przez prywatną firmę ma stanąć blok mieszkalny.

– W związku z tym, że nieruchomość przy ul. Spokojnej 10 znajduje się pod nadzorem konserwatorskim, decyzję zezwalającą na wycinkę drzew wydał miejski konserwator zabytków – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza. – Inwestor został zobowiązany do wykonania nasadzeń zamiennych na terenie tej nieruchomości. Według decyzji powinno zostać zasadzonych 61 ozdobnych drzew liściastych oraz co najmniej 185 sztuk krzewów.

Zgodnie z zezwoleniem na terenie inwestycji mają



być posadzone lipy, brzozy, wiśnie i jabłonie, zaś w przypadku krzewów mowa o jałowcach płozących, cisach pospolitych i różanecznikach. – Nasadzenia powinny zostać wykonane zgodnie z przedstawionym projektem nasadzeń w terminie do 30 września 2021 r. – dodaje Głazik.

(DRS)

Miesięczny bilet na... rower

KOMUNIKACJA Czy w Lublinie pojawią się miesięczne, płatne abonamenty na używanie Lubelskiego Roweru Miejskiego? Jego użytkownicy dostali ankietę z pytaniem o akceptowalną cenę. Abonament uprawniałby do „wyjeżdżenia” określonej liczby minut. Za dodatkowe minuty trzeba by było dodatkowo zapłacić

Dominik Smaga

W Lublinie przez ponad sześć lat można było jeździć jednośladami Lubelskiego Roweru Miejskiego nie płacąc za to ani złotówki, pod warunkiem, że wypożyczenie trwało nie dłużej niż 20 minut. Płatne były tylko dłuższe przejażdżki, np. godzinne wypożyczenie kosztowało złotówkę. W minionym sezonie aż 86 proc. wypożyczeń mieściło się w bezpłatnym czasie.

Od przyszłego roku, jak zapowiada Urząd Miasta, mają obowiązywać nowe zasady i wiele wskazuje na to, że nie będzie już można jeździć bez opłat. Ratusz wysłał sygnały, że posiadacze Lubelskiej Karty Miejskiej, czyli głównie osoby płacące podatki w Lublinie, będą mogły korzystać z systemu na lepszych warunkach niż pozostali. Konkretów na razie nie ma.

Pytają o abonament

Pewne wyobrażenie o tym, czego można się spodziewać, daje ankietę rozesłana

mailem do użytkowników Lubelskiego Roweru Miejskiego. Można z niej wnioskować, że proponowany abonament uprawniałby do „45-60 minut jazdy”.

Autorzy ankiety próbują również wysondować kwotę, którą byliby skłonni zapłacić rowerzyści za miesięczny abonament. Do wyboru przedstawiono im cztery opcje: • do 9 zł, • od 10 do 19 zł, • od 20 do 29 zł • oraz powyżej 30 zł.

Użytkownicy dostali również pytanie o to, w jakich miesiącach użytkownicy

Lubelskiego Roweru Miejskiego chcieliby z niego korzystać. Jedną z możliwych opcji jest całoroczne działanie systemu.

Ratusz: my nie pytamy

Co ciekawe, Urząd Miasta odcina się od internetowego sondażu w sprawie przyszłości systemu publicznych rowerów. – Ankieta prowadzona wśród użytkowników Lubelskiego Roweru Miejskiego jest niezależną inicjatywą operatora, firmy Nextbike. Miasto nie uczestniczy w tym badaniu, ani go

nie zlecało – stwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Firma Nextbike została operatorem systemu latem 2014 roku. Umowa zawarta pomiędzy firmą a miastem wygasa z końcem roku. Po zakończeniu sezonu rowery zostały, jak co rok, zmagazynowane. Po renowacji mają być dalej używane, podobnie jak automatycznie wypożyczalnie. Ratusz ma wybrać w przetargu nowego zarządcę systemu. Przetarg planowany był na listopad, ale nie został ogłoszony. Miasto

zapowiada teraz, że ogłosi go przed końcem roku.

Zasady? Wciąż zagadka

Urząd Miasta nie informuje jeszcze o tym, na jakich zasadach będzie można korzystać w przyszłym roku z rowerów. – Szczegóły dotyczące oferty cenowej będą znane po ogłoszeniu przetargu – tłumaczy Góźdz. – Naszą intencją jest to, by nowy system był nastawiony przede wszystkim na stałych użytkowników i z myślą o nich przygotowywana jest specjalna oferta.

— R E K L A M A —

Starosta Kraśnicki
Al. Niepodległości 20
23-204 Kraśnik

Kraśnik, dn. 10.12.2020 r.

Gn.6824.22.2020

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 22.09.2020 r., znak: RG.6825.10.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w gm. Trzydnik Duży

STAROSTA KRAŚNICKI

ORZKA:

że nieruchomość oznaczona numerem ewidencyjnym: 320 o pow. 0,70 ha obręb geodezyjny 0008 Olbiecin, położona w gm. Trzydnik Duży, stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

W dniu 24.09.2020 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 22.09.2020 r., znak: RG.6825.10.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 320 obręb Olbiecin. Pełna treść uzasadnienia znajduje się na tablicy ogłoszeń i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzydnik Duży oraz Starostwa Powiatowego w Kraśniku.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubelskiego, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, za pośrednictwem Starosty Kraśnickiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Starosty
Renata Kuś
Kierownik Wydziału
Gospodarki Nieruchomościami

Otrzymują:
1. Wójt Gminy Trzydnik Duży
2. Wydział Geodezji w/m.
3. a/a.

Starosta Kraśnicki
Al. Niepodległości 20
23-204 Kraśnik

Kraśnik, dn. 10.12.2020 r.

Gn.6824.23.2020

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 22.09.2020 r., znak: RG.6825.9.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w gm. Trzydnik Duży

STAROSTA KRAŚNICKI

ORZKA:

że nieruchomość oznaczona numerem ewidencyjnym: 682/1 o pow. 0,3832 ha obręb geodezyjny 0011 Rzeczyca Ziemiańska położona w gm. Trzydnik Duży, stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

W dniu 24.09.2020 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 22.09.2020 r., znak: RG.6825.9.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 682/1 obręb Rzeczyca Ziemiańska. Pełna treść uzasadnienia znajduje się na tablicy ogłoszeń i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzydnik Duży oraz Starostwa Powiatowego w Kraśniku.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubelskiego, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, za pośrednictwem Starosty Kraśnickiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Starosty
Renata Kuś
Kierownik Wydziału
Gospodarki Nieruchomościami

Otrzymują:
1. Wójt Gminy Trzydnik Duży
2. Wydział Geodezji w/m.
3. a/a.

Starosta Kraśnicki
Al. Niepodległości 20
23-204 Kraśnik

Kraśnik, dn. 10.12.2020 r.

Gn.6824.25.2020

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Burmistrza Miasta Kraśnik z dnia 23.10.2020 r., znak: PGN.PG.6825.19.4.2018 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w gm. Miasto Kraśnik.

STAROSTA KRAŚNICKI

ORZKA:

że nieruchomość oznaczona numerem ewidencyjnym: 707 o pow. 0,0960 ha obręb geodezyjny 0006 Zarzecze II, położona w gm. Miasto Kraśnik, stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

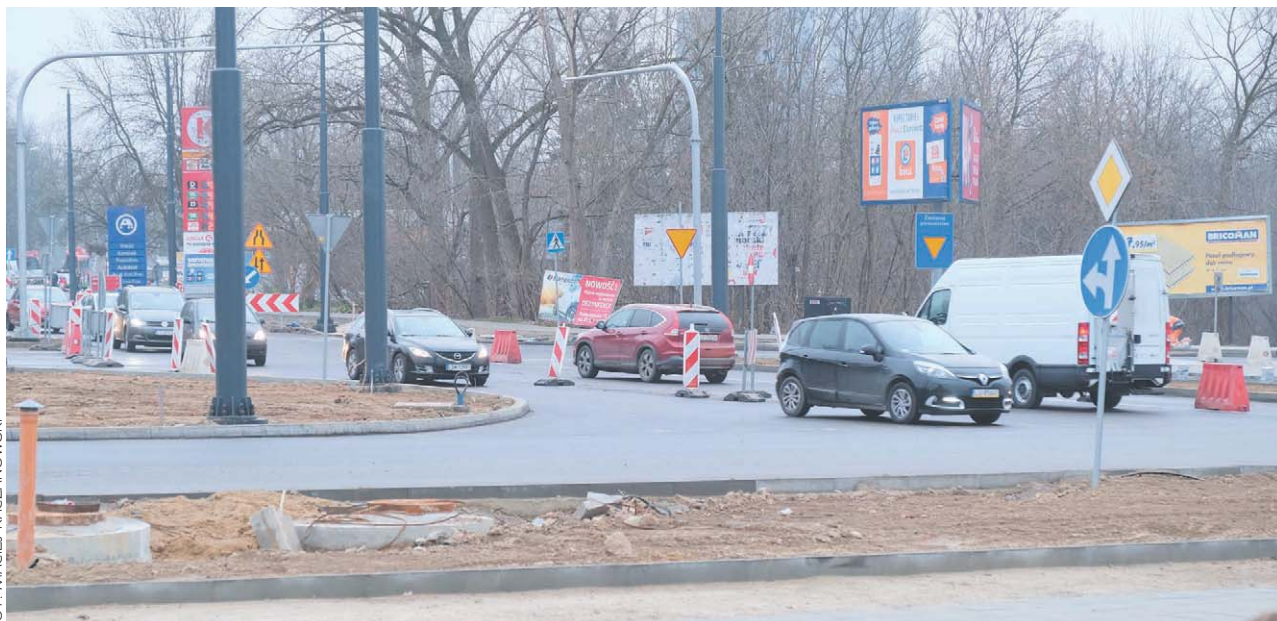
W dniu 27.10.2020 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Burmistrza Miasta Kraśnik z dnia 23.10.2020 r., znak: RG.6825.10.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 707 obręb Zarzecze II. Pełna treść uzasadnienia znajduje się na tablicy ogłoszeń i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kraśnik oraz Starostwa Powiatowego w Kraśniku.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubelskiego, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, za pośrednictwem Starosty Kraśnickiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Starosty
Renata Kuś
Kierownik Wydziału
Gospodarki Nieruchomościami

Otrzymują:
1. Burmistrz Miasta Kraśnik
2. Wydział Geodezji w/m.
3. a/a.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wokół ronda tydzień później

ZMIANA O tydzień przesunięto termin przywrócenia ruchu okrężnego na przebudowywanym rondzie Honorowych Krwiodawców. Do niedawna Ratusz zapowiadał, że taka organizacja ruchu zostanie wprowadzona po 15 grudnia, teraz pełne otwarcie ronda jest zapowiadane na 22 grudnia.

– Do zrealizowania pozostał jeszcze montaż lamp oraz ułożenie ostatniej warstwy ścieralnej – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Przed otwarciem ronda dla ruchu okrężnego teren zostanie uporządkowany, a na nawierzchni wykonane oznakowanie poziome. Uruchomienie sygnalizacji świetlnej nastąpi w późniejszym terminie.

Ułatwienie przejazdu przez rondo ma nastąpić w tym samym czasie, co udrożnienie ul. Popieluszki, której krótki fragment jest obecnie zamknięty dla ruchu. – Na ul. Popieluszki na odcinku w stronę al. Długosza w najbliższych dniach drogowcy położą warstwę wiążącą, wykonają chodniki po obu stronach jezdni oraz zamontują oświetlenie – zapowiada Góźdz. **(DRS)**

Klienci zapraszają pieczywo do siebie

HANDEL Jedni zwalniają, a oni zatrudniają. Inni zamykają lokale, a oni otwierają. Branża piekarnicza ma się w mieście coraz lepiej.

Agnieszka Kasperska

W najbliższą środę o godz. 7.00 przy ulicy Medalionów 8 otwarta zostanie nowa piekarnia ze sklepem przyzakładowym Orlikowski.

– W dniu otwarcia starujemy nieco później, bo punkt będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 6-19, w soboty 7-18 i niedziele – 9-18 – wylicza Marcin Orlikowski, właściciel sieci lubelskich piekarni. Dotychczas działało pięć takich punktów: przy ulicy Lubartowskiej 15, Lubartowskiej 38, Czeremchowej 5, Grabskiego 25 i w Harnasie 11.

– Pieczemy i tylko tam sprzedajemy. Naszych wyrobów nie można kupić w innych sklepach. Oprócz tego towar dostarczamy jedynie do restauracji i hoteli – mówi Orlikowski.

– Jak to możliwe, że gdy inne sklepy likwidują się w związku z pandemią wy otwieracie kolejny? – pytamy.

– Plan otwarcia sklepu przy ul. Medalionów mieliśmy przed drugą falą pandemii i teraz wdramy go w życie – mówi Orlikowski. – Przy okazji otwierania kolejnych punktów, niemal zawsze jest tak, że to klienci wyszukują nam wolne lokale w pobli-

żu swoich domów i podpowiadają, gdzie chcieliby nas widzieć. Tak jest i w tym przypadku. Odpowiadamy więc na konkretne potrzeby, a możemy to robić, bo mamy też wielu chętnych do pracy piekarzy. Wszystko przez zmianę stylu pracy. U nas nie przychodzi się do pracy na noc, tylko rano. Wszystko pieczemy na świeżo, a nie tak, że chleb całą noc leży i czeka na otwarcie sklepów. Piekarze doceniają ośmiogodzinny dzień pracy przez pięć dni w tygodniu i z dwoma dniami wolnymi. A skoro mamy wspaniałych pracowników, wiernych klientów i chęć do rozwijania się, to z tego korzystamy.

NOWY CHLEBAK

W tym tygodniu otwarty zostanie także W Chlebaku Bakery Shop przy ul. 3 Maja 8. Dołączy on do pozostałych punktów działających pod tym szyldem przy ul. Wieniawskiej 8, Lipowej 11, Kapucyńskiej 2 i w Kaufland-Majdanek.

– Działamy. Robimy swoje i zapraszamy do kolejnego miejsca, w którym zaoferujemy nasze codziennie świeże pieczywo, ciasta, kanapki, jogurty, sałatki i kawę z lokalnej palarni – wylicza Magdalena Kubiś z W Chlebaka. – Przed pandemią zapraszaliśmy na smakołyki serwowane także na miejscu, ale w tej chwili oferujemy tylko smakołyki na wynos.

Slalomem między paragrafami

SPOSOBEM Od soboty miejskie lodowisko Iceman przy Al. Zygmuntowskich znów jest otwarte dla klientów indywidualnych, a nie tylko dla zawodników z klubów sportowych. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji będzie teraz oferować klientom „zorganizowane zajęcia sportowe”

Dominik Smaga

Zarządca lodowiska nie może wpuszczać ludzi na taflę „po staremu” ze względu na obostrzenia sanitarne. Chodzi o rozporządzenie, które nie pozwala udostępnić obiektów sportowych klientom. Dozwolone są za to zawody bez udziału publiczności i zorganizowane zajęcia sportowe.

Część lodowisk postanowiła organizować klientom „zawody”. Lubelski MOSiR wybrał drugą metodę i oferuje „zorganizowane zajęcia”, wystawiając na taflę instruktora, który w razie potrzeby udziela wskazówek klientom. Zamiast biletu wstępu kupuje się usługę „nauki i doskonalenia jazdy na łyżwach”, a zamiast godzin otwarcia jest „grafik zajęć”.

* W grudniowe soboty i niedziele (z wyjątkiem 26 grudnia) klienci będą mogli korzystać z „zajęć” od godz.

12 do 13.15, od 14.00 do 15.15, od 16 do 17.15 oraz od 18 do 19.15. * W poniedziałki lodowisko będzie zamknięte dla klientów indywidualnych.

* We wtorki „zajęcia” będą się odbywać od godz. 14.45 do 16.00 oraz od 16.45 do 18.00. * W środy tylko od 14.00 do 15.15. * W najbliższy czwartek i piątek „zorganizowane zajęcia” zaplanowano od godz. 15.45 do 17 (w pozostałe czwartki i piątki grudnia nie wejdziemy na taflę).

Sprzedaż biletów będzie prowadzona wyłącznie przez internet na stronie icemania.lublin.eu. Nie można przyjść po bilet do kasy. MOSiR tłumaczy, że chce uniknąć gromadzenia się ludzi w kolejkach. Kupiony bilet będzie można okazać w telefonie. Co ważne, do obiektu nie będzie wpuszczana publiczność, trzeba też będzie mieć zakryte usta i nos.



Bilet na „zorganizowane zajęcia” trwające 60 minut ma kosztować 14 zł w dni robocze od poniedziałku do piątku, a 18 zł w soboty, niedziele, święta i ferie. Opiekunowie dzieci uczestniczących „w zajęciach” będą mogli wejść za darmo na kwadrans, żeby pomóc dzieciom w przebraniu się i założeniu butów. Po przekroczeniu darmowego kwadransa będą musieli zapłacić jak za bilet normalny.

W „cenniku usług dodatkowych” jest też wypożyczenie łyżew (9 zł), ostrzenie łyżew (14 zł), wypożyczenie kasku (3 zł), wypożyczenie

pingwina do nauki jazdy (5 zł, kask gratis). Za zgubienie zegarka odmierzającego czas „udziału w zajęciach” będzie się płacić 110 zł, tak jak za zniszczenie wypożyczonego łyżew, a z pingwinem lepiej obchodzić się jak z jajkiem, bo za jego uszkodzenie grozi 330 zł kary.

Podczas „zorganizowanych zajęć” będą obowiązywać specjalne zasady. – W każdej tercji na lodowisku będzie mogło przebywać maksymalnie 150 osób, a nie 300 – wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej lodowiskiem. – Przerwy pomiędzy tercjami zostaną wydłużone w celu dezynfekcji obiektu.

W czasie przerwy odkazane mają być szafki i inne stałe elementy wyposażenia często dotykane przez klientów. Sprzet z wypożyczalni ma być dezynfekowany po każdym kliencie.

R E K L A M A

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów.

Szyjemy także garnitury i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2337



Marcin Orlikowski: To klienci wyszukują nam wolne lokale w pobliżu swoich domów i podpowiadają, gdzie chcieliby nas widzieć

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Podaruj Paczkę Brata Alberta

Chcemy obdarować 350 rodzin Paczkami Świątecznymi, dzięki którym przygotują wigilię

Wesprzyj naszą akcję - na Paczce znajdą się informacje, że to Ty ją ufundowałeś!

paczkabrataalberta.pl
www.albert.lublin.pl

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta ul. Zielona 3, 20-082 Lublin
ING: 23 1050 1953 1000 0023 3387 2428

Coraz bliżej do obwodnicy

CHEŁM Lada dzień drogowcy ogłoszą przetarg na budowę obwodnicy miasta. Prace budowlane zaczną się w 2023 roku

W Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej ukazało się ogłoszenie o przetargowym na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Chełma w ramach drogi S12. Jest to zielone światło dla rozpoczęcia procesu inwestycyjnego oraz gwarancja finansowania z budżetu Unii.

– Ogłaszamy przetarg na wyłonienie wykonawcy obwodnicy Chełma. Dzięki tej inwestycji ruch tranzytowy ominie miasto, co wpłynie na komfort życia i poprawi poziom bezpieczeństwa zarówno mieszkańców, jak i kierowców – powiedział Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Trasa ominie miasto od północy. Jadąc od strony Lublina, kierowcy wjadą na nią na węźle Chełm Zachód w miejscowości Janów.



i kosztów związanych z koniecznością tymczasowego skomunikowania obecnej DK12 z nową trasą.

Ogłoszenie przetargu nastąpi w najbliższych dniach. Wyłonienie wykonawcy i podpisanie umowy planowane jest w I połowie 2021 r. Zadaniem wykonawcy będzie opracowanie projektu budowlanego, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), wybudowanie drogi i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Rozpoczęcie budowy planowane jest w 2023 roku.

Na pozostałych trzech odcinkach S12, od Piask do Dorohuska, trwają prace projektowe, a rozpoczęcie budowy planowane jest w 2024 roku. Obecnie opracowywana jest koncepcja programu dla odcinków Piaski - Dorohucza (ok. 13 km), Dorohucza - obw. Chełma (ok. 25 km), obw. Chełma - Dorohusk (ok. 23 km).

PAWEŁ PUZIO

Drugi z węzłów (Chełm Północ) powstanie w miejscowości Horodyszczce, a dalej trasa przekroczy rzekę Uherkę i ominie Okszów, gdzie powstanie węzeł drogowy Chełm Okszów. Za Okszowem obwodnica

przekroczy linię kolejową nr 81 relacji Chełm - Włodawa. Koniec odcinka zaplanowano za węzłem Chełm Wschód, umożliwiającym zjazd na obecną DK12, w miejscowości Kolonia Antonin.

Kierowcy od lat czekają na tę inwestycję. Odetchną także mieszkańcy Chełma, bo dziś na dobę przez miasto przejeżdża od 1500 do 2000 ciężarówek.

W związku z zapewnieniem finansowania na całą

drogę ekspresową S12 z Piask do Dorohuska, realizacja początkowego odcinka obwodnicy o długości ok. 3 km została włączona do odcinka wcześniejszego (Dorohucza - obw. Chełma). Pozwoli to uniknąć zbędnych robót

Biblioteka z logotypem czytelnika

WĄWOLNICA Ozdobi zakładki do książek, korespondencję, stronę biblioteki na facebooku, a także jedną ze ścian budynku. Nowe logo Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąwolnicy wybrano w konkursie skierowanym do mieszkańców.

Biblioteka w Wąwolnicy może już oficjalnie posługiwać się nowym znakiem graficznym. Zakończył się konkurs na projekt logotypu, do którego nadesłano zaledwie trzy prace. Najlepszą z nich wybrało jury pracujące pod przewodnictwem



Projekt Kamila Nieścioruka z Karmanowic

ILUSTRACJA GBP W WĄWOLNICY

dyrektora placówki, Moniki Boruch. Jego autorem jest Kamil Nieścioruk, mieszkaniec Karmanowic. Zwycięzca w nagrodę otrzyma warty 400 zł sprzęt elektroniczny ufundowany przez GBP.

– Mamy zamiar wykorzystać ten symbol oznaczając nim materiały promocyjne, zakładki do książek, korespondencję, czy też naszą stronę na Facebooku. W przyszłości chciałabym również umieścić je na jednej ze ścian budynku naszej biblioteki – zapowiada dyrektor Monika Boruch. **RS**

Nowe lampy

PUŁAWY Firma Janusza Białeckiego z Jastrzębia-Zdroju zaprojektuje nowe oświetlenie LED oraz kanały technologiczne dla północno-wschodniej części miasta. Koszt dokumentacji to prawie 200 tys. zł. Władze chcą wymienić stare latarnie z lampami sodowymi na nowe, energooszczędne. Opracowanie obejmie znaczny obszar między ul. Lubelską, al. Partyzantów oraz linią kolejową nr 7. Pierwszym krokiem do wymiany oświetlenia będzie przygotowanie dokumentacji projektowej oraz kosztorysu. Na usunięcie setek starych słupów i lamp, montaż nowych w technologii LED, zakup i uruchomienie ich systemu sterowania - potrzeba będzie milionów złotych. **(RS)**

Powiatową bibliotekę ma przejąć miasto

LUBLIN Samorząd Lublina ma wywręczyć lubelskie starostwo w prowadzeniu publicznej wypożyczalni książek. Będzie to oznaczać koniec działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej mieszczącej się przy ul. Karłowicza.

Zgodnie z prawem każdy powiat musi organizować i prowadzić przynajmniej jedną taką placówkę. Przepisy pozwalają jednak na zawarcie między samorzą-

dami porozumienia o przejęciu przez miasto obowiązku prowadzenia ksiąźnicy. Tę rolę ma pełnić Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, powiat ma się doryczyć do jej utrzymania.

Nowe zasady mają obowiązywać od stycznia, a powiatowa biblioteka już poprosiła swoich czytelników o zwrot książek „w związku ze zmianami organizacyjnymi”. **(DRS)**

Na dywaniku u radnych

LUBLIN Dyrektor konfliktuje nauczycieli z rodzicami i źle traktuje podwładnych – uznała komisja miejskich radnych, która badała skargę na dyrektora zespołu szkół z ul. Sławinkowskiej. Jeżeli nawet prezydent odwoła go ze stanowiska – a takiej deklaracji nie ma – może mieć poważny problem ze znalezieniem kogoś w zamian

Dominik Smaga

Oficjalna skarga na dyrektora Lucjana Miciuka została złożona przez radę rodziców. Sprawa ma stać na czwartkowym posiedzeniu Rady Miasta. Wcześniej, zgodnie z procedurą, pismem zajęła się Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji, która uznała zasadność części zarzutów.

Konfliktował i nie współpracował

Komisja stwierdziła m.in., że dyrektor nie współpracował z radą rodziców i „kilkrotnie negatywnie oddziaływał” na jej członków. – Do takich sytuacji można zaliczyć m.in. zebranie Rady Rodziców w dniu 11 lutego 2020 r., na które dyrektor szkoły wszedł wraz z dwoma policjantami, mimo że nie został na nie zaproszony

– czytamy w piśmie komisji. Stwierdza ona również, że dyrektor zakazał przekazywania pism między dyrekcją a radą rodziców przez szkolny sekretariat, więc wymiana korespondencji odbywała się pocztą.

Za zasadny uznany został też zarzut „konfliktowania nauczycieli z rodzicami uczniów”. – Odzwierciedlenia dopatrywać się można m.in. w piśmie przedstawicieli nauczycieli – stwierdza komisja radnych, według której „budowanie atmosfery braku zaufania” skutkowało odejściami nauczycieli. – W efekcie stworzyło poczucie obawy przed kontaktem z Radą Rodziców Zespołu Szkół nr 12, w szczególności w zakresie informowania ją o sytuacji w szkole, problemach pedagogicznych, ale i organizacyjnych.

– Zasadny jest też zarzut niewłaściwego zachowania dyrektora wobec nauczycieli – stwierdza komisja, powołując się na ustalenia kontroli przeprowadzonej przez Urząd Miasta. Jej częścią była ankieta wśród pracowników. – 64 proc. ankietowanych, tj. 95 osób ze 149, zgłosiło nieakceptowalne zachowania wobec nich ze strony dyrektora szkoły, polegające m.in. na rozsiewaniu plotek i „obgadywaniu za plecami”, fałszywej ocenie zaangażowania w pracę, czy nakładaniu zbyt wielu obowiązków – stwierdza komisja.

Skarga jest bezzasadna

Sam dyrektor przekonuje, że skarga rady rodziców jest bezzasadna. – Wszelkie kontrole nie potwierdzają tych zarzutów. Przewodnicząca rady rodziców wpro-

wadza opinię publiczną w błąd – mówi Lucjan Miciuk. – Wszelkie wątpliwości zostały już wyjaśniane wielokrotnie przez różne instytucje.

Już w najbliższy czwartek cała Rada Miasta oceni, czy skarga rady rodziców jest zasadna, a jeśli tak, to w jakim zakresie. – Według swojego sumienia i wiedzy uważam, że nie powinienem mieć obaw, bo niczego złego nie uczyniłem – ocenia Miciuk. – Ja uważam, że prawda powinna zwyciężyć i należy dociekać prawdy, a nie ulegać manipulacjom.

– Wynik czwartkowego głosowania będzie miał duże znaczenie dla prezydenta – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina, gdy pytamy go o dalsze losy dyrektora. – Decyzji jeszcze nie ma, czekamy na dyskusję.

Teoretycznie prezydent może odwołać dyrektora w szczególnych sytuacjach. Na niekorzyść Miciuka przemawia też to, że w październiku ukarała go nagana, jeszcze nieprawomocnie, komisja dyscyplinarna przy wojewodzie. Stwierdziła, że w lutym dyrektor nie przeprowadził lekcji informatyki w jednej z trzecich klas podstawówki, nie wyznaczył zastępstwa i przez to nie zapewnił bezpieczeństwa uczniom. Podczas kontroli dyrektor zaprzeczał i polecił wicedyrektorce poświadczyc, że go zastąpiła oraz wpisać do elektronicznego dziennika temat lekcji, której według komisji dyscyplinarnej nie prowadził.

Będzie kłopot z następcą

Jeżeli nawet prezydent uzna, że to wystarczy, by odwołać Miciuka, może mieć

problem ze znalezieniem kogoś, kto go zastąpi. Przeprowadzenie konkursu na nowego dyrektora nie wchodzi w grę. – Ze względu na stan epidemii wszystkie konkursy są ogólnie zawieszane – wyjaśnia Banach i dodaje, że niemożliwe byłoby też wprowadzenie na kierownicze stanowisko kogoś spoza placówki. – To musi być ktoś z wewnątrz – stwierdza zastępca prezydenta. Chętnych do tymczasowego kierowania placówką na razie nie widać. Wicedyrektorki zgodnie poinformowały Ratusz, że w razie odwołania dyrektora nie staną na czele zespołu szkół.

Komisja Rady Miasta nie zgodziła się z zarzutem, że potencjał szkoły jest niewykorzystywany. Jej zdaniem przeczą temu wyniki w nauce i liczba laureatów konkursów i olimpiad.

Mówią, że nie ma sojuszu, ale...

BIAŁA PODLASKA Dwa największe kluby w radzie miasta oficjalnie nie przyznają się do sojuszu. Ale Koalicja Obywatelska właśnie złożyła wniosek o wybór nowego przewodniczącego rady. – To kwestia formalna – tłumaczy szef klubu. Wcześniej Zjednoczona Prawica zawnioskowała o odwołanie Bogusława Broniewicza (Biała Samorządowa) z tej funkcji

Ewelina Burda

Zjednoczona Prawica złożyła wniosek o odwołanie przewodniczącego. Ale z porządku obrad nie wynika, żeby był punkt o wyborze nowego przewodniczącego, jeśli oczywiście ten wniosek przejdzie – tłumaczy Robert Woźniak, szef klubu radnych KO. – Zatem, to była kwestia formalności i uznaliśmy że zasadnym jest, aby wprowadzić taki wniosek – dodaje Woźniak.

Podpisali się pod nim wszyscy radni KO. Jednocześnie szef klubu przyznaje, że rozmowy w tej sprawie wciąż trwają. – To głośny temat. Patrzymy na rozwój sytuacji. Jako klub nie podjęliśmy jeszcze decyzji jak zagłosujemy. Teraz, zajmujemy się głównie projektem przyszłorocznego budżetu – ucina radny.

Z kolei, klub Zjednoczonej Prawicy kierując wniosek o odwołanie Bogusława Broniewicza z tej funkcji, tłumaczył, to m.in. tym, że „obraża on radnych”.

– Pan przewodniczący notorycznie komentuje wypowiedzi radnych, poucza. To nie jest jego rola – stwierdza Dariusz Litwiniuk, szef klubu

radnych prawicy, który w imieniu swoich kolegów złożył taki wniosek. W uzasadnieniu padają argumenty, m.in. o braku współpracy z niektórymi radnymi, „nadinterpretacji zapisów statutowych” czy „kłamliwych informacjach o nowej koalicji w radzie”.

Statut miasta mówi m.in. że „przewodniczący czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, zwłaszcza nad zwięzłością wypowiedzi radnych i ich merytorycznym charakterem”. I jak przyznaje Broniewicz, przez ostatnie dwa lata starał się „dyscyplinować radę i przywracać jej prace na merytoryczne tory”.

– Zwłaszcza wtedy, gdy koledzy z Koalicji Obywatelskiej i Prawicy wzajemnie się opluwali. Jako Biała Samorządowa staraliśmy się w tym nie uczestniczyć – zaznacza przewodniczący.

Jego zdaniem, wnioski radnych Koalicji oraz Prawicy to dowody na zawiazanie się sojuszu między klubami. – To nie jest nasze widzimisię. Usłyszeliśmy to w gabinecie pana prezydenta, że „realizuje porozumienie z prawicą”. Po co to udawa-



Bogusław Broniewicz w 2018 roku udzielił poparcia, w drugiej turze wyborów prezydenckich, Michałowi Litwiniukowi (PO), obecnemu prezydentowi Białej Podlaskiej

nie – zastanawia się szef Białej Samorządowej.

Tymczasem, prezydent Michał Litwiniuk (PO) uważa, że „nie jest tajemnicą, że działania pana przewodniczącego z kilku ostatnich miesięcy radni postrzegają jako nieakceptowalne”.

– Zarówno co do stylu, jak i treści. Jego konfrontacyjna postawa przejawiająca się krytyką dla samej krytyki jest skierowana również wobec moich działań jako prezydenta – podkreśla prezydent. – Odnoszę wrażenie, że gdy wobec trudów epidemii dochodzi w Radzie Miasta do konstruk-

tywnej współpracy ponad podziałami, jedynymi głośno demonstrującymi swoje niezadowolenie są pan przewodniczący oraz radni Białej Samorządowej – stwierdza Litwiniuk.

Przypomnijmy, że Bogusław Broniewicz w 2018 roku również starał się o fotel prezydenta miasta. Ostatecznie jednak, w drugiej turze udzielił swojego poparcia Michałowi Litwiniukowi, który rywalizował o ten urząd z Dariuszem Stefaniukiem (PiS), obecnie posłem.

– Z dużym niepokojem patrzę na ewentualną zmianę. Ale jedno jest pewne,

mieszkańcy, którzy wybrali na prezydenta Michała Litwiniuka, takiej zmiany nie zrozumieją. Dlaczego? Warto sobie przypomnieć sławną konferencję prasową z 2018 roku, gdy Bogusław Broniewicz i były prezydent Andrzej Czapski udzielili bezwarunkowego poparcia Litwiniukowi, co przesądziło ostatecznie o jego zwycięstwie w wyborach nad Dariuszem Stefaniukiem – zauważa Stanisław Żmijan, były poseł, obecnie wiceprzewodniczący Zarządu Regionalnego Lubelskiego PO. – Jeśli pan prezydent dzisiaj o tym nie pamięta, to wielka

szkoda. Ewentualna zmiana może zaskoczyć elektorat, który dał się przekonać i zagłosował na prezydenta Michała Litwiniuka, a nie na PiS. Takie były oczekiwania mieszkańców – zaznacza Żmijan.

Z kolei, Dariusz Stefaniuk (PiS), obecnie poseł, w przeszłości prezydent Białej Podlaskiej przypomina, że prawica nie ma w prezydium rady żadnego członka. – A jest największym klubem w radzie miasta – podkreśla Stefaniuk.

– Nie jesteśmy nastawieni na to by ktoś od nas był przewodniczącym. Chcemy normalnego traktowania w radzie – przekonuje z kolei radny Dariusz Litwiniuk (PiS), który był przewodniczącym rady w latach 2014–2018. Na pierwszej sesji tej kadencji jego kandydaturę również zgłoszono, ale otrzymał 11 głosów, a radny Białej Samorządowej 12. W białskiej radzie miasta najwięcej, bo 11 mandatów należy do Zjednoczonej Prawicy, 9 do Koalicji Obywatelskiej, a 3 do Białej Samorządowej.

Głosowanie nad odwołaniem przewodniczącego odbędzie się 21 grudnia.

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
miesięczna

44zł

kwartalna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
kwartalna

125zł

półroczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
półroczna

230zł

roczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki

oraz

bon zakupowy

o wartości

50 zł

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

E.Leclerc
LUBLIN

prenumerata roczna

440zł

Pszczołka
od 1952

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.



80 nowych mieszkań na Piaskach

KRAŚNIK TTS Development chce budować mieszkania. Lubelski deweloper kupił miejską działkę na osiedlu Piaski, gdzie ma postawić dwa bloki

– Stawiamy na wszechstronny rozwój, na poprawę warunków życia mieszkańców. Realizujemy ten cel poprzez zachęcanie przedsiębiorców do tworzenia nowych miejsc pracy, budowę lub modernizację miejskiej infrastruktury, ale zależy nam też na budownictwie mieszkaniowym – zaznacza Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Osiedle Piaski to bardzo dobre miejsce dla takich inwestycji, chociażby ze względów komunikacyj-

nych w związku z budowaną właśnie obwodnicą północną miasta, a za jej pośrednictwem z dostępem do powstającej drogi ekspresowej S19.

Działka, którą sprzedał Urząd Miasta znajduje się przy ul. Makowej. Ma powierzchnię 44 arów. Nieruchomość została wyceniona na 811,8 tys. zł, natomiast w wyniku licytacji, do której stanęły dwa podmioty, samorząd uzyskał za nią 1 mln 610 tys. zł.

Lubelski deweloper chce postawić w Kraśniku dwa bloki – 5-kondygnacyjne budynki z windami i ok. 80 mieszkaniami. Budowa a także sprzedaż lokali ma się rozpocząć wiosną przyszłego roku.

TTS Development wybudował już bloki w Lublinie i Garwolinie. Jest w trakcie realizacji inwestycji w Chełmie, Legnicy, Świdniku i Dęblinie.

(OPR. AA)

FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Od 60 lat robią cement

CHEŁM Cementownia Chełm obchodzi jubileusz rozpoczęcia produkcji. Firma ma własną kopalnię, nowoczesny i zrównoważony system produkcji i na stałe wpisała się w krajobraz miasta

Paweł Puzio

Cementownia to największy zakład przemysłowy w Chełmie. Budowę rozpoczęto w 1956. Pierwszy rozruch linii produkcyjnej w zakładzie miał miejsce 4 grudnia 1960 roku. W latach 60. ubiegłego wieku powstało 8 pieców zakładu „Chełm I”, a w latach 70. kolejne piece zakładu „Chełm II”. - W tych latach zostały uruchomione pierwsze piece firmy F.L. Smidth pracujące metodą mokrą. Od 1990 r. wraz

z przekształceniami własnościami, w Cementowni Chełm przeprowadzono zasadniczą modernizację, związaną z budową zakładu „Chełm III”. Ostatnią dużą i do tej pory najważniejszą inwestycją w zakładzie, była budowa nowoczesnej linii produkcji klinkieru metodą suchą, której budowę zakończono w 1999 roku – mówi Tadeusz Radzięciak, dyrektor produkcji i technologii cementu, członek zarządu CEMEX Polska

Do produkcji cementu zakład wykorzystuje kładę

z własnej kopalni. Wraz z postępowaniem wydobywania i eksploatacji dolnych pokładów na terenie kopalni, koniecznym stało się zwiększenie efektywności osuszania złoża. – W latach 2013-2016 zakład wybudował system odwodnienia kopalni pod nazwą „Bariera Bis”. Woda z tego ujęcia zasila miejską sieć wodociągową w Chełmie. Dzięki temu kopalnia kredy stała się głównym źródłem wody pitnej dla mieszkańców Chełma – dodaje Tadeusz Radzięciak.

Cementownia Chełm jest jedną z pierwszych cementowni w Polsce, która zainwestowała w rozwój technologiczny w zakresie wykorzystywania paliw alternatywnych, czyli źródło energii, które jest pozyskiwane z odpadów. Umożliwia to ich ponowne wykorzystanie, zamiast składowania na wysypiskach.

Unikalna jest suszarnia paliw alternatywnych. – To nowoczesna metoda odzysku energii z odpadów, która pozwala na znaczną redukcję zużycia cennych, a jed-

nocześnie obciążających atmosferę paliw konwencjonalnych, zagospodarowanie setek tysięcy ton odpadów rocznie oraz budowę gospodarki o obiegu zamkniętym – dodaje Tadeusz Radzięciak. Obecnie Cementownia Chełm jest liderem w Polsce, pod względem zastąpienia paliw kopalnych paliwami alternatywnymi.

Od 2009 r. wsparcie dla lokalnych organizacji społecznych i jednostek edukacyjnych realizowane jest poprzez działalność Fundacji CEMEX „Budujemy Przy-

szłość”. Do tej pory Fundacja pomogła zrealizować 67 projektów grantowych oraz 32 projekty wolontariackie na terenie Chełma i sąsiednich gmin.

CO TAM PRODUKUJĄ?

Cementownia Chełm produkuje wysokiej jakości cementy portlandzkie, portlandzkie popiołowe wapienne, mieszane oraz cementy specjalne, w tym produkty przeznaczone dla budownictwa drogowego, zaopatrując najważniejsze inwestycje infrastrukturalne na terenie Polski.

Nie ma łyżwiarzy na Rynku Wielkim

ZAMOŚĆ Po pięciu dniach funkcjonowania miejskiego lodowiska, zamknięto je do odwołania. Organizatorzy powołują się na „aktualnie obowiązujący stan prawny”. Mieszkańcy narzekają, że odebrano dzieciom rozrywkę

6 grudnia, tradycyjnie miasto zaprosiło dzieci i młodzież na mikołajkową zabawę połączoną z otwarciem lodowiska i zaświeceniem świątecznej iluminacji. 11 grudnia Na stronie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu ukazała się informacja, że w związku z aktualnie obowiązującym stanem prawnym ośrodek jest zmuszony zawiesić działalność lodowiska. Przepraszam i ma nadzieję, że „do zobaczenia wkrótce”.

- Otwierając lodowisko 6 grudnia mieliśmy opinię sanepidu, który nie widział przeszkód oraz zaakceptował regulamin który obowiązywał użytkowników. Była też opinia kancelarii prawnej, która uznała, że lodowisko w formie rekreacyjnej może działać. Dlatego je uruchomiliśmy. W piątek dostaliśmy kolejną opinię prawników, którzy po prze-

analizowaniu kolejnych nowelizacji przepisów uznali, że jednak lodowisko w takiej formie nie powinno działać. Stąd decyzja o zamknięciu – tłumaczy Magdalena Magryta, zastępca dyrektora OŚiR w Zamościu, który organizuje ślizgawkę na Rynku Wielkim.

I dodaje, że przewidując taki scenariusz, jeszcze przed otwarciem lodowiska ośrodek szukał instruktorów, którzy by mogli prowadzić zajęcia na lodowisku, jeśli by się okazało, że jedynie taka forma jazdy by była możliwa. - Zgłosiły się do pracy cztery osoby, niestety nie miały instruktorskich uprawnień. Ale szukamy innych rozwiązań, liczymy też, że rząd zmieni przepisy dotyczące lodowisk. W takiej sytuacji jest wiele podmiotów i samorządów. My jesteśmy gotowi otworzyć lodowisko w każdej chwili.

Było to jedyne w regionie otwarte sztuczne lodowisko. Tomaszów Lubelski ślizgawkę zorganizował ale idealna tafla nie jest używana. Tamtejszy OŚiR „Tomasovia” nie zdecydował się na otwarcie. Biłgoraj i Hrubieszów nie organizowały lodowisk w ogóle.

Zamojska ślizgawka cieszyła się powodzeniem, tylko następnego dnia po otwarciu skorzystało z niej 190 osób.

Pod informacją o zamknięciu internauci narzekają, że dla młodzieży i osób dorosłych, którzy nie trenują w klubach, lodowisko to czas dla zdrowia i poprawy samopoczucia.

- Co dzieci i młodzież mają robić? One tak są znudzone w domu i przeładowane z e-lekcjami, to jeszcze im rozrywkę odebrano. Mam nadzieję, że powrócicie – napisała pani Monika. (AGDY)

Sztuczna, płaska zima

TOMASZÓW LUBELSKI To świetna trasa na początek sezonu. Zawodnicy już ją testowali – zapraszają organizatorzy świeżo naśnieżonej narciarskiej trasy biegowej. Jest oświetlona i gratisowa

Tomaszów Lubelski chwali się swoją zimą. Na razie zima ma 300 metrów. Przez kilka dni pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji „Tomasovia” wykorzystując warunki atmosferyczne pracowali nad sztucznym naśnieżaniem tras narciarskich. Gotowa jest pierwsza z nich. To naśnieżony tor rolkowy uliczny, usytuowany na tomaszowskim stadionie.

- Nasi zawodnicy już ją testowali. Zapraszamy wszystkich. Jest bardzo dobrze przygotowana, ratrakowana i nie ma obaw, że spłynie. To dobra trasa, żeby zacząć sezon i wrócić do jazdy po kilkumiesięcznej przerwie. Jeździmy bez masetek ale oczywiście zachowując dystans. Z trasy mogą korzystać także dzieci – mówi Waldemar Kołcun, trener biegów narciarskich i prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. I zachęca, by na stronie urzędu miasta lub LOZN zobaczyć widok z kamer rozmieszczonych na trasie.



Narciarze mogą być na niej praktycznie całą dobę, bo jest oświetlona i korzysta się z niej za darmo.

Organizatorzy czekają na kolejne mroźne dni, żeby naśnieżyć i przygotować kolejne trasy, nawet tą najdłuższą, która ma 1,8 km.

Przy trasie na torze działa wypożyczalnia sprzętu. Nie ma określonych godzin otwarcia, trzeba się skontaktować z panem Henrykiem (695 394 455) i umówić na odbiór lub zwrot nart. Cennik i zasady wypożyczania oraz informacje o trasach na <http://www.lozn.org.pl> (AGDY)

Świąteczka zamiast: szopki, kiermaszu i sylwestra

CHEŁM - W związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną i w trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo tradycyjny jarmark świąteczny i miejska impreza sylwestrowa zostały odwołane – informują chełmscy urzędnicy. - Nie będzie bożonarodzeniowej szopki i wspólnej Wigilii

Dotąd chełmska szopka bożonarodzeniowa była jedną z większych i zdobniejszych w województwie. W dobrych czasach można w niej było spotkać nawet żywe zwierzęta. Z czasem przeniesiona na pl. Łuczkowskiego stała się stałym elementem grudniowych spacerów. Była także sceną na której występowali uczniowie chełmskich szkół i przedszkolaki śpiewający kolędy. W szopce także świętowano Wigilię Wszyst-

kich Chełmian, bo po pastercie był pochód z bazyliki i wspólne życzenia.

- Nasi wypróbowani partnerzy z branży gastronomicznej przygotowują wigilijne zestawy, a my wraz ze świątecznymi życzeniami z pomocą pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, prześlemy je osobom bezdomnym i potrzebującym - mówi Grzegorz Gorczyca ze Stowarzyszenia Werwa, które razem z radiem Bon Ton od 2009 roku organizowało Wigilię

Wszystkich Chełmian. Bo w tym roku Wigilii nie będzie.

Podobnie jak szopki, występów, jarmarku i koncertów, stoisk ze świątecznymi dekoracjami i smakolękami oraz towarzyszącego im klimatu. Ale jak zapowiadają urzędnicy, zadbano o świąteczny wystrój głównego placu miasta.

- Miasto przygotowało iluminacje, które choć częściowo pozwolą nam poczuć świąteczną atmosferę



Na rondzie kierowcy widzą napis Chełm, który błyszczy po zapadnięciu zmroku

- zapewniają władze miasta. Trwa montaż stroików i światełek na głównej ulicy. A w zasadzie na jej części, bo jaśniej i świąteczniej będzie tylko wzdłuż ul. Lu-

belskiej w ścisłym centrum miasta. Iluminacje zdobią już latarnie od ronda im. Jana Pawła II do bramy Bazyliki na Górze, ale na pl. Łuczkowskiego w centrum

pojawiają się także świetlne instalacje 3D, oczywiście przypominające herbowe chełmskiego niedźwiedzia.

KASK

Pomysł na reaktywację XVI-wiecznej uczelni

ZAMOŚĆ - Teraz mamy swoje pięć minut – uważają członkowie komitetu, który chce reaktywować Akademię Zamojską. Zbierają głosy poparcia i liczą, że „nasz” minister edukacji i nauki nada polityczny bieg sprawie. I myślą o zabytkowym gmachu uczelni, który właśnie ma kłopoty. Wykonawca remontu zszedł z placu budowy, bo jest w sporze z miastem

Akademia Zamojska była wyższą uczelnią, którą w XVI wieku założył kanclerz Jan Zamojski. Miała kształcić światłych obywateli Rzeczypospolitej, przygotowanych do uczestnictwa w życiu publicznym. Akademia, która działała niemal 200 lat, nadawała stopnie doktora filozofii i prawa. Został po niej czterokondygnacyjny gmach z wewnętrznym dziedzińcem na Starym Mieście. Od zeszłego roku miasto prowadzi tu remont konserwatorski.

Sprawa nabrała tempa

- Pomysł reaktywowania Akademii Zamojskiej pojawia się od wielu lat. Rok temu powstał nasz komitet, skupiający osoby działające, by ten pomysł zrealizować. Ostatnio, dzięki interpelacji posła Zawiślaka, sprawa nabrała tempa. Mimo trudnej sytuacji z epidemią, spotykamy się i działamy. Trudno w tej chwili mówić o charakterze akademii. To zlikwidowana w XVI wieku kształciła filozofów, bo tak wówczas mogła. Teraz będzie to uczelnia z kierunkami potrzebnymi społecznie – wyjaśnia prof. Wojciech Kolanowski z Zamościa, który mówi o sobie, że jest lokalnym patriotą i idea reaktywowania Akademii Zamojskiej jest mu szczególnie bliska.

Profesor tłumaczy, że są dwie drogi dla zamojskiej uczelni. Jedna, to przekształcenie istniejącej już wyższej szkoły zawodowej. Chodzi o Uczelnię Państwową im. Szymona Szymonowicza w Zamościu, która w 2005 roku powstała jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Druga to budowanie uczelni od podstaw.

- Powoływanie drugiej państwowej wyższej szkoły w Zamościu chyba nie ma racji bytu. Bardziej realne jest przekształcenie istniejącej, choć władze szkoły zawodowej nie są zbyt tym zainteresowane. To by wymagało od nich wysiłku



Tak ma wyglądać gmach po zakończeniu prac. Przewidziany termin to 2022 rok

WIZUALIZACJE MATERIAŁY INWESTORA

- przyznaje profesor, który dodaje, że rozmawiał już na ten temat z marszałkiem województwa, kilka razy z prezydentem Zamościa. - Jest wielu zwolenników reaktywacji akademii. Maria Gmyz, przedstawicielka naszego komitetu rozmawiała z ministrem Piotrem Glińskim podczas jego wizyty w Zamościu. Dostałem list w którym minister kultury i dziedzictwa narodowego pisze, że wspiera naszą inicjatywę. Przecież sama idea akademii jest naszym dziedzictwem narodowym.

Pobożność i nauka

Tymczasem we wspomnianej przez profesora interpelacji, jaką do ministra Przemysława Czarnka złożył poseł PiS Sławomir Zawiślak czytamy, że reaktywacja Akademii Zamojskiej będzie podniesieniem na należny piedestał nauczania młodego pokolenia Polek i Polaków w duchu ideałów wspaniałej poprzedniczki: „pobożność i nauka”, „Bóg i Ojczyzna”.

Posel zauważa bowiem, że wiele młodych osób a także niestety przedstawiciele kadry akademickiej, brało udział w ostatnich protestach publicznych w czasie których „dochodziło do działań stojących w całkowitej sprzeczności z prawem, polskim patriotyzmem, tradycją i kulturą polską”. „Trwałym środkiem umocnienia i rozwoju polskiej tożsamości kulturowej” ma być zamojska uczelnia. Ma łączyć najlepszą naukę, nowoczesną edukację i patriotyczne wychowanie.

- Wszak, wszyscy powołujemy się na słowa Jana Zamojskiego, że „Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzię chowanie”. Teraz jest chwila, by nie tylko powoływać się na te słowa, ale by podług nich owocnie działać – pisze poseł PiS do ministra.

Zabytek? Proszę bardzo. Gdyby reaktywowana uczelnia chciała działać w historycznym obiekcie musi poczekać co najmniej siedem lat. Dwa (albo dłużej, w związku z obecną

sytuacją) to remont a pięć tzw. okres trwałości czyli realizacja uniijnego projektu. Przewiduje on zaadaptowanie części budynku na działalność kulturalną. To pomieszczenia na parterze, w których powstanie ekspozycja muzealna „Dzieje Akademii Zamojskiej i drukarni akademickiej”. Dziedziniec i poddasze będą dla Zamojskiej Akademii Kultury. Na swoje miejsce wróci tu liceum, które na czas prac wyprowadziło się do Pałacu Zamojskich.

Remont konserwatorski zabytkowej siedziby dawnej akademii trwał jeszcze do niedawna. Od kilku tygodni w gmachu nic się nie dzieje. Wykonawca zszedł z placu budowy poróżniony z miastem, które jest inwestorem prac i właścicielem nieruchomości.

- Rozmawiałem z komitetem na temat reaktywacji akademii. O siedzibie też. Wszystko jest kwestią pieniędzy. Nawet można nie czekać siedmiu lat. 56 milionów plus pewnie jakieś kary za

niezrealizowanie projektu. Choć są inne miejsca gdzie może działać uczelnia. Pałac Zamojskich, z powodu niżu demograficznego w „Elektryku” jest wolne skrzydło, są puste obiekty po Uniwersytecie Przyrodniczym – wylicza Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa, który dodaje, że w czasie jego kadencji już kilka osób przychodziło z pomysłami na reaktywację Akademii Zamojskiej.

Jednym z nich był poseł Kukiz'15 Jarosław Sachajko, który widział akademię jako uczelnię medyczną.

- Zachęcałem i nadal zachęcam do takich działań, choć widzę trudności – dodaje prezydent, który szacuje, że uczelnia musi dysponować sporymi finansami w granicach 100 milionów złotych na początek. A potem jeszcze większym budżetem.

Pomysłodawcy myślą o remontowanym gmachu akademii jako siedzibie reaktywowanej uczelni ale akceptują też inne miejsca. Pałac Zamojskich czy budynki

uczelni „Szymonowica” też by były dobre na początek.

Profesor Kolanowski pyta o finanse uważa, że kwota zapewniająca wynagrodzenie kadry nie jest duża. Choć pobory naukowców muszą być atrakcyjne, by ci chcieli się przenieśli ze swoich dotychczasowych uczelni. Natomiast pieniędzy na wyposażenie i działalność uczelnia by mogła szukać w unijnych czy norweskich funduszach wspierających naukowe projekty.

Spotkanie ministra Przemysława Czarnka z członkami komitetu w sprawie Akademii Zamojskiej jest planowane jeszcze w tym roku.

Akademia oryginalna. W 1593 roku kanclerz Jan Zamojski postanowił założyć w Zamościu szkołę mającą kształcić młodzież szlachecką i przygotowywać ją do pełnienia funkcji publicznych w państwie. Melchior Stefanides, imię którego nosi plac na Starym Mieście w Zamościu był jej pierwszym rektorem.

Program Akademii Zamojskiej realizowano na dwóch poziomach – niższym pięcioletnim i wyższym, akademickim sześcioletnim. Adepti zaczęli naukę w wielu 7 lat od czytania i pisanie, następnie uczyli się łaciny, greki, historii starożytnej i filozofii. Po opanowaniu tych umiejętności mogli przejść na poziom wyższy. Składał się on z siedmiu katedr: matematyki, logiki i metafizyki, filozofii naturalnej i medycyny, retoryki, filozofii moralnej i polityki, prawa polskiego i powszechnego.

Akademia szybko stała się jedną z najlepszych szkół w Polsce. Działała do likwidacji w 1784 przeprowadzonej przez Austriaków. Była pierwszą prywatną uczelnią a trzecią – po krakowskiej i wileńskiej, uczelnią w Rzeczypospolitej.

AGDY

(KORZYSTAŁAM Z „AKADEMII ZAMOJSKA I JEJ PIERWSI PROFESOROWIE” ADAM ANDRZEJ WITUSIK)

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108
OGŁASZA KONKURS OFERT

na wynajem lokalu o pow. 32 m² w budynku przy ul. Samsonowicza 25 (pomieszczenie po byłej hydroforii)
Lokal wymaga adaptacji i przekształcenia na potrzeby własne. Osoby zainteresowane wynajęciem proszone są o sporządzenie oferty zgodnie z załącznikiem (do pobrania ze strony internetowej smnalkowskich.lublin.pl) oraz złożenie jej w sekretariacie SM Nałkowskich przy ul. Nałkowskich 108 do dnia 31.12.2020 r. do godz. 12.00.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn.

in549

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

RZEŻNIA kupi było pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01A

MATRYMONIALNE

STARSZA Pani pozna samotnego starszego Pana, któremu tak jak mnie dokuczyła samotność, tel. 691 105 719.

167920L01A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

KUPNO

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846.

148720L01A

KUPIĘ stare i zabytkowe samochody oraz, CZĘŚCI do nich 504-227-665

166020L01A

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Zastępcy Głównego Księgowego- szczegóły informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

185120L01A

ROLNICTWO

156520L01A

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładowarkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel 727486609

172820L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01A

- Sprzedajesz samochód ?
Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

b10007

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

wykaz dotyczący udziału Skarbu Państwa wynoszącego 1/18 części w nieruchomości oznaczonej jako działki nr: 46 i 47 (obr. 9, ark. 11), położonej w Lublinie przy ul. Juliana Tuwima 20 i 22, który jest przeznaczony do zbycia w formie sprzedaży na rzecz współwłaściciela posiadającego 17/18 części przedmiotowej nieruchomości.

Wykaz został umieszczony od dnia 14 grudnia 2020 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in544

OFERTA SPRZEDAŻY DZIAŁKI ZABUDOWANEJ

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym o sygn. akt IX GUp 153/18

informuje o **sprzedaży z wolnej ręki** wchodzącego w skład masy upadłości prawa własności do nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o pow. 0,0372 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym położonej przy ul. Kotlarskiej 5, 22-200 Włodawa (KW nr LU1W/00002133/5), za cenę nie mniejszą niż 50% ceny oszacowania, tj. **80 083,50 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy osiemdziesiąt trzy złote 50/100).**

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży dostępne w biurze **Syndyka Marka Nowaka przy ul. J. Kilińskiego 89a, 22-400 Zamość, tel.: 884 856 170.**

Umówienie spotkania w celu oglądu lokalu możliwe po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem tel.: **884 856 170** – kontakt wyłącznie od poniedziałku do piątku w godz. 08:00-16:00. Kupujący udziały w prawach nabywa je wstanie wolnym od obciążeń i nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego (art. 313 Prawa upadłościowego).

www.dawro.pl

P4183

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY LUBELSKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2020.256 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 4 grudnia 2020 r., decyzji, znak: IF-I.7821.9.2020. HP utrzymującej w mocy decyzję Starosty Lubelskiego z dnia 16 września 2020 r., nr 1756/20, znak AB.6740.1004.2020.LW1 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „rozbudowa drogi gminnej nr 112596L w Kalinówce wraz z budową oświetlenia drogowego”.

Strony mogą zapoznać się z decyzją i aktami sprawy w godzinach pracy urzędu drogą telefoniczną pod wskazanymi niżej numerami telefonów, drogą elektroniczną na adresy mailowe: hpowszedniak@lublin.uw.gov.pl, wi@lublin.uw.gov.pl. oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, ul. Lubomelska 1-3 po uprzednim umówieniu wizyty (czwartek, piątek w godzinach 830 - 1430). Numery telefonów do kontaktu: (81) 74-24-560, 74-24-157 lub 74-24-267.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256 j.t.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin, dnia 9 grudnia 2020 r.

z up. Wojewody Lubelskiego
-/-
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in548



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

masz firmę?

Trener zapłacił posadę

Po kolejnym słabym występie trener Motoru Mirośław Hajdo stracił pracę. Lublinianie prowadzili już z Pogonią Siedlce 3:0, ale goście w przeciągu ośmiu minut odrobili straty



Udane starty akademików

Zimowe Mistrzostwa Polski 17 i 18-latków w Lublinie wypadły okazale dla zawodników AZS UMCS. Gospodarze imprezy uzyskali wiele wartościowych wyników



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ambicja nie zatrzymała potęgi

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH Wicemistrz Francji przyjechał do Łęcznej pewny siebie. Ekipa Piotra Mazurkiewicza ambitnie przeciwstawiła się pełnemu gwiazd przeciwnikowi

Kamil Koziół

Mówi się, że porażka nie przynosi chwały. Kiedy jednak porówna się potencjał obu ekip, to trzeba zaznaczyć, że ten wynik z pewnością nie jest powodem do wstydu. Łęcznianki przez całe spotkanie umiejętnie powstrzymywały ataki rywali, a momentami potrafiły nawet wyprowadzać kontrataki. A trzeba podkreślić, że PSG to zespół pełen gwiazd największego formatu. Trener Olivier Echouafani w składzie ma m.in. zawodniczki z Francji, USA, Brazylii, Niemiec, Szwajcarii, Danii, Kanady, Hiszpanii czy Chile. Najślynniejsze piłkarki to Ra-

mona Bachmann czy Formiga.

W ekipie z Paryża gra też Paulina Dudek. To 23-letnia pomocniczka, która ma na swoim koncie m.in. mistrzostwo Europy U-17. W kraju grała przede wszystkim dla Medyka Konin, skąd trafiła do PSG. I to właśnie reprezentantka Polski stworzyła pierwszą groźną sytuację w czwartkowym spotkaniu. Dudek jednak z kilkunastu metrów minimalnie chybiła. W pierwszych minutach meczu szalała na prawym skrzydle i co chwila powodowała zamieszanie w polu karnym Górnika. Świetnie układała się jej zwłaszcza współpraca

z Sandy Baltimore. Ta pochodząca z Gwadelupy 20-latką już w 6 min mogła dać PSG prowadzenie, ale jej uderzenie wpadło w ręce Anny Palińskiej.

Gospodynie tylko momentami starały się kontratakować, co jednak nie przekładało się na groźne sytuacje pod bramką Christiane Endler. W 7 min najbardziej aktywna łęcznianka na boisku, Ewelina Kamczyk, uderzyła z około 40 m, ale nieznacznie chybiła. To była najgroźniejsza sytuacja Górnika w pierwszej połowie.

W 15 min PSG wreszcie dopięło swego i objęło prowadzenie. Po raz kolejny prawym skrzydłem przedarła się Diani. Jej strzał odbiła Palińska, ale

piłka wpadła wprost pod nogi Jordyn Huitemy, która nie miała problemów ze zdobyciem gola.

PSG starało się nie przestać na jednej bramce i dalej atakowało z olbrzymią pasją. Błyszczała zwłaszcza Baltimore. W 18 min powinna wreszcie zdobyć swojego gola, ale z bliska przeniosła piłkę ponad poprzeczką. Chwilę później jednak Francuzka mogła wreszcie wznieść ręce do góry, kiedy wykorzystała błąd defensywy Górnika i wpakowała piłkę do bramki.

Od tego momentu mecz się uspokoił, chociaż nie oznacza to, że się wyrównał. PSG dalej przeważało, chociaż dogodnych sytuacji

miało już znacznie mniej. Łęcznianki tylko sporadycznie pojawiały się pod francuską bramką. Najgroźniejszą okazję stworzyły w 77 min, ale strzał Emilii Zdunek został zablokowany.

Ta porażka praktycznie przekreśliła szansę ekipy Piotra Mazurkiewicza na awans do 1/8 finału Ligi Mistrzyń. Wprawdzie przed Górnikiem jeszcze rewanż, ale trudno oczekiwać, że piłkarki z Łęcznej będą w stanie w stolicy Francji pokusić się o sensację. Olbrzymim sukcesem będzie jeżeli uda im się w Paryżu nie przegrać, a powodem do radości byłby też zdobyty gol. Niezależnie od tego należy się cieszyć, że Gór-

nik miał okazję wystąpić w 1/16 finału Ligi Mistrzyń. Dla klubu z województwa lubelskiego to pierwsza taka przygoda w jego historii. I chociażby dlatego warto w środę o godz. 15 zasiąść przed telewizorem i na antenie TVP Sport obejrzeć rewanżowy pojedynek.

Górnik Łęczna – Paris Saint-Germain FC 0:2 (0:2)

Bramki: Huitema (16), Baltimore (25).

Górniki: Palińska – Dyguś, Górnicka, Guściora, Zając, Hmirova (85 Rapacka), Grec, Siwińska (61 Ratajczyk), Zdunek, Kamczyk, Karczewska.

PSG: Endler – Simon, Cook, Dudek, Morroni (35 Le Guilly), Bachmann, Formiga, Sara Dabritz, Diani (83 Hurtre), Huitema (75 Sangare), Baltimore (83 Fazer).

Żółta kartka: Dudek (PSG). **Sędziowała:** Watson (Szkocja). Mecz bez udziału publiczności.

Lotto (12.12)

5, 8, 20, 31, 33, 43.

Lotto Plus (12.12)

5, 12, 13, 37, 40, 41.

Lotto (10.12)

3, 6, 15, 20, 22, 38.

Lotto Plus (10.12)

6, 9, 23, 24, 28, 29.

Multi Multi (13.12), godz. 14

4, 9, 12, 13, 15, 16, 23, 28, 29, 31, 34, 37, 38, 39, 40, 45, 46, 59, 69, 71. Plus 12.

Multi Multi (12.12), godz. 21.50

2, 3, 6, 9, 13, 24, 25, 26, 30, 32, 36, 41, 42, 50, 55, 57, 65, 66, 67, 72. Plus 3.

Multi Multi (12.12), godz. 14

1, 6, 22, 23, 27, 30, 32, 37, 40, 41, 45, 54, 61, 66, 68, 70, 71, 72, 73, 76. Plus 54.

Multi Multi (11.12), godz. 21.50

1, 5, 6, 7, 9, 14, 17, 24, 26, 36, 40, 41, 46, 58, 60, 63, 65, 69, 75, 80. Plus 6.

Multi Multi (11.12), godz. 14

1, 7, 13, 18, 23, 27, 32, 37, 41, 43, 52, 55, 57, 58, 59, 62, 72, 73, 77, 78. Plus 18.

Multi Multi (10.12), godz. 21.50

1, 9, 12, 14, 17, 24, 25, 32, 33, 40, 49, 55, 57, 62, 63, 65, 66, 72, 76, 79. Plus 72.

Mini Lotto (12.12)

7, 13, 19, 20, 30.

Mini Lotto (11.12)

6, 9, 14, 30, 36.

Mini Lotto (10.12)

1, 11, 13, 27, 36.

Ekstra Pensja (12.12)

11, 18, 28, 32, 33 – 2.

Ekstra Pensja (11.12)

17, 21, 23, 26, 35 – 2.

Ekstra Pensja (10.12)

4, 10, 12, 14, 19 – 1.

Ekstra Premia (12.12)

3, 5, 6, 7, 35 – 1.

Ekstra Pensja (11.12)

13, 15, 19, 20, 31 – 3.

Ekstra Pensja (10.12)

3, 11, 24, 26, 31 – 2.

Eurojackpot (11.12)

4, 13, 15, 41, 49 – 1, 9.

Kaskada (13.12), godz. 14

6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 20.

Kaskada (12.12), godz. 21.50

5, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22.

Kaskada (12.12), godz. 14

1, 2, 4, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 23.

Kaskada (11.12), godz. 21.50

2, 6, 12, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (11.12), godz. 14

1, 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 19, 20, 21, 23.

Kaskada (10.12), godz. 21.50

3, 5, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 23.

Super Szansa (13.12), godz. 14

8, 3, 5, 1, 7, 2, 7.

Super Szansa (12.12), godz. 21.50

7, 7, 0, 9, 2, 6, 9.

Super Szansa (12.12), godz. 14

9, 3, 8, 2, 0, 3, 3.

Super Szansa (11.12), godz. 21.50

5, 4, 1, 9, 0, 0, 5.

Super Szansa (11.12), godz. 14

7, 2, 6, 7, 3, 8, 5.

Super Szansa (10.12), godz. 21.50

2, 3, 4, 7, 2, 5, 1.

Udana jesień za nimi

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

W ostatnim meczu o punkty w 2020 roku Górnik Łęczna zremisował na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz i zakończył rundę jesienną na trzecim miejscu tabeli

Niedzielny mecz toczył się w trudnych warunkach. Boisko było rozmiękłe, a dodatkowo w jednym z sektorów leżało trochę śniegu. Łęcznianie od samego początku zaatakowali niżej notowanego rywala. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 8 minucie, po akcji na prawym skrzydle, w pole karne zacentrował Bartłomiej Kalinkowski, a Tomasz Midzierski świetnym strzałem głową nie dał żadnych szans bramkarzowi Sandecji. Po zdobyciu gola stoper Górnika nie okazywał radości, bo w przeszłości reprezentował barwy klubu z Nowego Sącza.

Po zmianie stron gospodarze zepchnęli zielono-czarnych do głębokiej defensywy. Sandecja przeważała i choć nie zdołała wypracować sobie żadnej klarownej sytuacji, to momentami w polu karnym Macieja Gostomskiego robiło się nerwowo. W 60 minucie miejscowi powinni jednak wyrównać, ale Tomasz Boczek fatalnie przestrzelił. W odpowiedzi, po kontrze, szansę na gola miał Paweł Wojciechowski, ale zamiast uderzać, szukał podania i akcja spaliła na panewce. To jeszcze bardziej pobudziło gospodarzy, którzy zaczęli nacierać coraz mocniej. I na kwadrans przed końcem doprowadzili do remisu. Po sprytnie rozegranym rzucie wolnym piłka trafiła na



Górnik Łęczna zdobył punkt w Nowym Sączu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

piątym metrze do Boczka, a ten bez wahania wpakował ją do siatki.

Trzy minuty później sytuacja Górnika stała się jeszcze trudniejsza, bo za drugą

żółtą kartkę boisko musiał opuścić Tomasz Tymosiak. Sandecja mogła wykorzystać przewagę jednego zawodnika w 85 minucie. Wówczas będący w dobrej sytuacji Wiktor Żołądź fatalnie skisował. Pięć minut później „piłkę meczową” miał na nodze Paweł Sasin. Obrońca Górnika popisał się indywidualną akcją i zakończył ją technicznym strzałem. Niestety, futbolówka przeleciała obok słupka i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Tym samym Górnik po 17 rozegranych meczach w Fortuna I Lidze uzbierał 32 punkty i zajmuje trzecie miejsce w tabeli, które daje prawo gry w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy. Druga pozycja, premiowana bezpośrednim awansem, którą zajmuje ŁKS (32 pkt) także jest na wyciągnięcie dłoni.

Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Boczek (75) – Midzierski (8).

Sandecja: Pietrzkiewicz – Basta, Boczek, Chmiel (13 Małkowski), Dziwniel, Kasprzak, Ogorzały (85 Żołądź), Piter-Bucko (85 Kałahur), Sovski, Szufryn, Walski (61 Korzym).

Górnik: Gostomski – Sasin, Baranowski, Midzierski, Leandro (81 Turek) – Cierpka, Tymosiak – Kukułowicz (81 Pajnowski), Kalinkowski (63 Banaszak), Krykun – Wojciechowski (75 Stasiak).

Żółte kartki: Walski, Piter-Bucko – Tymosiak, Turek.

Czerwona kartka: Tymosiak (78-za drugą żółtą)

Sędziował: Marek Opaliński (Legnica).

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Stomil Olsztyn – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:4 (Wiktor Biedrzycki 64-karny – Roman Gergel 14, 16, 80, Marcin Grabowski 31) ● **Zagłębie Sosnowiec – Miedź Legnica 0:2** (Szymon Matuszek 72, 82) ● **GKS Bełchatów – Puszcza Niepołomice 2:0** (Seweryn Michalski 7-samobójcza, Jewhen Radionow 86) ● **Resovia – GKS 1962 Jastrzębie 1:2** (Radosław Adamski 90 – Daniel Rumin 59, Farid Ali 85) ● **Arka Gdynia – Chrobry Głogów 1:1** (Adam Deja 52 – Paweł Oleksy 81) ● **Korona Kielce – Radomiak Radom 0:2** (Karol Angielski 20, Adam Banasiak 90) ● **Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 1:1** (Tomasz Boczek 75 – Tomasz Midzierski 8) ● **ŁKS Łódź – GKS Tychy** przełożony na 20 lutego 2021 ● **Odra Opole – Widzew Łódź** przełożony na 10 marca 2021.

1.	Bruk-Bet	17	42	30-8
2.	ŁKS	16	32	36-17
3.	Górnik	17	32	26-11
4.	Radomiak	17	30	22-13
5.	Arka	17	29	26-14
6.	Miedź	17	27	31-23
7.	Tychy	16	27	22-14
8.	Odra	16	25	16-19
9.	Puszcza	17	23	17-20
10.	Chrobry	17	22	22-26
11.	Korona	16	21	13-20
12.	Stomil	17	20	17-22
13.	Widzew	15	19	13-18
14.	Jastrzębie	17	16	16-30
15.	Bełchatów	17	14	12-21
16.	Sandecja	17	13	14-29
17.	Zagłębie	17	11	14-24
18.	Resovia	17	9	10-27

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. **27-28 lutego:** Widzew – Radomiak ● Korona – Chrobry ● Arka – Jastrzębie ● Resovia – Puszcza ● Bełchatów – Górnik ● Sandecja – Miedź ● Zagłębie – Bruk-Bet ● Stomil – Tychy ● ŁKS – Odra. **Najlepsi strzelcy 14 bramek** – Roman Gergel (Bruk-Bet) ● **11 bramek** – Kamil Zapolnik (Miedź) ● **9 bramek** – Juliusz Letniowski (Arka Gdynia) ● **8 bramek** – Pirulo (ŁKS Łódź) ● **7 bramek** – Antonio Domínguez (ŁKS).

Klasyk dla Legii

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W najciekawszym meczu 13 kolejki Wisła Kraków długo prowadziła z Legią Warszawa. Jednak w końcówce mistrz Polski zdobył dwie bramki. Wygrał i umocnił się na prowadzeniu w tabeli

Mecze Wisły Kraków z Legią Warszawa zawsze elektryzują kibiców, nie tylko w tych miastach. Jeszcze niedawno te polskie klasyki należały do „Białej Gwiazdy”, ale w ostatnich latach dominują w nich piłkarze ze stolicy.

„Biała Gwiazda” objęła prowadzenie w 12 minucie, kiedy do siatki trafił Yaw Yeboah. Goście długo nie potrafili znaleźć sposobu na defensywę krakowian, ale w końcówce się przełamali. Tomasz Pekhart najpierw trafił z rzutu karnego, a w doliczonym czasie, precyzyjną główką, zapewnił swojej drużynie zwycięstwo. – Przez 60 minut atakowaliśmy pressingiem. Widać było nasz nowy styl i stwarzaliśmy sobie okazje. Mieliliśmy problemy, gdy byliśmy przy piłce oraz nie wyglądaliśmy najlepiej kondycyjnie, ale z tygodnia na tydzień będzie się to poprawiało. Jeśli będziemy w lepszej dyspozycji



Legia Warszawa wygrała w Krakowie po dwóch golach Tomasa Pekharta

fizycznej, to takie mecze będziemy wygrywać – skomentował spotkanie Peter Hybala, nowy trener Wisły.

– Wiedzieliśmy, że w takim tempie gospodarze tego meczu nie wytrzymają, ale chodziło też o nas, żebyśmy zmusili rywala do biegania. Nie załamywaliśmy się i zdobyliśmy gola, a potem kolejnego. Wygraliśmy szczęśliwie po bardzo średniej

pierwszej połowie w naszym wykonaniu – dodał Czesław Michniewicz, szkoleniowiec Legii.

Bardzo cenne trzy punkty w derbach Dolnego Śląska wywalczyło Zagłębie Lubin, pokonując u siebie Śląsk Wrocław. Gola na wagę trzech punktów dla „Miechów” zdobył w doliczonym czasie 20-letni Kamil Kruk. Z kolei najwyższą wy-

graną w tej kolejce zanotował Piast Gliwice wygrywając w Bielsku Białej z tamtejszym Podbeskidziem aż 5:0.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Górnik Zabrze – Cracovia 0:2 (Pelle van Amersfoort 43-karny, Michał Siplak 63) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Piast Gliwice 0:5** (Jakub Świerczok 38, 41-karny, Piotr Malarchyk 60, Sebastian Milewski 83, Tiago Alves 90) ● **Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 2:1** (Dejan Dražić 61-karny, Kamil Kruk 90 – Erik Exposito 23) ● **Warta Poznań – Pogoń Szczecin 1:2** (Michał Jakóbczowski 46 – Alexander Gorgon 7, Luka Zahović 11) ● **Wisła Kraków – Legia Warszawa 1:2** (Yaw Yeboah 12 – Tomasz Pekhart 81-karny, 89) ● **Stal Mielec – Lech Poznań 1:1** (Andreja Prokić 27 – Pedro Tiba 87) ● **Raków Częstochowa – Jagiellonia Białystok 3:2** (Andrzej Niewulis 17, Petr Schwarz 52, 76 –

Maciej Makuszcwski 69, Jesus Imaz 90) ● **Lechia Gdańsk – Wisła Płock** dzisiaj o 18.

1.	Legia	13	29	21-12
2.	Raków	13	27	27-15
3.	Górnik	13	23	18-13
4.	Pogoń	12	22	15-8
5.	Zagłębie	13	22	18-14
6.	Śląsk	13	20	19-14
7.	Lech	12	17	23-17
8.	Jagiellonia	13	17	21-24
9.	Cracovia	13	16	18-14
10.	Lechia	12	16	17-18
11.	Piast	13	13	17-18
12.	Warta	13	13	12-17
13.	Wisła K.	13	11	18-19
14.	Wisła P.	12	10	12-19
15.	Stal	13	10	14-26
16.	Podbeskidzie	13	9	12-34

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji. **16 grudnia:** Lech – Pogoń (zaległy). **17-20 grudnia:** ● Cracovia – Lechia ● Jagiellonia – Górnik ● Lech – Wisła K. ● Legia – Stal ● Piast – Raków ● Pogoń – Zagłębie ● Śląsk – Warta ● Wisła P. – Podbeskidzie.

PIŁKARSKA II LIGA

Motor Lublin – Pogoń Siedlce 3:3 (Śwędrowski 25, Duda 52, Świderski 64 – Przybecki 70, 77, Baidoo 73) ● **Wigry Suwałki – Olimpia Grudziądz 1:1** (Wełniak 87 – Embalo 80-z karnego) ● **Bytovia Bytów – Górnik Polkowice 0:2** (Sobków 19-z karnego, Radziemski 90) ● **Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 3:1** (Samiec-Talar 31, 77-z karnego, Łyszczarz 60 – Tkaczuk 71) ● **Chojniczanka – Lech II Poznań 3:0** (Ziętarski 38, Mikołajczak 45, Orlik 74) ● **Garbarnia Kraków – Błękitni Stargard 3:0** (Bąk 33-z karnego, Pająk 75, Morys 90) ● **Sokół Ostróda – Hutnik Kraków 3:0** (Łuczak 12, Brzuzy 45, Wolny 74) ● **KKS Kalisz – Znicz Pruszków 1:0** (Tunkiewicz 26) ● **Stal Rzeszów – GKS Katowice 0:1** (Kozłowski 52).

1. Górnik	16	38	34-12
2. Katowice	17	38	37-17
3. Wigry	16	33	25-14
4. Chojniczanka	17	33	30-16
5. Skra	17	28	25-16
6. Śląsk II	17	27	27-23
7. KKS	17	27	25-20
8. Sokół	16	26	24-19
9. Garbarnia	17	23	24-26
10. Motor	17	22	21-20
11. Stal	15	21	21-16
12. Pogoń	17	21	28-30
13. Bytovia	17	20	25-26
14. Błękitni	17	17	17-36
15. Olimpia E.	17	16	23-30
16. Znicz	16	16	14-29
17. Lech II	17	14	23-34
18. Olimpia G.	17	13	15-32
19. Hutnik	17	13	21-42

16 grudnia: Sokół – Stal. **27-28 lutego:** GKS Katowice – Sokół ● Lech II – Stal ● Górnik – Chojniczanka ● Pogoń – Bytovia ● Olimpia Grudziądz – Motor ● Znicz – Wigry ● Olimpia Elbląg – KKS ● Błękitni – Śląsk II ● Skra – Garbarnia.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) ● **11 bramek** – Marcin Urynowicz (GKS Katowice) ● **10 bramek** – Piotr Giel (Bytovia Bytów), Dawid Wolny (Sokół Ostróda) ● **9 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław), Eryk Sobków (Górnik Polkowice), Janusz Surdykowski (Olimpia Elbląg) ● **8 bramek** – Kamil Adamek (Wigry Suwałki), Hubert Sobol (Lech II Poznań) ● **7 bramek** – Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice), Daniel Świderski (Motor Lublin).

Zmarnowali trzy bramki przewagi w osiem minut!

PIŁKARSKA II LIGA Bardzo dobra pierwsza połowa. I jeszcze lepszy początek drugiej. Motor prowadził już z Pogonią Siedlce 3:0. Goście w przeciągu ośmiu minut zaliczyli jednak trzy trafienia i ostatecznie wyjeżdżali z Lublina z cennym punktem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Co ciekawe, obiecująco zawody rozpoczęli goście. Szybko się jednak „wyszumieśli”, bo po zaledwie 120 sekundach inicjatywę przejął Motor. W 12 minucie pojawiła się pierwsza, naprawdę dobra szansa na gola. Daniel Świderski upadając na murawę oddał strzał, ale nogą piłkę odbił bramkarz rywali.

W 18 minucie Tomasz Śwędrowski próbował wrzucić Rafałowi Misztalowi piłkę „za kołnierza”. I trzeba przyznać, że było bardzo blisko. Golkipier przyjezdnych w ostatniej chwili odbił futbolówkę na rzut rożny. Kilkadziesiąt sekund później wydawało się, że w końcu będzie 1:0. Świderski przejął nieudany strzał Sławomira Dudy, ale uderzył za lekko i Misztal znowu uratował swój zespół od straty bramki. W 25 minucie podopieczni trenera Mirosława Hajdy wreszcie dopieśli swego. Filip Wójcik zagrał z prawego skrzydła na piąty metr, a Śwędrowski z pierwszej piłki umieścił uderzył do siatki, między nogami bramkarza. Goście w kolejnych minutach starali się coś zdziałać pod bramką Sebastiana Madejskiego, ale niewiele im wychodziło.

A Motor? W końcówce pierwszej odsłony Piotr Ceglarz wrzucił w pole karne, a dobry strzał głową oddał Rafał Grodzicki. Piłka poszybowała jednak obok



Kiedy Daniel Świderski podwyższał prowadzenie Motoru na 3:0 nikt nie spodziewał się, że lublinianie stracą punkty

bramki. Na koniec Świderski biegł sam na obrońcę i bramkarza i zdołał oddać uderzenie, ale za lekkie, żeby poprawić wynik.

Drugą połowę znowu odważnie rozpoczęli goście, ale z drugiego gola cieszyli się „Motorowcy”. I to po świetnie rozegranym rzucie wolnym. Śwędrowski zamiast wrzucić, czy strzelać zagrał na skrzydło do Ceglarza, a ten podał przed bramkę do Dudy, który wpakował piłkę do „pułtaka”. W 64 minucie wydawało się, że jest po zawodach. Świderski poszedł, jak taran. Najpierw przedarł się przed dwóch obrońców, a w sytuacji sam na sam z bramka-

rzem uderzył prosto w niego. Szybko wyluskał jednak piłkę i z bliska strzelił na 3:0.

Chyba nikt nie przypuszczał, że miejscowi mogą nie zakończyć 2020 roku zwycięstwem. A tymczasem w 70 minucie Miłosz Przybecki dostał piłkę w pole karne. Grodzicki ciut za późno doskoczył do rywala i ten posłał futbolówkę do siatki. Minęło 180 sekund i Baidoo zaliczył kontaktowe trafienie. Marcin Michota próbował wybić piłkę, ale ta pechowo się od niego odbiła, po czym wylądowała w bramce.

W 77 minucie w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach do wyrównania

doprowadził Przybecki. Po centrze z lewego skrzydła napastnik Pogoni był na spalonym, ale piłkę odbił jeszcze Ariel Wawaszczuk. Przybecki skorzystał z prezentu i z bliska strzelił na 3:3. Początkowo sędzia nie uznał jednak bramki. Po długich rozmowach z asystentem niespodziewanie główny arbiter wskazał jednak na środek boiska. W szalonej końcówce meczu Motor był bliżej czwartego trafienia. Strzelali Śwędrowski i Krzysztof Ropski, ale zawody zakończyły się podziałem punktów. A ten na pewno bardziej cieszy ekipę z Siedlec.

Motor Lublin – Pogoń Siedlce 3:3 (1:0)

Bramki: Śwędrowski (25), Duda (52), Świderski (64) – Przybecki (70, 77), Baidoo (73).

Motor: Madejski – M. Król, Grodzicki (74 Łukasik), Wawaszczuk, Michota, Wójcik (74 R. Król), Duda, Śwędrowski, Kumoch (74 Rak), Ceglarz, Świderski (82 Ropski).

Pogoń: Misztal – Preuss, Pierzchała, Brodziński, Miś (46 Olszewski), Piotrowski (67 Nojszewski), Marciniec (46 Repka), Baidoo, Kozłowski II (46 Rymek), Wiedłocha (90+3 Kozłowski I), Przybecki.

Żółte kartki: Michota, Grodzicki – Marciniec, Nojszewski, Pierzchała.

Sędziował: Karol Arys (Szczecin).

Pożegnanie z trenerem

PIŁKARSKA II LIGA Zarząd klubu z Lublina długo nie czekał z decyzją na temat zmiany na ławce żółto-biało-niebiskich. Dzień po ostatnim meczu rundy jesiennej Mirosław Hajdo został odsunięty od prowadzenia drużyny. Wszystko wskazuje na to, że jego następcą będzie Marek Saganowski

Hajdo pracę w Motorze rozpoczął 24 czerwca 2019 roku. W sumie poprowadził zespół w 36 meczach ligowych, w których wywalczył 58 punktów. Na ten dorobek złożyło się: 15 zwycięstw, 13 remisów, a także osiem porażek. Jeżeli chodzi o gole, to jego podopieczni w tym czasie zanotowali bilans bramkowy 57-36.

Trzeba dodać, że najważniejszy cel udało się zrealizować. 50-letni trener dostał zadanie wyciągnięcia klubu z III ligi. I w sezonie 2019/2020 wreszcie udało wrócić na drugoligowe boiska. Oczywiście, w kontrowersyjnych okolicznościach po przedwczesnym zakończeniu sezonu z powodu koronawirusa.

W obecnych rozgrywkach Motor naprawdę rozpoczął ligę w całkiem niezłym stylu. Chociaż po trzech kolejkach miał na koncie cztery punkty, to gra naprawdę mogła się podobać. Brakowało przede wszystkim skuteczności. Nie-

stety, szybko drużyna zgubiła formę i miała bardzo duże problemy z wygrywaniem.

Tomasz Śwędrowski i spółka zanotowali aż siedem spotkań z rzędu bez kompletu punktów. W końcówce znowu się jednak przebudzili. W ośmiu ostatnich występach zanotowali: cztery zwycięstwa, dwa remisy i dwie porażki. Mieli dużego pecha w Katowicach, gdzie w ostatnich sekundach stracili gola i jeden punkt.

Idealnym podsumowaniem rundy jesiennej w wykonaniu ekipy z Lublina był sobotni, ostatni mecz w tym roku. Drużyna trenera Hajdy prowadziła 3:0 z Pogonią Siedlce. Do końca zawodów pozostawało zaledwie 25 minut. Fatalne zachowanie w defensywie spowodowało, że rywale błyskawicznie doprowadzili do wyrównania. I ostatecznie zamiast pozytywnego zakończenia rundy trzeba było się pogodzić z remisem 3:3.

W efekcie, żółto-biało-niebiescy zakończyli 2020 rok na 10 miejscu w tabeli II ligi. Mają obecnie osiem „oczek” przewagi nad strefą spadkową i pięć straty do strefy barażowej. To może się jednak jeszcze zmienić, bo kilka zespołów ma przed sobą zaległe mecze.

Wszystko wskazuje na to, że nowym trenerem Motoru wkrótce zostanie Marek Saganowski. 42-latek do tej pory nie pracował jeszcze samodzielnie w roli szkoleniowca drużyny seniorskiej. Taką rolę pełnił w zespole Centralnej Ligi Juniorów Legii Warszawa. W stołecznym klubie był także asystentem Aleksandra Vukovica, a później Czesława Michniewicza. Pod koniec listopada „Sagan” pożegnał się z „Wojskowymi”. Od tygodni mówiło się, że wkrótce zastąpi Hajdę w lubelskim klubie. I na dniach można się spodziewać oficjalnych informacji w tej sprawie.

(LUKISZ)

OPINIE PO MECZU MOTOR – POGOŃ

Bartosz Tarachulski (trener Pogoni)

– Przespaliśmy pierwszą połowę. Nie byłem zadowolony z postawy zawodników. W drugiej wyszliśmy zdecydowanie bardziej zmobilizowani. Niestety, straciliśmy dwie kolejne bramki i wydawało się, że jest po meczu. Graliśmy jednak do końca, pokazaliśmy charakter i determinację, a dzięki temu zremisowaliśmy. Ogólnie jestem zadowolony z postawy zespołu, bo przegrywaliśmy 0:3, a mimo to potrafiliśmy się podnieść. Dlatego ten punkt, zdobyty w takich okolicznościach naprawdę szanujemy.

Mirosław Hajdo (trener Motoru)

– Nie przypuszczaliśmy, że to spotkanie skończy się takim wynikiem. Ja na pewno nie. Jeżeli ma się przeciwnika, który leży już na łopatkach i jest liczony, to nie można mu pozwolić wstać. My pozwiliśmy. Straciliśmy kuriozalne bramki, a jedną ze spalonego. To na pewno nie

pomogło. Mieliśmy jeszcze jedną, czy dwie sytuacje, ale nie udało się już zmienić wyniku. Nic nas nie usprawiedliwia. Prowadząc 3:0, gdzie dodatkowo przeciwnik nie jest w stanie nic zrobić po prostych błędach dajemy mu odżyć, a w konsekwencji zremisować mecz. Chcieliśmy bardzo wygrać to spotkanie. Zdobyliśmy trzy bramki, a mogliśmy więcej. Później ta niefrasobliwość w naszym wykonaniu kosztowała nas punkty. 15, czy 20 minut przed zakończeniem spotkania ten punkt dla przeciwnika był niemożliwy do zdobycia.

Miłosz Przybecki (zawodnik Pogoni)

– To był ciekawy mecz dla kibiców, ale nas kosztował dużo nerwów. Pierwszą połowę przespaliliśmy, było widać, że Motor dobrze operował piłką. W drugiej dobrze zaczęliśmy, ale rzut wolny dla gospodarzy, brak koncentracji i padły dwie kolejne bramki. Było już 3:0, ale naprawdę cały czas

wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wyrównać w Lublinie. Mówiłem tylko chłopakom: strzelmy jednego gola. Udało się i skończyło się remisem. Trafienie na 3:3? Dla mnie spalonego nie było. Zawodnik rywali podał mi piłkę, a ja nabiegałem z 20 metrów. Sędzia coś źle zauważył, ale na końcu podjął dobrą decyzję. Wiara to najważniejsze, co może być. Wiadomo, że przy 0:3 mogliśmy się podłamać. Pokazaliśmy jednak, że mamy charakter i chcemy strzelać bramki.

Tomasz Śwędrowski (zawodnik Motoru)

– Remis w takich okolicznościach na pewno jest bardzo bolesny. Sami jesteśmy sobie winni i sami sprostowaliśmy tę sytuację. W pierwszej połowie graliśmy naprawdę bardzo dobrze. Nie wiem jednak, co wydarzyło się w drugiej odsłonie. Wypada mi jedynie przeprosić wszystkich kibiców, którzy nas oglądali.

(LUKISZ)

WISŁA PUŁAWY (1 miejsce, 48 punktów, bilans bramek 54-20)



Najwięcej zwycięstw – aż 15. Najwięcej strzelonych goli – aż 54. Prawie najmniej straconych bramek – 20 (lepszy jest tylko Sokół Sieniawa – 16). Trudno się w tej sytuacji dziwić, że Wisła Puławy po rundzie jesiennej zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. W trakcie sezonu przewaga nad grupą pościgową wynosiła nawet kilkanaście „oczek”. Kiedy jednak rywale odrobili zaległości, a puławianie przegrali mecz ostatniej kolejki z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, to ostatecznie podopieczni Mariusza Pawłaka mają „tylko” pięć „oczek” przewagi nad Sokółem. Trzecią Stal Stalowa Wola wyprzedzają za to aż o 10 punktów. Klasę pokazał na pewno Adrian Paluchowski, który zapisał na swoim koncie aż 19 trafień. Można chyba śmiało powiedzieć, że doświadczony snajper poprawi swój najlepszy wynik w karierze. A ten obecnie wynosi 22 bramki w sezonie 2012/2013, kiedy „Paluch” był zawodnikiem Znicza Pruszków. Zagrał wtedy 33 spotkania. Kapital-

ną rundę ma za sobą także Łukasz Kacprzycki. „Mały” po ośmiu kolejkach mógł się pochwalić dziewięcioma golami. Później zagrał jeszcze w dwóch spotkaniach, chociaż nie w pełnym wymiarze czasowym, po czym wypadł na ponad miesiąc. Kiedy wrócił od razu dał jednak jakość na skrzydle. Na pewno były gracz Lechii Gdańsk jest bardzo ważnym ogniwem w ofensywie lidera tabeli. Jeżeli Duma Powiśla gdzieś może poprawić kadre, to chyba w kwestii młodzieżowców. Poza bramkarzami: Kacprem Kołotyło i Piotrem Owczarakiem grali w zasadzie tylko Przemysław Skalecki i Borys Piotrowski.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

1 – Tylko jeden zawodnik klubu z Puław wychodził we wszystkich 20 meczach na boisko od początku spotkania. To Dominik Cheba. W sumie trzech graczy może się pochwalić występami w każdym spotkaniu rundy jesiennej. Adrian Paluchowski raz pojawiał się jednak na murawie z ławki, a Emil Drozdowicz czterokrotnie meldował się na boisku jako rezerwowowy.
12 – Tyle kolejek trwała najdłuższa seria meczów bez porażki drużyny z Puław. Niestety, w ostatniej kolejce podopieczni trenera Mariusza Pawłaka przegrali w Ostrowcu Świętokrzyskim 0:1. W efekcie, na wiosnę będą musieli

zaczynać nową passę.

2005 – W tym roku urodził najmłodszy zawodnik, który pojawił się na boisku w składzie Wisły, jeżeli chodzi o mecz ligowy. To Marcel Kąkol. 15-latek w sumie zapisał już na swoim koncie trzy występy w III lidze, ale w sumie zbierał tylko kilkanaście minut gry.

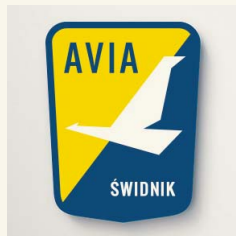
STRZELCY BRAMEK

19 bramek – Adrian Paluchowski * **9 bramek** – Łukasz Kacprzycki * **5 bramek** – Emil Drozdowicz * **4 bramki** – Bartłomiej Bartosiak * **3 bramki** – Krystian Puton, Tomasz Zając * **2 bramki** – Błażej Cyfert, Rafał Kiczuk * **1 bramka** – Dariusz Brągiel, Lukas Kuban, Mateusz Pielach, Włodzimierz Puton.

ZDANIEM TRENERA – MARIUSZ PAWLAK

– Jesteśmy zadowoleni z wyniku, jaki osiągnęliśmy, ale wiemy, że pięciu meczów jednak nie udało się wygrać. Dlatego lekki niedosyt na pewno jest. Podchodzimy jednak do sytuacji na chłodno. Mamy pięć punktów przewagi nad drugim Sokółem Sieniawa i 10 nad trzecią Stalą Stalowa Wola. Myślę, że to, co zakładaliśmy sobie przed startem rozgrywek udało się wykonać. Mamy jednak swój cel i na razie jesteśmy w połowie drogi. Transfery? Osiągnęliśmy dobry wynik i nie chcemy wykonywać żadnych pochopnych ruchów. Maksymalnie z zespołu może odejść trzech zawodników.

AVIA ŚWIDNIK (6 miejsce, 36 punktów, bilans bramek 46-20)



W dużym skrócie to była bardzo udana runda w wykonaniu drużyny Łukasza Mierzejewskiego. Bywało, że Avia była na drugim miejscu w tabeli, zajmowała lokatę na najniższym stopniu podium, a ostatecznie 2020 rok zakończyła na szóstej pozycji. Do trzeciej Stali Stalowa Wola świdniczanie tracą jednak zaledwie dwa punkty. Kolejne powody do radości? Efektowna gra, bo Wojciech Białek i spółka mają drugi najsukceszniejszy atak z dorobkiem 46 goli. Lepsza pod tym względem jest tylko Wisła Puławy, która strzeliła 54 bramki. W defensywie też nie było najgorzej, bo Andrzej Sobieszczyk i Michał Androsiuk 20 razy musieli sięgnąć do siatki. A to także trzeci, najlepszy wynik w grupie czwartej III ligi. A trzeba jeszcze zaznaczyć, jak Avia rozpoczęła sezon – od dwóch porażek 0:1 i 0:2. Rundę kończyła jednak serią siedmiu meczów bez porażki. Co więcej, w jednym z tych spotkań pokonała na wyjeździe Sokoła Sieniawę 1:0. A to była dla gospodarzy

pierwsza, domowa porażka od wielu miesięcy. Po paru solidnych wzmocnieniach na wiosnę podium, jak najbardziej powinno być w zasięgu zespołu trenera Mierzejewskiego.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

1 – Tylko jedną porażkę w meczach z drużynami z pierwszej piątki doznali piłkarze Łukasza Mierzejewskiego. I niespodziewanie było to spotkanie z piątą Wólczanką Wólka Pełkińska. I to u siebie. Żółto-niebiescy mieli mnóstwo sytuacji, objali słupki i poprzeczkę bramki rywali, a tymczasem przegrali 2:4. Poza tym jako jedyni wygrali w Sieniawie, pokonali też ekipę Stali Stalowa Wola, a zremisowali z zespołami z Puław i Sandomierza.
10 – Aż tyle złotych kartek oglądał w rundzie jesiennej Rafał Kursa. W całej grupie czwartej III ligi jest tylko jeszcze jeden gracz, który również często był upominany przez sędziów. To Tomasz Wojcinowicz z Wisły Sandomierz, który dodatkowo obejrzał jeszcze jedno „czerwono”.
147 – Po kolejnej udanej rundzie aż tyle ligowych goli w barwach Avii ma już Wojciech Białek. Popularny „Biały” mimo 38 wiosen na karku ciągle jest najgroźniejszym zawodnikiem żółto-niebieskich. W obecnym sezonie zapisał już na swoim koncie 13

bramek. Dodatkowo doświadczony zawodnik świetnie bije rzuty wolne, po których świdniczanie także strzelają sporo goli.

STRZELCY BRAMEK

13 bramek – Wojciech Białek * **8 bramek** – Kamil Oziemczuk * **7 bramek** – Dominik Maluga * **4 bramki** – Bartosz Mroczek * **3 bramki** – Damian Szpak, Paweł Uliczny * **2 bramki** – Eryk Ceglarz, Krystian Mroczek * **1 bramka** – Patryk Drozd, Arkadiusz Górka, Rafał Kursa, Roman Mykytyn.

ZDANIEM TRENERA

– ŁUKASZ MIERZEJEWSKI

– To była dobra runda w naszym wykonaniu. Brawa dla chłopaków, bo stanęli na wysokości zadania. Cieszę się, że cały czas byli zaangażowani i dobrze pracowali. Teraz trzeba zrobić wszystko, że powtórzyć ten wynik na wiosnę. Oczywiście, mogło być lepiej, bo jesteśmy ambitni. Wierzę, że w zimie uda nam się wzmocnić drużynę i powalczyć w rundzie rewanżowej o miejsce w czołówce. Transfery? W tym zimowym okienku transferowym jest trudniej o nowych zawodników, ale jakieś małe zmiany będą. Bramkowo źle nie wyglądamy, jesteśmy w czołówce, będziemy uzależnieni od tego, kto będzie dostępny. Wiemy jednak, że chcemy iść w jakość, a nie ilość. Zobaczymy jednak, co wyjdzie z tych planów.

CHEŁMIANKA CHEŁM (11 miejsce, 28 punktów, bilans bramek 33-30)

Chyba jednak największe rozzaczarowanie, jeżeli chodzi o drużyny z naszego regionu.



Po letnich wzmocnieniach w postaci doświadczonych: Tomasza Brzyskiego i Grzegorza Bonina, a później także: Aleksieja Pritulaka oraz Krystiana Wójcika wydawało się, że Chelmianka będzie kandydatem do miejsca w czołówce tabeli. Tymczasem długo biało-zieloni pałętali się w drugiej dziesiątce. Trzeba jednak przyznać, że w szalonym, krótkim okresie przygotowawczym nie było czasu na normalne budowanie drużyny i cały proces trzeba było przejść ekspresowo. I do tego nie podczas sparingów, a meczów Pucharu Polski. Po tym, jak w czterech pierwszych występach klub z Chełma wywalczył tylko cztery punkty działacze zdecydowali się na zmianę trenera. Młodego, niedoświadczonego Jana Konojackiego zastąpił Tomasz Złomańczuk, dla którego był to powrót do drużyny

po... ośmiu miesiącach. Jego podopieczni długo nie potrafili ustabilizować formy. Po wygranych przychodząły porażki albo remisy. Dopiero w samej końcówce rundy udało się zanotować passę trzech zwycięstw z rzędu. Była nawet szansa, żeby wskoczyć do pierwszej dziesiątki, ale Brzyski i jego koledzy zawiedli na koniec roku. Przegrali u siebie z Koroną II Kielce 3:4. W sumie Chelmianka straciła aż 30 goli. Zmorą były błędy indywidualne, po których rywale strzelali gole. Drugi problem to skuteczność, bo pewnie gdyby policzyć strzały w słupki i poprzeczki, to zespół trenera Złomańczuka byłby w czołówce takiej klasyfikacji.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

2 – Tylko dwa zwycięstwa na swoim stadionie zanotowali biało-zieloni. To jeden z najgorszych wyników w grupie czwartej III ligi. Hetman Zamość nie wygrał ani razu. Jeden triumf u siebie ma na koncie Stal Kraśnik, a dwa także Jutrzenka Giebułtów.
4 – Aż tyle rzutów karnych zmarnowali już w sezonie 2020/2021 piłkarze Chelmianki. W sumie wykonywali sześć jedenastek. Z „wapna” mylili się ci najbardziej doświadczeni: Grzegorz Bonin, Krystian Wójcik, Paweł Myśliwiecki i Łukasz Mazurek. Ten ostatni wykorzystał zresztą dwie inne

jedenastki.

1631 – Tyle minut na boisku spędził najbardziej eksploatowany piłkarz klubu z Chełma Hubert Kotowicz. To też jeden z dwóch graczy biało-zielonych, którzy wystąpili we wszystkich 20 meczach. Tym drugim jest Dawid Skoczylas, ale „Skoczi” rozegrał aż 600 minut mniej, bo sześć razy wchodził do gry z ławki rezerwowych.

STRZELCY BRAMEK

5 bramek – Tomasz Brzyski, Hubert Kotowicz, Paweł Myśliwiecki, Dawid Skoczylas * **4 bramki** – Łukasz Mazurek * **2 bramki** – Grzegorz Bonin, Aleksiej Pritulak, Krystian Wójcik * **1 bramka** – Jakub Bednara, Michał Grądz, Przemysław Kanarek.

ZDANIEM TRENERA – TOMASZ ZŁOMAŃCZUK

– Szkoda porażki na koniec rundy. Była niepotrzebna i nie wynikała z naszej nieodpowiedzialności i indywidualnych błędów, które nie powinny się przydarzać. Ogólnie końcówka roku była lepsza w naszym wykonaniu. Zespół potrzebował czasu, bo w 90 procentach w lecie pojawiła się nowa grupa zawodników. W sumie w trakcie rozgrywek dołączali kolejni. Nie jest tak łatwo szybko zbudować drużynę. Mimo niezłego, czy nawet dobrego składu personalnego na początku wyniki nie spełniały oczekiwań. Przydawały się nam bardzo przykre wpadki. Będziemy jednak pracować nad wyeliminowaniem błędów. Niby mieliśmy kilka spotkań pod kontrolą, ale przegrywaliśmy.

LEWART LUBARTÓW (13 miejsce, 26 punktów, bilans bramek 26-23)



1923

Jeżeli Chelmianka jest największym, negatywnym zaskoczeniem, to o beniaminku z Lubartowa jednak trzeba mówić w kategoriach pozytywnych niespodzianek. Lewart miał problemy ze zbudowaniem kadry po awansie. Nie udało się dokonać zbyt wielu transferów, a mimo to podopieczni trenera Tomasza Bednaruka wyprzedzili w tabeli grające na tym poziomie dłużej: Stal Kraśnik, Podlasie Biała Podlaska, czy Orleńskie Spółdzielnie Radzyń Podlaski. Zbierali 26 punktów mimo problemów organizacyjnych i finansowych. W końcówce rundy piłkarze wychodzili nawet na mecze 15 minut później z powodu opóźnień w wypłatach. Coraz trudniej było im kupić się tylko na piłce, dlatego w takiej sytuacji wynik na koniec 2020 roku trzeba uznać za naprawdę przyzwoity. Z bardzo dobrej strony pokazało się kilku młodych graczy. Zmysł

do strzelania bramek i to ładnych ma zwłaszcza autor siedmiu trafień Krystian Żelisko, któremu skończyło się wypożyczenie z Wisły Puławy. Czy uda się go zatrzymać w Lubartowie? Będzie trudno, bo jest zainteresowany z wyższych lig. Jakub Długosz ma spróbować swoich sił na testach w Brukseli – Becie Termalika Nieciecza, czyli liderze Fortuna I ligi. A naprawdę sporo dobrych momentów miał Bartosz Zbiciak, a także Filip Michałowski. W zimie trzeba jednak poszukać wzmocnień, bo rywal nie śpi i zapowiadają transfery. W Lubartowie też są jednak szanse na solidne wzmocnienie zarówno, jeżeli chodzi o młodzieżowców, jak i bardziej ogranych piłkarzy.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

3 – Trzy razy Michał Budzyński i spółka stracili punkty w końcówkach meczów. Piłkarze ŁKS Łagów na 2:2 wyrównali w 89 minucie. Cracovia II wyrównała w Lubartowie na 1:1 w 90 minucie, a KSZO Ostrowiec Świętokrzyski zdobył dwie bramki między 87, a 90 minutą.
4 – Tyle meczów trwała najdłuższa seria bez porażki ekipy z Lubartowa. I to dwukrotnie. Szkoda porażki w przedostatnim meczu u siebie z Chelmianką (0:2), która przeważyła dobrą passę. Na koniec Lewart znowu pokazał się z dobrej strony i przywiózł punkt z Dębicy.
8 – Aż tylu młodzieżowców wystąpiło w rundzie jesiennej

w barwach Lewartu. Najmłodszy z nich, to urodzony w 2003 roku Bartosz Fiedziński, który dziesięć razy pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych. Tylko trzy minuty zagrał za to Maksymilian Sowa. Osiem to także liczba spotkań, które beniaminek zremisował w obecnych rozgrywkach. I trzeba dodać, że zespół Tomasza Bednaruka jest klubem, który najczęściej dzieli się punktami z rywalami.

STRZELCY BRAMEK

7 bramek – Krystian Żelisko * **3 bramki** – Michał Budzyński, Filip Michałowski, Łukasz Najda * **2 bramki** – Dawid Pożak * **1 bramka** – Aleks Aftyka, Grzegorz Fularski, Arkadiusz Maksymiuk, Konrad Nowak, Konrad Szczotka, Bartosz Zbiciak.

ZDANIEM TRENERA

– TOMASZ BEDNARUK

– Jesteśmy umiarkowanie zadowoleni. Wiele osób nie liczyło, że możemy zdobyć tylko punktów. A trochę udało się ich jednak zgromadzić. Przy większej koncentracji i doświadczeniu mogło być jeszcze lepiej. Chociażby z Cracovią II straciliśmy bramkę w 93 minucie, a mieliśmy wszystko pod kontrolą. Z ŁKS Łagów też w samej końcówce rywale zdobyli bramkę. A z Siarką u siebie mieliśmy sporo sytuacji, ale skończyły się bezbramkowym wynikiem. Przed drugą rundą są jednak powody do optymizmu. Ogólnie ocena rundy na pewno jest pozytywna, ale zdajemy sobie sprawę, że druga runda będzie trudniejsza. Sporo zespołów będzie grało o utrzymanie, dlatego musimy poprawić kilka aspektów gry.

STAL KRAŚNIK (15 miejsce, 22 punkty, bilans bramek 25-32)



Tylko sześć punktów u siebie i aż 16 na wyjazdach. Stal zdecydowanie lepiej radziła sobie na boiskach rywali. Dlatego na półmetku sezonu 2020/2021 kraśniczanie zajmują dopiero 15 lokatę w tabeli. Zresztą byłoby jeszcze gorzej, gdyby nie ostatni mecz w tym roku, w którym podopieczni Marcina Wróbla pokonali Podlasie Białą Podlaską 4:1. Trzeba właśnie dodać, że Wróbel przejął zespół pod koniec września po Bohdanie Bławackim. Pod wodzą tego drugiego szkoleniowca Stal wywalczyła 11 punktów w 11 występach i plasowała się na... 16 pozycji. Dodatkowy problem Adriana Popiołka i jego kolegów? Końcówki spotkań. Aż pięć razy zespół z Kraśnika tracił punkty między 83, a 90 minutą zawodów. Trzy razy przegrywali po bramkach rywali w: 90, 90 i 83 minucie. Dodatkowo dwa razy zremisowali po golach przeciwników w doliczonym czasie gry. Bardzo bolał zwłaszcza podział punktów z Wólczan-

ką Wólka Pełkińska, bo ekipa z Podkarpacia wyrównała dosłownie w ostatnich sekundach, w szóstej minucie doliczonego czasu gry. W zimie trener Wróbel na pewno będzie chciał pozyskać kilku bardziej doświadczonych piłkarzy. Najstarszym graczem w kadrze tego zespołu jest 32-letni Krystian Michalak. Drugi pod tym względem Julien Tadrowski ma 27 lat, a trzecią lokatę w tej kategorii zajmują: Kamil Wolski i Adam Zawierucha. Obaj urodzeni w... 1996 roku. To wyraźnie pokazuje, jak młodą drużynę mają w Kraśniku. Na wiosnę bardzo ważny będzie początek drugiej rundy. Najpierw niebiesko-żółci zagrają w Kielcach z rezerwami Korony, a później podejmą ostatniego w tabeli Hetmana Zamość.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

4 – Czwarty najgorszy atak w grupie czwartej III ligi ma drużyna Marcina Wróbla. W sumie Stal zapisała na swoim koncie 25 goli. Grosze pod tym względem są: Hetman Zamość (18 bramek), Orleń Spomlek Radzyń Podlaski (21) oraz Cracovia II (22). Cztery to także liczba meczów, w którym kraśniczanie tracili gole i punkty w 90 minucie spotkań. Dwa z tych meczów przegrali, a dwa zremisowali. 6 – Tytu zawodników z 2001 rocznika i młodszych wystąpiło

w tym sezonie w barwach zespołu z Kraśnika. Najmłodszy był Mateusz Latosiewicz, urodzony 5 maja 2005 roku. **14 –** Licząc także poprzednie rozgrywki Stal dopiero po 14 meczach bez zwycięstwa przełamała niemoc na stadionie w Kraśniku. Z Sokołem Sieniawa wygrała 22 września 2019 roku, a kolejny komplet punktów niebiesko-żółci wywalczyli 29 listopada 2020 roku z Podlasie Białą Podlaską.

STRZELCY BRAMEK

6 bramek – Dariusz Cygan * **5 bramek –** Adrian Popiołek * **3 bramek –** Adrian Cybula, Bartosz Dyszy, Adam Zawierucha * **2 bramki –** Krystian Michalak * **1 bramka –** Jakub Czelej, Ernest Skrzyński, Julien Tadrowski.

ZDANIEM TRENERA

– MARCIN WRÓBEL

– Mimo przełamania kiepskiej passy u siebie i wygranej z Podlasie Białą Podlaską na koniec roku nadal jesteśmy w trudnej sytuacji. Każdy mecz będzie miał wosną duży ciężar gatunkowy. Cieszę się jednak, że mimo złej passy cały czas się staraliśmy i nie składaliśmy broni. Teraz przed nami przygotowania do rundy rewanżowej i zrobimy wszystko, żeby dobrze przepracować ten okres. Jestem umówiony z działaczami na rozmowy, żeby przedyskutować naszą sytuację. Mam już w głowie, co chciałbym zrobić w zimie z kadrą drużyny. Jakies zmiany na pewno będą.

ORLEŃ SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI (17 miejsce, 19 punktów, bilans bramek 21-42)



Po trzech pierwszych meczach drużyna z Radzyń Podlaskiego miała na koncie dwa zwycięstwa. W kolejnych 17 występach wygrała jeszcze tylko trzykrotnie. Niespodziewanie w trakcie rundy, na początku października z pracy zrezygnował Artur Bożyk. Jego następcą został ostatecznie Jacek Fiedień. Na razie „nowa miotła” nie zmieniła jednak wyników, bo pod jego wodzą Orleń wygrały tylko raz, a w sumie dopisały do swojego konta cztery „oczka”. Trzeba jednak przyznać, że białozieloni powalczyli z mocnymi rywalami i chociaż nie poszły za tym wyniki, to Radosław Kursa i spółka pokazali się w końcówce roku z dobrej strony. Tak było chociażby w Stalowej Woli, gdzie prowadzili 1:0, ale ostatecznie przegrali 1:2. Udało się za to przywieźć remis ze Świdnika, gdzie podopieczni trenera Fiedenia zremisowali 1:1. Na czołowe postaci

w zespole wyrastają przede wszystkim: Hiszpan Albertin, a także sprowadzony w trakcie rozgrywek Maciej Filipowicz. Wiadomo, że trzeba będzie znaleźć nowego bramkarza, bo Bartosz Klebaniuk przeniósł się już do drugoligowej Pogoni Siedlce. Raz, że to młodzieżowiec, a dwa, że rozegrał aż 19 z 20 meczów ligowych w tym sezonie. Na pewno kadra musi być też szersza, bo niby w rozgrywkach wystąpiło 20 piłkarzy, ale czterech z nich grało epizody, a jeden już pożegnał się z drużyną.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

6 – W tylu meczach drużyna z Radzyń Podlaskiego poprowadził nowy trener Jacek Fiedień. Do tej pory udało się w nich wywalczyć tylko cztery „oczka”. Pod jego wodzą Orleń mają bilans: zwycięstwo, remis i cztery porażki. Dodatkowo bilans bramkowy 7-14. **7 –** To liczba bramek, które białozieloni zdobywali w pierwszych połowach. Skuteczność, to duży problem drużyny Jacka Fiedenia. W sumie Orleń zapisały na swoim koncie zaledwie 21 goli. Gorszy pod tym względem w grupie czwartej jest jedynie ostatni w tabeli Hetman Zamość. **9 –** Tyle kartek obejrzał w rundzie jesiennej Arkadiusz Kot. Na ten dorobek złożyło się osiem żółtych i jedna czerwona.

Trzeba jeszcze dodać, że 26-latek wystąpił tylko w 13 meczach.

STRZELCY BRAMEK

4 bramki – Michał Kobiółka * **3 bramki –** Adrian Nowosadko, Jakub Syryjczyk * **2 bramki –** Maciej Filipowicz, Maciej Wojczuk * **1 bramka –** Edvinas Baniulis, Karol Kalita, Szymon Kamiński, Arkadiusz Kot, Radosław Kursa, Karol Rycaj, Patryk Szymala.

ZDANIEM TRENERA

– JACEK FIEDIEŃ

– Odkąd przejąłem zespół tak się złożyło, że końcówka rundy to były same trudne mecze. A do tego tylko dwa razy wystąpiliśmy na swoim stadionie, a czterokrotnie na wyjeździe i to z czołówką. Co wychodziło nam na boisku, to mierzyliśmy się z wiceliderem. Te spotkania pozwoliły nam sprawdzić stan posiadania. Wcale nie wypadliśmy źle. Może punktów za dużo nie wywalczyliśmy, ale zagraлиśmy fajne mecze. Ten ostatni występ z Avią pokazał, że wielkiej różnicy w tej lidze nie ma. Oczywiście, musimy się wzmocnić, najlepiej w każdej formacji, a naszym celem na wiosnę będzie walka o utrzymanie. Takie zadanie przede mną postawiono i spróbujemy się z niego wywiązać.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA (18 miejsce, 18 punktów, bilans bramek 29-55)



Liczyby mówią wszystko. Podlasie na razie jest zdecydowanie zespołem swojego boiska. W Białej Podlaskiej białozieloni wywalczyli 16 punktów. Tylko dwa przywieźli za to z wyjazdów. Jeżeli chociaż trochę poprawią się w gościach, to szanse na utrzymanie na pewno wzrosną. Dodatkowy atut przed rewanżami to liczba domowych spotkań – 11, przy tylko dziewięciu w delegacjach. Można się też spodziewać porządných zmian w kadrze, bo jak zapowiada trener Rafał Borysiuk, aby walczyć o pozostanie w III lidze potrzeba więcej doświadczenia. Trudno się z tym nie zgodzić. W rozgrywkach 2020/2021 w zespole Podlasia wystąpiło aż 10 młodzieżowców, w większości nastolatków z rocznika 2003. Na początku sezonu przed odejściem do Stali Rzeszów dwa mecze zaliczył jeszcze

młodszy Dominik Marczuk, a udało się również zadebiutować innemu graczowi z 2004 rocznika Dawidowi Waśkiewiczowi. Tymi najstarszymi w kadrze są: Paweł Zabielski i Przemysław Skrodziuk, którzy mają tylko po 27 lat. W trudnej rundzie wiosennej przydałby się ktoś po trzydziestce, zwłaszcza w defensywie, która popełniała sporo błędów. Trener Borysiuk żałował kilku meczów, ale chyba najbardziej tego z Sokołem Sieniawa. Białozieloni prowadzili, w końcówce przy wyniku 1:1 grali z przewagą jednego zawodnika, a mimo to jakimś cudem przegrali 1:2.

LICZBY RUNDY JESIENNEJ

23 – Aż tylu zawodników wystąpiło w sezonie 2020/2021 w barwach zespołu z Białej Podlaskiej. Trzeba jednak dodać, że kilku z nich nie ma już w zespole, a inni nie zanotowali nawet 100 minut na boisku. A tak było w przypadku: Dominika Marczuka, Kamila Dmowskiego, Karola Wardy, czy Daniela Waśkiewicza. **47 –** To liczba żółtych kartek, które piłkarze Podlasia obejrżeli w rundzie jesiennej. W sumie kartek było aż 51, bo dodatkowo siedziowie cztery razy wyrzucił też białozielonych z boiska. Dwa razy spotkała to zresztą Tomasza Nieścieruka. **51 –** To procent goli całej drużyny, jakie zdobył w rundzie jesiennej

Kamil Kocoł. Co ciekawe, popularny „Kocolek” od 2013 roku na trzecioligowych boiskach zdobył... 25 goli. A w tym sezonie dopisał do swojego konta aż 15 bramek. To zdecydowanie była runda życia 26-latką.

STRZELCY BRAMEK

15 bramek – Kamil Kocoł * **4 bramki –** Gabriel Mierzwiński * **3 bramki –** Mariusz Chmielewski, Paweł Zabielski * **1 bramka –** Tomasz Andrzejuk, Kacper Dmitruk, Jarosław Kosieradzki, Przemysław Skrodziuk.

ZDANIEM TRENERA

– RAFAŁ BORYSIUK

– Cieszymy się, że udało się wygrać ostatni mecz z KS Wiazownica. Dzięki trzem punktom dostaliśmy trochę tlenu przed przerwą zimową. Teraz musimy się zastanawiać nad wzmocnieniami. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że potrzebujemy więcej doświadczenia w zespole. Mamy sporo młodzieży, a zwłaszcza w obronie musimy znaleźć nowych chłopaków. Mamy 18 punktów i złapał się oddech, bo doskoczyliśmy do grupy, która walczy o utrzymanie. Gdybyśmy przegrali z Wiazownicą, to byłoby ciężko. A tak mamy rywali w zasięgu. Dodatkowo pozytywną informacją, jest fakt, że 11 meczów zagramy teraz u siebie. Dlatego uważam, że utrzymanie jest sprawą otwartą. Teraz trzeba wyciągnąć wnioski i od stycznia ruszać do ciężkiej pracy.

HETMAN ZAMOŚĆ (21 miejsce, 7 punktów, bilans bramek 18-60)



Co tu dużo mówić. Chyba wszyscy spodziewali się, że właśnie tak będzie wyglądała sytuacja Hetmana na półmetku rozgrywek. Sam fakt, że w ogóle udało się wystartować w tym sezonie można już uznać za sukces. Jeszcze kilkanaście dni przed pierwszą kolejką nie było to takie oczywiste. Skład był bardzo wąski, brakowało w nim doświadczenia i dlatego po pierwszej rundzie zamościanie zajmują ostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie siedmiu punktów. Mimo wszystko było sporo spotkań, w których drużyna Jarosława Czarnieckiego dzielnie stawiała opór rywalom. Dziecinne błędy w defensywie spowodowały jednak, że udało się wygrać tylko jeden taki mecz – niespodziewanie w Nowym Targu z tamtejszym Podhalem. Od niedawna w klubie jest już jednak nowy prezes – Aleksandra Kasprzak,

która wcześniej pracowała w AMSPN Hetman Zamość. Funkcję wiceprezesa będzie z kolei pełnił Tomasz Gozdziuk. Skoro w tak młodym składzie udało się jednak solidnych wzmocnień w Zamościu wierzą, że wcale nie muszą w przyszłym sezonie występować w IV lidze. A są plany, żeby sprowadzić do klubu wychowanków, którzy grają w okolicznych zespołach. Utrzymanie w tej sytuacji wydaje się obecnie misją niemożliwą do zrealizowania, ale nie takie rzeczy działy się w piłce.

LICZY RUNDY JESIENNEJ

0 – Ani jednego meczu u siebie nie wygrał w tym sezonie zespół trenera Jarosława Czarnieckiego. Hetman to także jedyny zespół w grupie czwartej, któremu nie udało się wywalczyć kompletu punktów w domowym spotkaniu. **4 –** Aż cztery rzuty karne wykonywał w rundzie jesiennej snajper ekipy z Zamościa wykorzystał trzy strzały z „wapna”, ale raz się pomylił – przy okazji ostatniego spotkania w 2020 roku z Chelmianką Chelm. Ta jedenastka i tak nie miała jednak wielkiego znaczenia, bo goście wygrali na stadionie Hetmana aż 7:2. **8 –** Tyle razy piłkarze Hetmana wychodzili na prowadzenie. Tylko raz udało się jednak dowieźć korzystny wynik do

końcowego gwizdka – przy okazji wyjazdowego spotkania z Podhalem Nowy Targ, które zamościanie wygrali 2:1

STRZELCY BRAMEK

7 bramek – Rafał Kruczkowski * **4 bramki –** Rafał Turczyn * **1 bramka –** Wesley Cain, Mikołaj Grzęda, Piotr Jamroz, Jakub Jaroszyński, Norbert Myszką, Łukasz Pokrywka, Paweł Szatała.

ZDANIEM TRENERA

– JAROSŁAW CZARNIECKI

– Popełnialiśmy mnóstwo błędów, graliśmy młodzieżą, a często mecze rozgrywaliśmy tylko w 13-osobowym składzie. Nie cieszymy się z wyników, bo wiadomo, jakie są, ale to, że drużyna się nie wycofała, to jednak pozytywna wiadomość. Dojechaliliśmy do końca rundy, a w lecie chyba nic nie wskazywało na to, że się uda. Punktów nie ma za wiele, ale nikt nie spodziewał się, że będziemy w stanie powalczyć. A w kilku meczach jednak to się udało. Nikomu jednak nie życzę sytuacji, w jakiej byliśmy jesienią. Dziękuję chłopakom za walkę i zaangażowanie, bo pokazali, że są z tym klubem na dobre i na złe. Teraz czas na nowe rozdanie i zobaczmy, co wydarzy się w zimie. Ja na pewno chcę zostać, chociaż nie wiem jeszcze w jakiej roli. Na pewno chcę jednak pomóc wyprostować sytuację, żeby Hetman wrócił na właściwe tory.

W SKRÓCIE

Kto wygrał klasyfikację medalową?

Najlepszą drużyną imprezy w Lublinie był UKS G-8 Bielany. Klub z Warszawy w sumie zapisał na swoim koncie aż 24 krążki, w tym 13 złotych. Kroku rywalom dotrzymywała jeszcze Unia Oświęcim z dorobkiem 20 medali, w tym ośmiu złotych. Na najniższym stopniu podium uplasował się AZS AWF Warszawa. Kolejny ze stołecznych zespołów uzbierał zaledwie siedem krążków, ale trzykrotnie jego zawodnicy stawali na najwyższym stopniu podium.

1. UKS G-8 Bielany Warszawa – 24 medale (13 złotych, 5 srebrnych, 6 brązowych), 2. UKP Unia Oświęcim – 20 (8, 9, 3), 3. AZS AWF Warszawa – 7 (3, 1, 3), 4. UKP Polonia Warszawa – 11 (2, 6, 3), 5. TP Zielona Góra – 7 (2, 2, 3), 6. UKS Wodnik Siemianowice Śląskie – 4 (2, 2, 0), 7. UKS 190 Łódź – 3 (2, 1, 0), 8. UKS GIM 92 Ursynów – 3 (2, 0, 1), 9. MKP Wodnik 29 – 2 (2, 0, 0), 10. AZS UMCS Lublin – 13 (1, 7, 5).

Najlepsze wyniki pływaków

Zuzanna Herasimowicz z AZS AWF Warszawa mogła się pochwalić najlepszym rezultatem podczas Zimowych Mistrzostw Polski w Lublinie. Za swój występ na 200 m stylem grzbietowym zdobyła aż 841 punktów. Najwyżej z pływaków AZS UMCS w tej klasyfikacji była Martyna Piesko, która za start na 50 m stylem grzbietowym dostała 773 „oczka” i uplasowała się na dziewiątej pozycji. Wśród chłopców pierwsza lokata przypadła Janowi Zubikowi z Polonii Warszawa, który na 200 m stylem motylkowym wywalczył 239 punktów. 24 pozycję zajął Adam Szczerba z ekipy akademików, który za występ na 200 m stylem dowolnym 768 „oczek”. (LUKISZ)

Trzynaście medali i dziesiąta lokata

PŁYWANIE Zimowe Mistrzostwa Polski 17 i 18-latków w Lublinie zakończone. Zawodnicy AZS UMCS 13 razy stawali na podium, ale taki dorobek wystarczył tylko do zajęcia 10 lokaty w klasyfikacji medalowej. Najlepszy był UKS G-8 Bielany Warszawa. Przedstawiciele stołecznego klubu wywalczyli 24 medale i aż 13 złotych



ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W trakcie zawodów liderkami klubu z Lublina były: Martyna Piesko i Maja Piotrowicz. Ta pierwsza trzy razy stawała na drugim stopniu podium w konkurencjach indywidualnych i raz na trzecim w sztafecie. Na 200 m stylem grzbietowym przegrała walkę z Zuzanną Herasimowicz. Tym razem na 100 m stylem grzbietowym. Lublinianka miała czas 1:00,24, a rywalka była lepsza o niecałą sekundę.

W sobotę Piesko wystartowała na 50 m stylem grzbietowym. W eliminacjach była druga z czasem 28,62 sekundy. Najlepszy rezultat osiągnęła Adela Piskorska (28,07). Walka o złoty medal również rozstrzygnęła się między tymi pływaczkami. I ponownie górą była Piskorska. Obie nastolatki poprawiły swoje rezultaty. Piesko osią-

Martyna Piesko wywalczyła w Lublinie cztery medale: trzy w konkurencjach indywidualnych i jeden w sztafecie

gnęła wynik 27,96, a rywalka była szybsza o 0,08 sekundy. W niedzielę 17-latką znowu musiała uznać wyższość Herasimowicz. Tym razem na 100 m stylem grzbietowym. Lublinianka miała czas 1:00,24, a rywalka była lepsza o niecałą sekundę.

– Trzy dni zawodów, trzy medale, więc jak najbardziej jestem zadowolona. Nie ukrywam, że jednak chciałam złamać minutę na 100 metrów grzbietem. Trochę zabrakło, ale i tak udało się poprawić życiówkę. Teraz przede mną Mistrzostwa Polski w Olsztynie, a potem chwila odpoczynku, by w styczniu wrócić do trenin-

gów ze zdwojoną siłą – ocenia swój występ Martyna Piesko cytowana przez klubowy portal AZS UMCS.

Piotrowicz zaczęła zmagania w Lublinie od trzeciego miejsca na 50 m stylem klasycznym z rezultatem 31,98. W sobotę wystartowała na 100 m żabką i w eliminacjach osiągnęła 1:11,21. Maria Klusek była szybsza o 0,52 sekundy. Wieczorem pływaczka klubu z Lublina znowu wywalczyła drugą lokatę (1:10,00). Poza zasięgiem była jednak Alicja Wojtkowiak (1:08,14). Kolejne srebro do swojej kolekcji Piotrowicz dołożyła w niedzielę – na 200 m żabką (2:32,09). Tak blisko złotego krążka jeszcze nie była, bo Wojtkowiak wyprzedziła ją tylko o 0,09 sekundy.

Jako jedyny z lubelskich akademików na najwyż-

szym stopniu podium stanął Adam Mróz, który zajął pierwszą lokatę na 400 m stylem zmiennym. I to w bardzo dobrym stylu. Osiągnął czas 4:19,57. Drugi Mikołaj Dobrindt był gorszy o niemal trzy sekundy. A trzeci w tym samym wyścigu był kolejny z pływaków AZS UMCS – Jan Adamczyk (4:22,81). Kto jeszcze miał powody do radości w piątek? Adam Szczerba na tej samej pozycji zakończył finałowy wyścig na 200 m stylem dowolnym (1:48,47). Trzecia była jeszcze sztafeta chłopców 4x200 m stylem dowolnym w składzie: Szczerba, Kacper Sobieszuk, Norbert Zacharzyński i Patryk Janiszuk. Zawodnicy AZS UMCS mogli się pochwalić rezultatem 7:27,92. W sobotę na podium znowu stanął Adamczyk, który był trzeci

na 200 m stylem zmiennym. 17-latek zakończył zmagania z wynikiem 2:02,24. Na 100 m żabką czwarty był Norbert Zacharzyński, a piąty jego klubowy kolega z AZS UMCS Jakub Sagan. Piąty na 400 m stylem dowolnym był również Szczerba.

W niedzielę na koniec Zimowych Mistrzostw Polski 17 i 18-latków dorobek AZS UMCS poprawił jeszcze Sagan, który mógł się pochwalić trzecią lokatą na 100 m stylem zmiennym z wynikiem 55,56. Na 200 m żabką pierwszy był Zacharzyński, ale tylko w finale B z czasem 2:14,30. 13 medal dołożyła sztafeta akademików na 4 x 100 m stylem zmiennym w składzie: Piesko, Piotrowicz, Wiktoria Cioch-Gradzik oraz Aleksandra Domo-radzka.

Koronawirus odwołuje kolejną dużą imprezę

LEKKOATLETYKA Ponownie mamy złe wieści dla kibiców i zawodników. Z powodu pandemii koronawirusa zaplanowane na marzec 2021 roku Halowe Mistrzostwa Świata w Nankinie znowu musiały zostać przełożone. Organizatorzy zdecydowali, że odbędą się dopiero w... 2023 roku

Pamiętajmy, że pierwotnie impreza w Chinach miała zostać rozegrana w dniach 13-15 marca tego roku. Niestety, koronawirus odwoływał po kolei wszystkie, duże zawody sportowe i nie inaczej było z HMŚ. Drugi termin wyznaczono na marzec 2021. Wiadomo już jednak, że ponownie nie uda się rozegrać mistrzostw.

– Z łałem uzgodniliśmy z organizatorami Halowych Mistrzostw Świata przełożenie zawodów na marzec 2023 roku. Biorąc pod uwagę obecną sytuację na świecie, nadal istnieje duża niepewność co do tego, jak będzie wyglądać pandemia COVID-19 na początku przyszłego roku – czytamy w oświadczeniu światowej federacji lekkoatletycznej.

A to oznacza, że w kalendarzu imprez na najbliższe lata dojdzie teraz do bardzo ciekawej sytuacji. Kolejne zawody tej rangi są już prze-



cież planowane na 2022 rok w Belgradzie. A to oznacza, że najważniejsze halowe zmagania lekkoatletów będą się odbywały rok po roku. Wszystkie dyscypliny będą

się jednak zmagaly z takimi problemami.

W tej sytuacji wszystkie oczy kibiców lekkiej atletyki zwrócone będą w najbliższym czasie na Toruń.

Sofia Ennaoui będzie musiała jeszcze trochę poczekać na kolejny występ w Halowych Mistrzostwach Świata

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Tam zostaną rozegrane Halowe Mistrzostwa Europy. A te na Arenie Toruń są planowane w dniach 4-7 marca 2021 roku. Oczywiście, o ile koronawirus po

raz kolejny nie pokrzyżuje tych planów. (LUKISZ)

NAJLEPSI WYBRANI

Przy okazji gali World Athletics wybrano najlepszych lekkoatletów 2020 roku. Wśród panów triumfował Szwed Armand Duplantis (skok o tyczce), który zresztą był zdecydowanym faworytem. Z kolei w rywalizacji kobiet najlepsza okazała się reprezentantka Wenezueli Yulimar Rojas (trójskok). Trzeba też dodać, że specjalną nagrodę otrzymał Polski Związek Lekkiej Atletyki. – Federacja została doceniona za to, że pomimo pandemii z powodzeniem zrealizowała większość zawodów w kraju, w tym zorganizowała trzy zawody rangi World Athletics Continental Tour. Wraz z lokalnym komitetem organizacyjnym i lokalnymi władzami federacja odegrała kluczową rolę w zapewnieniu bezpiecznych i udanych Mistrzostw Świata w Lekkoatletycznym Półmaratonie – wyjaśniają organizatorzy.

Medal tylko w drużynie

SKOKI NARCIARSKIE

Karl Geiger został mistrzem świata w lotach. Niemiecki skoczek spisał się najlepiej podczas dwóch dni zmagañ i pokonał Halvora Engera Graneruda o zaledwie pół punktu. Norwegowie powetowali sobie indywidualną porażkę w konkursie drużynowym wyprzedzając Niemców w walce o złoto, a po brąz sięgnęli Polacy

Geiger już w piątek pokazał się ze znakomitej strony i okazał najlepszy w konkursie otwierającym mistrzostwa. Reprezentant Niemiec w swoich próbach poszybował na odległość 241 m oraz 223,5 m i objął prowadzenie mając 4,6 punktu przewagi nad liderem Pucharu Świata, Halvorem Egnerem Granerudem (229,5 m). Trzeci, ze stratą 5,5 pkt. do kolegi z kadry, był Markus Eisenbichler, a bliski kontakt z czołówką zachował także czwarty Michael Hayboeck. Po piątkowym konkursie siódme miejsce zajmował Piotr Żyła, ósmy był Kamil Stoch, dziesiąty Andrzej Stękała, a dwunasty Dawid Kubacki.

W sobotę, w trzeciej serii konkursowej Geiger powiększył swoją przewagę nad rywalami. Lider po pierwszym dniu oddał najdłuższy lot rundy (240,5 m) i wyprzedzał o 7,7 punktu Graneruda (239 m). Trzeci był Eisenbichler (234,5 m), a punkt za nim plasował się Hayboeck (237,5 m). Tuż za czołową czwórką znajdowali się Robert Johansson (228 m) i Yukiya Sato (228 m). Natomiast Żyła po próbie na odległość 227 metrów utrzymał siódmą pozycję, przed Stochem



Polacy indywidualnie nie zdobyli medalu w Planicy, ale wywalczyli brąz w konkursie drużynowym

FOT: X-NEWS/PRESS FOCUS

(223 m) i Stękałą (224,5 m). Czołową dziesiątkę zamykał Klimow (222,5 m). Czwarty z Polaków, Dawid Kubacki po próbie na 211 metr pozostał na dwunastym miejscu.

Ostatnia seria zmagañ była bardzo emocjonująca Geiger uzyskał 231,5 metra wobec 243 metrów Graneruda. Niemiec sięgnął jednak po złoto, pokonując Norwega o zaledwie 0,5 punktu. Brąz przypadł Eisenbichlerowi. Najlepszym z Polaków okazał się Żyła, który w finale

uzyskał wynik 224,5 metra i zakończył mistrzostwa na najlepszym w karierze, siódmym miejscu. Tuż za nim uplasował się Stoch. a czołową dziesiątkę zamknął Stękała. Natomiast Kubacki zakończył mistrzostwa na 15. Miejscu.

W niedzielę, na zakończenie mistrzostw odbył się konkurs drużynowy, a Polacy bronili w nim brązowego medalu wywalczonego przed dwoma laty w Oberstdorfie. I w składzie: Piotr

Żyła, Andrzej Stękała, Kamil Stoch i Dawid Kubacki udało im się to osiągnąć. Szczególnie dobrze na Skoczni w Planicy spisał się Żyła i Stękała, a solidne skoki oddali Kubacki i Stoch. Natomiast w walce o złoto Norwegowie rzutem na taśmę pokonali Niemców. O wygranej ekipy ze Skandynawii zadecydował ostatni skok Graneruda o długości 234,5 m. Po nim na belce startowej usiadł świeżo opieczony mistrz świata Karl Geiger i nie zdołał odeprzeć ataku

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Leeds – West Ham United 1:2 (Klich 6-karny – Soucek 25, Ogbonna 80) ● **Wolverhampton – Aston Villa 0:1** (El-Ghazi 90) ● **Newcastle – West Bromwich Albion 2:1** (Almiron 1, Gayle 82 – Furlong 50) ● **Manchester United – Manchester City 0:0** ● **Everton – Chelsea 1:0** (Sigurdsson 22-karny) ● **Southampton – Sheffield United 3:0** (Adams 34, Armstrong 62, Redmond 83) ● **Crystal Palace – Tottenham 1:1** (Schlupp 81 – Kane 23) ● **Fulham – Liverpool 1:1** (Reid 25 – Salah 79-karny) ● **Arsenal – Burnley i Leicester – Brighton & Hove Albion** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Tottenham	12	25	24-10
2. Liverpool	12	25	27-18
3. Southampton	12	23	24-17
4. Chelsea	12	22	25-12
5. Leicester	11	21	21-15
6. West Ham	12	20	20-15
7. Everton	12	20	21-18
8. Man. United	11	20	19-17
9. Man. City	11	19	17-11
10. Aston Villa	10	18	21-13
11. Crystal Palace	12	17	18-17
12. Newcastle	11	17	14-16
13. W'hampton	12	17	11-16
14. Leeds	12	14	17-22
15. Arsenal	11	13	10-14
16. Brighton	11	10	15-18
17. Fulham	12	8	12-22
18. Burnley	10	6	5-18
19. West Bromwich	12	6	9-25
20. Sheffield	12	1	5-21

Francja

Saint-Etienne – Angers 0:0 ● **Olympique Marseille – AS Monaco 2:1** (Thauvin 5, Benedetto 13 – Ben Yedder 79-karny) ● **Lens – Montpellier 2:3** (Omlin 36-samobójcza, Kakuta 50-karny – Mavididi 16, Mendes 26, Laborde 69) ● **Nice – Rennes 0:1** (Niang 28) ● **Brest – Reims 2:1** (Honorat 30, Mounie 77 – Zeneli 65) ● **Lorient – Nimes 3:0** (Boisgard 2, Hamel 29-karny, Wissa 90) ● **Nantes – Dijon 1:1** (Simon 24 – Konate 54) ● **Strasbourg – Metz 2:2** (Simakan 66, Thomasson 78 – Bronn 35-karny, Nguette 70) ● **Lille – Bordeaux 2:1** (Bamba 17, Fonte 45 – Basic 29) ● **Paris Saint-Germain – Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Lille	14	29	26-10
2. PSG	13	28	33-9
3. Marseille	12	27	19-10
4. Lyon	13	26	24-11
5. Montpellier	14	26	25-21
6. Monaco	14	23	25-20
7. Angers	14	23	20-22
8. Rennes	14	22	20-18
9. Lens	13	21	21-21
10. Brest	14	21	23-25
11. Bordeaux	14	19	14-15
12. Nice	13	18	16-16
13. Metz	14	17	15-16
14. Nantes	14	14	15-23
15. Saint-Etienne	14	13	12-20
16. Strasbourg	14	11	20-26
17. Lorient	14	11	15-24
18. Nimes	14	11	11-27
19. Reims	14	10	17-24
20. Dijon	14	9	9-22

Hiszpania

Real Valladolid – Osasuna 3:2 (Weissman 7, 76, Orellana 56-karny – Budimir 27, Torres 43) ● **Valencia – Athletic Bilbao 2:2** (Soler 36-karny, Vallejo 83 – Villalibre 55, Garcia 79-karny) ● **Getafe – Sevilla 0:1** (Etxeita 81-samobójcza) ● **Huesca – Alaves 1:0** (Ontiveros 66) ● **Real Madrid – Atletico Madrid 2:0** (Casemiro 15, Oblak 63-samobójcza) ● **Real Sociedad – Eibar 1:1** (Barrenetxea 20 – Enrich 65) ● **Betis – Villarreal 1:1** (Ruibal 51 – Torres 5) ● **Elche – Granada i FC Barcelona – Levante** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Celta Vigo – Cadiz** dzisiaj.

1. Sociedad	13	26	23-6
2. Atletico	11	26	21-4
3. Real	12	23	19-12
4. Villarreal	13	22	16-12
5. Sevilla	11	19	13-9
6. Cadiz	12	18	11-13
7. Betis	13	16	15-24
8. Eibar	13	15	9-10
9. Granada	11	15	14-20
10. Barcelona	10	14	20-11
11. Valencia	13	14	19-19
12. Athletic	12	14	14-14
13. Elche	10	14	9-10
14. Alaves	13	14	11-14
15. Getafe	12	13	9-14
16. Valladolid	13	13	14-20
17. Celta	12	13	13-20
18. Levante	11	11	13-15
19. Huesca	13	11	12-20
20. Osasuna	12	11	10-18

Niemcy

Wolfsburg – Eintracht Frankfurt 2:1 (Weghorst 76-karny, 80 – Dost 63-karny) ● **Borussia Dortmund – VfB Stuttgart 1:5** (Reyna 39 – Fundu 26-karny, 53, Foerster 60, Coulibaly 63, Gonzalez 90) ● **Borussia Moenchengladbach – Hertha Berlin 1:1** (Embolo 70 – Guendouzi 47) ● **Freiburg – Arminia Bielefeld 2:0** (Grifo 79-karny, Jeong 90) ● **Mainz – FC Köln 0:1** (Rexhebecaj 55) ● **RasenBallSport Leipzig – Werder Bremen 2:0** (Sabitzer 26-karny, Olmo 41) ● **Union Berlin – Bayern Munich 1:1** (Proemel 4 – Lewandowski 67) ● **Augsburg – Schalke 2:2** (Serdar 32-samobójcza, Richter 90 – Raman 52, Boujellab 61) ● **Bayer Leverkusen – Hoffenheim 4:1** (Bailey 4, 27, Wirtz 55, Alario 90-karny – Baumgartner 50).

1. Bayer	11	25	23-10
2. Bayern	11	24	35-17
3. Leipzig	11	24	23-9
4. Wolfsburg	11	21	18-11
5. Dortmund	11	19	23-15
6. Union	11	17	23-15
7. Stuttgart	11	17	24-17
8. M'gladbach	11	17	20-17
9. Eintracht	11	13	16-19
10. Augsburg	11	13	14-17
11. Hertha	11	12	19-20
12. Hoffenheim	11	12	19-21
13. Werder	11	11	14-19
14. Freiburg	11	11	14-22
15. Köln	11	10	13-17
16. Arminia	11	7	8-22
17. Mainz	11	5	12-25
18. Schalke	11	4	8-33

Włochy

Sassuolo – Benevento 1:0 (Berardi 7-karny) ● **Crotone – Spezia 4:1** (Messias 7, 90, Reca 49, Eduardo 56 – Farias 18) ● **Torino – Udinese 2:3** (Belotti 66, Bonazzoli 67 – Pussetto 24, De Paul 54, Nesterovski 69) ● **Lazio – Hellas Verona 1:2** (Caicedo 56 – Lazzari 45-samobójcza, Tameze 67) ● **Cagliari – Inter 1:3** (Sottili 42 – Barella 77, D'Ambrosio 84, Lukaku 90) ● **Atalanta – Fiorentina 3:0** (Gosens 44, Malinovsky 55, Toloi 63) ● **Bologna – AS Roma 1:5** (Cristante 24-samobójcza – Poli 5-samobójcza, Dzeko 11, Pellegrini 15, Veretout 35, Mkhitarjan 44) ● **SSC Napoli – Sampdoria 2:1** (Lozano 53, Petagna 68 – Jankto 20) ● **Genoa – Juventus 1:3** (Sturaro 61 – Dybala 57, Ronaldo 78-karny, 89-karny) ● **AC Milan – Parma** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Milan	10	26	23-9
2. Inter	11	24	29-15
3. Napoli	11	23	26-11
4. Juventus	11	23	23-9
5. Sassuolo	11	22	21-12
6. Roma	11	21	24-16
7. Verona	11	19	15-9
8. Atalanta	10	17	21-16
9. Lazio	11	17	17-19
10. Udinese	10	13	13-14
11. Cagliari	11	12	18-23
12. Bologna	11	12	16-22
13. Sampdoria	11	11	16-19
14. Benevento	11	11	12-22
15. Parma	10	10	10-17
16. Spezia	11	10	15-23
17. Fiorentina	11	9	11-19
18. Torino	11	6	19-27
19. Genoa	11	6	10-22
20. Crotone	11	5	10-25

Wygrały wojnę nerwów

ENERGA BASKET LIGA

KOBIET Po zaciętej końcówce meczu Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin triumfowała we Wrocławiu w starciu z tamtejszą Ślęzą 78:72. Znakomity indywidualny występ zaliczyła Jennifer O'Neill.

„Pszczółki” musiały sobie radzić bez Morgan Bertsch, której zabrakło w składzie na to spotkanie. Miejsce Amerykanki w wyjściowej „piątce” zajęła Klaudia Niedźwiedzka. Na początku mecz nie układał się po myśli, po pierwszej kwarcie rywalki prowadziły 21:13. W drugiej odsłonie mnożyły się proste błędy i niecelne rzuty. Jednak Śleza nawet na chwilę nie straciła prowadzenia – wrocławianki wygrywały 35:26.

Po przerwie Jennifer O'Neill oraz Ilaria Milazzo trzymały ciężar gry, a akademicki były zaledwie o jedno posiadanie od Ślezy – 37:39. Portorykanka doprowadziła potem do remisu po 45. Solidna defensywa robiła swoje – w jednej z akcji Ilaria Milazzo przejęła piłkę, a Klaudia Niedźwiedzka skutecznie zagrała w kontrze i dała gościom pierwsze prowadzenie w tym spotkaniu – 51:49. „Pszczółki” były w dogodnym położeniu przed decydującą kwartą – miały 4 punkty przewagi (58:54. Niezwykle ważną rolę w zespole Ślezy odgrywa Amerykanka Alesia Sutton. Rozgrywająca potwierdziła to wtedy, kiedy zespół jej najbardziej potrzebował. Nie tylko trafiła „trójki” sprzed nosa obrońców, ale też świetnie znajdowała koleżanki. W lubelskiej ekipie dwoiła się za to Jennifer O'Neill, która zdobyła w sumie 31 punktów. Złożyło się na to, między innymi, sześć celnych rzutów zza łuku na sześć prób. Obie drużyny grały na bardzo dużej intensywności, ale zwycięsko z tej potyczki wyszły lublinianki, które wygrały 78:72. Dzięki temu „Pszczółki” wskoczyły – przynajmniej tymczasowo – na pierwsze miejsce w ligowej tabeli.

1KS Śleza Wrocław – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 72:78 (21:13, 14:13, 19:32, 18:20)

Pszczółka: O'Neill 31, Sklepowicz 2, Pavel 13 (10 zb.), Niedźwiedzka 2, Fassina 7 – Milazzo 11, Poboży 6, Kośla 6, Trzeciak. **Śleza:** Sutton 26, Dobrowska 2, Jakubiuk 16, Jones 15, Puter – Dedić 13 (10 zb.), Dudasova.

Sędziowie: Paulina Gajdosz, Łukasz Andrzejewski, Agata Maj.

Pozostałe wyniki: Enea AZS Poznań – CTL Zagłębie Sosnowiec 93:73 ● GTK Gdynia – Energa Toruń 52:55.

1. Pszczółka	10	17	796:711
2. Arka	8	16	757:481
3. CCC	8	16	727:468
4. Gorzów	9	16	721:612
5. Basket	9	16	709:639
6. Zagłębie	10	14	800:788
7. Politechnika	10	14	759:808
8. Śleza	10	13	713:744
9. Poznań	10	13	719:755
10. Energa	10	11	471:902
11. GTK	10	10	595:859

18 grudnia: Pszczółka – CCC; **19 grudnia:** Poznań – Energa; **20 grudnia:** Śleza – Zagłębie ● Basket – Gorzów.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Niespodzianka w Świdniku

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

W spotkaniu kończącym 13. kolejkę Polski Cukier Avia Świdnik przegrała ze spadkowiczem z PlusLigi Wisłą Bydgoszcz 2:3

Mecz miał swój smaczek. Gości prowadzi były rozgrywający Avii Marcin Ogonowski, zaś na środku bloku gra były zawodnik świdnickiego zespołu Wojciech Kaźmierczak.

Skazywani na pożarcie gospodarze zaskoczyli rywala już w pierwszym secie, w którym tylko raz prowadzili bydgoszczanie (12:11). Przez całą partię to świdniczanie dyktowali warunki. W pewnym momencie Polski Cukier Avia wygrywała 21:17. Partia otwarcia zakończyła się zwycięstwem żółto-niebieskich 25:23.

Kolejne odsłony zespoły wygrywały na przemian, dwie goście, jedną gospodarze. Zwycięzcę wyłonił dopiero tie-break, co i tak w starciu świdnickiego beniaminka z doświadczonym w występach w PlusLidze spadkowiczem jest sporą niespodzianką. W piątym secie górą byli już rywale z Bydgoszczy (15:10).

Polski Cukier Avia Świdnik – Wisła Bydgoszcz 2:3 (25:23, 15:25, 25:17, 26:28, 10:15)

Polski Cukier Avia: Walewander, Guz, Kurek, Obermeyer, Żywno, Swodczyk, Kuś (libero) oraz Rawiak, Nowak, Boruch, Sługocki.

Wisła: Marcyniak, Gałazka, Łaba, Masny, Karpinski, Galabov, T. Bonisławski (libero) oraz Strzeżek, Kaźmierczak, Lipiński, Kowalski, Gutkowski.

Pozostałe wyniki: Gwardia Wrocław – Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:19, 25:19, 25:21) ● Olimpia Sulęcín – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:22, 25:20, 25:21) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – BBTS Bielsko-Biała 1:3 (17:25, 25:23, 16:25, 30:32) ● AZS AGH Kraków – Krispol Września 3:0 (25:17, 25:19, 25:21) ● Norwid Częstochowa – MKS Jaworzno 3:1 (25:20, 25:18, 17:25, 25:18) ● BAS Białystok – LUK Politechnika Lublin 0:3 (21:25, 21:25, 22:25) ● pauzował KPS Siedlce.

1. BBTS	13	37	39-11
2. Politechnika	13	36	36-5
3. Wisła	12	30	35-13
4. Gwardia	13	26	30-19
5. Norwid	11	20	22-17
6. Avia	11	20	24-17
7. Mickiewicz	10	17	20-16
8. ZAKSA	13	14	19-28
9. KPS	10	12	16-21
10. Olimpia	11	11	14-24
11. Września	12	11	15-28
12. AGH	12	11	17-28
13. Lechia	11	9	17-29
14. BAS	12	5	11-35
15. Jaworzno	12	5	10-34

16 grudnia: Avia – KPS (godzina 17) ● AZS AGH – Norwid ● Lechia – Mickiewicz ● Olimpia – BAS ● **19 grudnia:** Mickiewicz – Wisła ● LUK Politechnika – Avia ● Jaworzno – KPS ● Września – Norwid ● ZAKSA – Lechia ● Gwardia – Olimpia ● pauzuje BAS.

(GROM)

Kolejny triumf lublinian

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu 13. kolejki LUK Politechnika Lublin pokonała BAS Białystok 3:0. Było to 12. zwycięstwo podopiecznych trenera Macieja Kołodziejczyka. MVP wybrany został środkowy lubelskiego zespołu Wojciech Sobala



LUK Politechnika Lublin nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa nad BAS Białystok

FOT. TAURON 1. LIGA

Lublinianie byli faworytem meczu w Białymstoku i potwierdzili to na boisku. LUK Politechnika mierzyła się z drużyną, która dotychczas tylko raz zwyciężyła w sezonie. Biorąc pod uwagę poziom sportowy rywala trener gości Maciej Kołodziejczyk dokonał roszad w wyjściowym składzie. Szansę gry od początku otrzymali środkowy Kamil Szaniawski, przyjmujący David Mehić i atakujący Jędrzej Goss. Na pozycji libera przez całe spotkanie zagrał Rafał Cabaj.

W pierwszej akcji meczu punkt dla gospodarzy zdobył

Jan Lesiuk. Początek partii otwarcia był wyrównany. Lublinianie zaczęli odjeżdżać z wynikiem kiedy na zagrywce pojawił się rozgrywający Grzegorz Pająk. Goście odskoczyli na 13:9. Miejscomi mieli problemy przede wszystkim z dokładnym przyjęciem. Set zakończył się wygraną przyjezdnych 25:21. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Jędrzej Goss.

W drugiej odsłonie lublinianie rozpoczęli od skutecznego ataku ze środka Kamila Szaniawskiego. W kolejnych akcjach zaczęli budować przewagę punktową. W pewnym momencie

LUK Politechnika prowadziła 7:4. Spory wkład miał tutaj dobrze zagrywający David Mehić. Gospodarze nie zamierzali poddać się bez walki i zdołali doprowadzić do remisu 14:14. Przez kilka kolejnych akcji grano punkt za punkt. Dopiero w końcówce przyjezdni przejęli inicjatywę i rozstrzygnęli partię na korzyść (25:21). Wygraną atakiem przypieczętował Szaniawski.

Trzecia odsłona była już ostatnią. Po wyrównanym początku (3:3) lublinianie zaczęli budować przewagę. LUK Politechnika wygrywała już 8:5, 15:10. Z dobrej strony pokazali się w ekipie

przyjezdnych Jędrzej Goss i David Mehić. Lublinianie zwyciężyli 25:22, a w setach 3:0. Ostatni punkt w spotkaniu zdobył ze środka Wojciech Sobala i to on wybrany został MVP. – Ten mecz był trochę szarpany z naszej strony. Rywal nam się postawił. Cieszę się, że zawodnicy bardziej do tej pory eksploatowani mogli odpocząć, stąd spotkanie rozpoczęliśmy w nieco innym niż zwykle ustawieniu. Cieszą kolejne trzy punkty, kolejne zwycięstwo 3:0. Od poniedziałku rozpoczynamy przygotowania do meczu derbowego z Avią Świdnik – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec

LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

Było to już drugie zwycięstwo lublinian w starciu z beniaminkiem z Białegostoku. Wcześniej, w meczu rozegranym awansem w Lublinie, pokonali BAS 3:0.

(GROM)

BAS Białystok – LUK Politechnika Lublin 0:3 (21:25, 21:25, 22:25)

BAS: Stanisławajts, Kudrashou, Lesiuk, Tokajuk, Abramowicz, Witkoś, Ostaszewski (libero) oraz Bączek, Jankiewicz, Laskowski, kasperkiewicz.

LUK Politechnika: Szaniawski, Wachnik, Sobala, Pająk, Mehić, Goss, Cabaj (libero) oraz Seliga, Rusin, Durski, Romać.

Role się odwróciły

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska pokonał Uniwersytet Radom, a rezerwy Azotów Puławy musiały uznać wyższość Mazura Sierpc

Przed tygodniem w bardzo dobrych nastrojach byli szczypiorniści z Puław. Podopieczni trenerów Piotra Dropka i Piotra Pezdy okazali się lepsi w spotkaniu derbowym od akademików z Białej Podlaskiej wygrywając 30:28. W ostatni weekend role się odwróciły: to drużyna AZS AWF cieszyła się z kompletu punktów po wygranej nad akademikami z Radomia.

Już po pierwszej połowie białczanie byli w bardzo komfortowej sytuacji. Po trafieniu Leona Łazarczyka AZS AWF prowadził 3:1. Pierwszy kwadrans zakończył celnym rzutem Przemysław Urbania (8:4 dla gospodarzy). Przewaga podopiecznych trenerów Dmitrija Tichana i Sławomira Bodasińskiego wzrosła w końcówce pierwszej odsłony. Ostatnie siedem minut białscy akademicy wygrali 6:2 ustalając wynik na 17:9.

Drugie 30 minut toczyło się po jeszcze większą dominacją gospodarzy. W pewnym momencie przewaga AZS wynosiła już 13 bramek (24:11) po голу Michała Bekisza. Trzy minuty przed końcem radomianie zmniejszyli straty do siedmiu trafień (27:20). Ostatnie słowo należało do miejscowych. Cielne rzuty Pavla Darafiejewa i Marcina Stefańca przypieczętowały wygraną AZS AWF Biała Podlaska 30:20.

AZS AWF Biała Podlaska – Uniwersytet Radom 30:20 (17:9)

AZS BP: Adamiuk, Kozłowski, Niedzielski – Polok 5, Stefaniec 5, Urbania 5, Bekisz 4, Kandora 3, Darafiejew 2, Łazarczyk 2, Maksymczuk 2, Niedzielenko 1, Mazur 1, Ziółkowski, Kozycz. **Kary:** 10 minut.

Puławianie kończyli pierwszą rundę wyjazdowym spotkaniem w Sierpcu. W pierwszej połowie to goście uzyskali kilka bramek



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Rezerwy Azotów Puławy uległy na wyjeździe Mazurowi Sierpc

przewagi. Rezerwy wygrywały 8:5, 10:6, 12:7. W końcówce tej części przewaga Azotów II stopniała do jednej bramki (14:15).

W drugiej odsłonie obie drużyny też nie zamierzały poddać się bez walki. Do stanu 20:20 o jedno, a nawet dwa trafienia lepsza była puławska młodzież. Od 40 minuty to gospodarze uzyskali jedną, dwie bramki za-

liczki (21:20, 23:21, 23:22). W 48 min Mazur wygrywał 27:24. Trzy minuty przed końcem przewaga miejscowych wzrosła do czterech goli (30:26). Mimo ambitnej postawy gościom nie udało się zmniejszyć strat i doprowadzić choćby do remisu. Rezerwy musiały uznać wyższość miejscowych i ostatecznie przegrały 28:31.

Mazur Sierpc – Azoty II Puławy 31:28 (14:15)

Azoty II: Borucki 1, Wiejak, Stachowiak – Przychoźden 10, Konieczny 5, Adamczuk 5, Flont 3, Baranowski 2, Szewczyk 1, Antoniak 1, Abramowicz, Batyra, Kobiółka, Figura, Sekuła, Głos. **Kary:** 6 minut.

Pozostałe wyniki: MKS Wieluń – AZS UW Warszawa 24:27 (12:13) ● Anilana Łódź – SCKS Jurand Ciechanów 35:34 (17:16) ● KPR Legionowo – SMS ZPRP Płock 37:25 (16:16). pauzowała Orlen Wisła II Płock

1. Legionowo	10	30	313-235
2. Wieluń	10	21	320-261
3. AZS UW	10	20	295-274
4. Anilana	10	19	307-294
5. AZS BP	10	18	326-277
6. Mazur	10	16	280-292
7. Jurand	10	15	302-309
8. Radom	10	12	267-287
9. Azoty II	10	9	255-320
10. Orlen II	10	5	258-302
11. SMS	10	0	276-348

(GROM)

Pierwsza porażka w sezonie

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Mocno osłabione Azoty przegrały z Górnikiem Zabrze 20:21. Grając bez sześciu kluczowych zawodników puławianie pokazali jednak charakter i wolę walki

Czterech puławskich kadrowców, powołanych na zgrupowanie reprezentacji Polski w Cetniewie przed styczniowymi mistrzostwami świata w Egipcie, zostało poddanych testom PCR na obecność koronawirusa. W piątek, dniu meczu z Górnikiem, okazało się, że u jednego z nich wynik jest dodatni. Zakażony poddany został izolacji.

Sześciu innych zawodników Azotów, którzy do tej pory nie mieli potwierdzonego zakażenia (większość zespołu chorowała na przełomie października i listopada – red.), a kontaktowali się w klubie z puławskimi kadrowcami, przeszli od razu testy antygenowe. Dały one wynik negatywny, ale mimo to nie zostali dopuszczeni do spotkania z Górnikiem Zabrze. Warunkową zgodę dostał trener Lars Walther.

Komisarz Ligi Piotr Łebek tak uzasadnił w rozmowie z portalem WPSportowe-fakty.pl swoją decyzję: „Informację o potwierdzonym przypadku zarażenia koronawirusem otrzymaliśmy na kilka godzin przed meczem. Powołani do kadry zawodnicy Azotów, zostali dzień wcześniej poddani badaniu

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki spotkań 13. kolejki: Azoty Puławy – Górniki Zabrze 20:21 (8:12) ● Chrobry Głogów – Grupa Azoty SPR Tarnów 25:27 (12:14) ● Zagłębie Lubin – Torus Wybrzeże Gdańsk 28:28 (16:12), rzuty karne 3:5 ● Stal Mielec – Sandra Spa Pogoń Szczecin 24:26 (11:12) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MMTS Kwidzyn, został przełożony przez PGNiG Superligę ● Orlen Wisła Płock – Łomża Vive Kielce ● Energa MKS Kalisz – Gwardia Opole zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Vive	9	27	328-228
2. Górnik	12	24	315-282
3. Azoty	9	24	300-219
4. Gwardia	11	19	310-307
5. Kalisz	11	19	283-291
6. Płock	7	18	205-154
7. Zagłębie	13	16	358-389
8. Pogoń	11	15	273-298
9. Wybrzeże	12	12	306-358
10. Tarnów	13	12	323-369
11. Kwidzyn	10	11	247-263
12. Mielec	10	11	265-287
13. Piotrkowianin	12	9	330-361
14. Chrobry	10	8	274-311

15 grudnia: mecz zaległy z 8. kolejki: Torus Wybrzeże Gdańsk – Azoty Puławy ● **16 grudnia: mecz zaległy z 5. kolejki:** Gwardia Opole – Orlen Wisła Płock ● **mecz zaległy z 11. kolejki:** Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin ● **19 grudnia: mecz zaległy z 5. kolejki:** MMTS Kwidzyn – Łomża Vive Kielce.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI (2)

genetycznemu przez ZPRP. Nie mieliśmy wpływu na termin badania, a o samym fakcie dowiedzieliśmy się z chwilą przekazania nam wyników. Zaskoczyło nas to. Zakażony zawodnik Azotów nie był ozdowieńcem, nie chorował też wcześniej w związku z koronawirusem. To ważne, bo tylko w takiej sytuacji moglibyśmy dopuścić zespół do meczu w pełnym składzie.

W dniu meczu klub Azoty Puławy miał do dyspozycji 11 zawodników, których wraz zespołem medycznym zakwalifikowaliśmy jako ozdowieńców. Ponadto 3 zawodników było po badaniach PCR wykonanych na kadrze z wynikiem negatywnym. Łącznie zgodę na

Michał Jurecki (leży na parkiecie) dwoił się i troił, ale nie dał rady odwrócić losów meczu

udział w meczu uzyskało 13 zawodników. W dniu meczowym klub wykonał, bez konsultacji z Komisarzem Ligi, badania antygenowe na zawodnikach, których nie mogliśmy uznać jako, że były wykonane na osobach bezobjawowych. Zasady użycia tych testów określa Komunikat Komisarza Ligi z 17.11.2020 r., w którym jest informacja, że testy te dają wiarygodne wyniki tylko na osobach posiadających objawy zachorowania. Kluby zostały przeszkolone w tym zakresie. W dniu meczu obowiązujący protokół epi-

miologiczny nie uległ zmianie, o czym klub z Puław był poinformowany. Do meczu warunkowo dopuściliśmy pierwszego trenera Azotów. Ze względu na liczbę podejrzanych zakażeniem, tj. nawet 7 osób, nie mogliśmy ryzykować zdrowiem pozostałych osób. Została im zalecona kwarantanna oraz badania PCR.

Zawodnicy i sztab zostali skierowani na sześciodniową kwarantannę, po której wykonane zostaną testy PCR. Komisarz Ligi zrobił wyjątek wobec trenera Lasa Walthera, któremu pozwolił na warunkowe poprowadzenie zespołu z ławki. Tym samym przeciwko Górnikowi, który zawiązał do Puław w komplecie, nie zagrałi

najsukuteczniejszy strzelec puławian Andrii Akimenko, Paweł Podsiadło, Antoni Łangowski, Rafał Przybylski, Łukasz Rogulski i Andraż Velkavrh. W protokole trener Walther miał tylko 13 zawodników, w tym trzech bramkarzy i dwóch zawodników z rezerw.

Wynik meczu był więc z góry przesądzony, a w każdym razie stawiał puławian w bardzo trudnym położeniu. Ambitni gospodarze nie poddali się i byli naprawdę bliscy wywalczenia korzystnego wyniku. Na 67 sekund przed końcem meczu Michał Jurecki wykorzystał rzut karny, doprowadzając do remisu 20:20. Zabranie na 15 sekund przed końcem, z rzutu wolnego wykonanego przez Łukasza Gogolę, ponownie objęły prowadzenie 21:20, którego już nie oddali.

W meczu z Górnikiem Azoty doznały pierwszej porażki w sezonie po serii ośmiu wygranych. Warto dodać, że puławianie nie wykorzystali trzech z sześciu rzutów karnych (dwa razy Wojciech Gumiński i raz Mateusz Seroka).

(GROM)

Azoty Puławy – Górniki Zabrze 20:21 (8:12)

Azoty: Bogdanow, Zembrzycki, Borucki – Jurecki 6, Bachko 3, Szyba 3, Dawydzik 2, Seroka 2, Jarosiewicz 2, Gumiński 1, Kowalczyk 1. **Kary:** 12 minut.

Górniki: Galia, Skrzyniarz – Tomczak 6, Gogola 4, Czuwara 4, Bis 2, Łyżwa 2, Bondzior 1, Kondratiuk 1, Dudkowski 1, Daćko, Buszkow, Gliński, Adamaszek. **Kary:** 6 minut.

Sędziowali: Andrzej Chrzan, Michał Janas (Tarnów). **Delegat ZPRP:** Arkadiusz Sołodko (Legionowo).

Zabito ducha sportu

Fakt niedopuszczenia do gry zdrowych zawodników puławskiego zespołu, przebadanych z inicjatywy klubu, przesłanymi przez spółkę PGNiG Superliga testami antygenowymi na obecność koronawirusa, wywołał oburzenie wśród działaczy, zawodników i zwykłych kibiców tej dyscypliny sportu. Dlaczego Komisarz Ligi Piotr Łebek i spółka PGNiG Superliga nie honorowała negatywnych wyników testów, które sama przysłała klubom, u piątki zawodników: Pawła Podsiadły, Antoniego Łangowskiego, Łukasza Rogulskiego, Andrija Akimenki i Andraża Velkavrh oraz u przebadanego w taki sposób sztabu szkoleniowego: trenerów Lasa Walthera i Michała Skórskiego oraz masażystów? Dlaczego, w drodze wyjątku Komisarz Ligi zgodził się dopuścić do meczu trenera Walthera, a wysłał pięciu zawodników i pozostałych członków sztabu na sześciodniową kwarantannę? Dlaczego wreszcie, skoro w piątek rano u jednego z reprezentantów Polski i jednocześnie zawodnika Azotów potwierdzono zakażenie koronawirusem, z automatu nie przełożono meczu z Górnikiem? Dlaczego Komisarz Ligi nie zdecydował się na to w sytuacji, kiedy puławski klub poprosił o takie rozwiązanie?

Szczególnie dziwi brak odpowiedzi na to ostatnie pytanie.

Puławski zespół już raz doświadczył identycznej sytuacji. Chodzi o przełożony nie tak dawno mecz Azotów w Głogowie z Chrobrym. Wtedy, na kilka godzin przed meczem okazało się, że u gracza Chrobrego wykryto koronawirusa i mecz został odwołany. Dodajmy, że zespół z Puław był tuż przed wyjazdem z hotelu na spotkanie. Jednak pomimo długiej podróży na darmo, nikt z ekipy Azotów nie protestował i uszanowano tamtą decyzję.

Nikt nie zamierza umniejszać sukcesu Górnika, który z pewnością miał ułatwione zadanie i wygrał 21:20. Na pochwałę zasługuje dobrze dobrana taktyka na pokonanie gospodarzy i fakt, że jako pierwszy w sezonie odebrał punkty niepokonanej ekipie z Puław. Poważnie osłabione kadrowo Azoty pokazały charakter i wolę walki. Jedno jest pewne: decyzja Komisarza Ligi Piotra Łebka zabiła ducha sportu. Gospodarzom nie dano szansy podjęcia równorzędnej walki z dobrą drużyną z Zabrze, co w przypadku braku w obecnym sezonie fazy play-off, może mieć kolosalne znaczenie w kontekście boju Azotów o medale mistrzostw Polski.

(GROM)



Ambitni puławianie nie poddali się i byli bliscy wywalczenia korzystnego wyniku

Rekord z niedosytem

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder osiągnęła w Davos swój najlepszy rezultat w historii startów w Pucharze Świata. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski może czuć jednak po występie w Szwajcarii spory niedosyt

Kamil Koziół

Jest on spowodowany faktem, że w Davos zabrakło najlepszych zawodniczek na świecie. Z powodu pandemii koronawirusa na start w Szwajcarii nie zdecydowały się przedstawicielki Norwegii, Szwecji czy Finlandii. Stawka była więc mocno przerzedzona, a na starcie sobotnich kwalifikacji sprintu stanęły nawet zawodniczki z Tajlandii czy Grecji. W tych warunkach normalne jest, że kibice nad Wisłą oczekiwali od młodej Polki co najmniej awansu do półfinału.

Skinder nadzieje rozbudziła niezłymi kwalifikacjami. Nastolatka z Rogóżna zajęła w nich 17 miejsce, a do zwyciężczyni Rossie Brennan z USA straciła tylko 7 sek. Co ciekawe, po raz pierwszy w tym sezonie awans do ćwierćfinału uzyskała także inna z Polek, Weronika Kaleta, która weszła do fazy pucharowej z 24 czasem.

Skinder trafiła do czwartego ćwierćfinału, a jej rywalkami były Eva Urevc ze Słowenii, Hristina Matsokina z Rosji, Halley Swirbul z USA, Alina Meier ze Szwajcarii oraz Nadine Herrmann z Niemiec. Skinder wystartowała mocno późniona, dlatego na pierwszych metrach usadowiła się w drugiej części stawki. Później mozolnie wyprzedzała kolejne przeciwniczki – najpierw Herrmann, a później Swirbul. Ta ostatnia na drugim zakręcie mocno wypchnęła ją na zewnątrz, co spowodowało, że Skinder straciła właściwy rytm. Na podbiegu musia-



Monika Skinder zajęła w Davos 15 miejsce

ła gonić prowadzące Urevc i Matsokinę. W bezpośredniej walce pokonała tylko Swirbul, Herrmann i Meier już wcześniej zostały w tyle. Niestety, Polce nie udało się dogonić Rosjanki oraz Słowenki, które pewnie zameldowały się w półfinale. Ostatecznie, Skinder została sklasyfikowana na 15 miejscu, co

jest jej najlepszym wynikiem w karierze w cyklu Pucharu Świata. Wcześniejszy rekord życiowy został ustanowiony przed dwoma tygodniami w Ruce, gdzie zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski była 16. Sprinterską rywalizację w Davos wygrała Brennan, która w finale wyprzedziła Anamariję

Lampic ze Słowenii oraz Natalię Neprayevą z Rosji.

Dzień później panie walczyły techniką dowolną na 10 km. Tu również najlepsza była Brennan. Skinder w biegach dystansowych radzi sobie dużo gorzej niż w sprintach, więc 42 miejsce nie jest wielkim zaskoczeniem. – 15 miejsce w sobotnim sprincie jest dobrym wynikiem, chociaż można było od Moniki oczekiwać awansu do półfinału. W swoim biegu popełniła pewne błędy taktyczne. Uwagę zwraca słaby start. Ona od dłuższego czasu ma problem z szybkością reakcji na sygnał startera. Musi dużo pracować nad tym elementem. Monika popełniła również błąd na ostatnim zakręcie, kiedy dała się wypchnąć Swirbul. Myślę, że w tym momencie zabrakło jej jeszcze trochę odwagi – ocenia Waldemar Kołcun, klubowy trener Moniki Skinder w MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski.

Wyniki – sprint stylem

dowolnym: 1. Rosie Brennan (USA), 2. Anamarija Lampic (Słowenia), 3. Natalia Neprayeva (Rosja), (...) 15. Monika Skinder, 16. Weronika Kaleta (obie Polska). **Bieg na 10 km stylem dowolnym:** 1. Brennan 24.49, 2. Julia Stupak (Rosja) + 0.34; 3. Halley Swirbul (USA) + 0.40; (...) 42. Skinder + 3.33. **Klasyfikacja generalna Pucharu Świata:** 1. Brennan 377 pkt; 2. Tatiana Sorina (Rosja) 318 pkt; 3. Therese Johaug (Norwegia) 239 pkt; (...) 34. Skinder 31 pkt; 63. Kaleta 5 pkt.

MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Coraz bliżej spełnienia marzeń

BOKS Rafał Rzeźnik podczas gali Rocky Boxing Night pokonał Andrzeja Szkutę

Zawodnik Berej Boxing Lublin nie był faworytem starcia z dużo bardziej doświadczonym przeciwnikiem. Szkuta na swoim koncie ma bowiem wiele walk stoczonych na amatorskich ringach. Do tego walczył również trzy razy na zawodowym ringu, a jego bilans do piątkowego wieczoru wynosił zwycięstwo, remis i porażka. Po gali w Wielkim Kłinczu do swojego rekordu musiał dopisać drugą porażkę.

Rzeźnik nie zaprezentował wielkiego boksu, ale mógł imponować ambicją. Już w pierwszej rundzie posłał na głowę przeciwnika dwa prawe proste. W boksie obu zawodników mało było jednak techniki, a zdecydowanie zbyt dużo przepychania. Winę za to ponosił Szkuta, który nieustannie atakował Rzeźnika głową i dążył do kłinczu.

W drugiej rundzie obraz walki nie zmienił się, a przestrzelonych ciosów było chyba jeszcze więcej. Rzeźnik był cały czas nieco mniej aktywny niż rywal, ale na pewno zdecydowanie bardziej precyzyjny. Po gongu kończącym tę część walki lublinianin usłyszał w narożniku jasną komendę nakazującą przejście do ofensywy.

Rzeźnik posłuchał się swojego trenera i w trzeciej rundzie zdecydowanie przejął inicjatywę. Zadał rywalowi mocny cios podbródkowy, a w końcówce walki wypro-

wadził kolejne dwa mocne uderzenia na głowę Szkuty. Ten nie miał argumentów, aby na nie odpowiedzieć. Zamiast boksu znowu dążył do kłinczu. Robił to tak mocno, że w pewnym momencie spowodował duże rozcięcie na głowie Rzeźnika. Zabiegi medyczne po trzeciej rundzie pozwoliły zawodnikowi Berej Boxing Lublin kontynuować pojedynek i przetrwać ofensywę Szkuty na początku czwartej rundy. Pod sam koniec walki, Rzeźnik chcąc zaznaczyć swoją przewagę, wyprowadził jeszcze dwa mocne ciosy na tułów, po czym niecierpliwie czekał na werdykt. Sędziowie okazali się łaskawi dla lublinianina i jednogłośnie wskazali go jako zwycięzcę pojedynku.

Piątkowy pojedynek był ćwierćfinałem turnieju Rocky Boxing Cruiser. Główną nagrodą dla zwycięzcy jest 50 tys. zł oraz podpisanie zawodowego kontraktu z grupą promotorską Rocky Boxing Night. W półfinale Rzeźnik zmierzy się Damianem Smagielem, który w Wielkim Kłinczu pokonał Sławomira Bryłę.

Warto też wspomnieć o innych pojedynkach w czasie Rocky Boxing Night. W walce wieczoru Michał Plesnik pokonał Igora Jakubowskiego jednogłośnie decyzją sędziów. Triumfy zaliczyli także m.in. Andrian Szczypior czy Dominik Harwankowski.

KAMIL KOZIÓŁ

Turniej z lubelskimi wątkami

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKAREK RĘCZNYCH Norwegia pierwszym półfinalistą. Czarnogóra, prowadzona przez Kima Rasmussena, nie ma już szans na awans do najlepszej czwórki

Ten wynik ekipy z Bałkanów nie powinien jednak dziwić. Rasmussen, aktualny trener MKS Perła Lublin, reprezentację Czarnogóry przejął zaledwie kilka dni przed turniejem, więc nie miał zbyt wiele czasu, aby wpoić swoim podopiecznym odpowiednią filozofię gry. Sukcesem Czarnogóry jest już sam awans do drugiej rundy. W niej w pierwszym meczu ekipa Rasmussena zmierzyła się z Rosją i po zaciętym meczu przegrała zaledwie 23:24.

Pewna awansu do półfinału jest już Norwegia. Skandynawki przez turniej w Danii kroczą bardzo pewnie i zdecydowanie pokonują kolejne przeciwniczki. O ich sile przekonała się m.in. Chorwacja, która przegrała aż 25:36. Chorwatki są jedną z rewelacji turnieju i mają duże szanse na awans do fazy medalowej. Co ciekawe, o sile ich reprezentacji sta-



Kim Rasmussen na co dzień jest trenerem lubelskiej Perły. Funkcję tę łączy z prowadzeniem reprezentacji Czarnogóry

nowi m.in. Valentina Blažević, która jeszcze niedawno broniła barw lubelskiej Perły.

Przypomnijmy, że w imprezie brały udział również Polki. Niestety, Białe-Czer-

wone przegrały wszystkie spotkania pierwszej rundy i bardzo szybko pożegnały

się z imprezą rozgrywaną w Danii.

Wyniki – grupa I: Czarnogóra

– Rosja 23:24 ● Francja
– Hiszpania 26:25 ● Francja
– Rosja 28:28 ● Dania – Szwecja 24:22. Mecze Czarnogóra – Szwecja i Dania – Hiszpania zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Rosja	4	7	113-99
2. Francja	4	7	101-96
3. Dania	3	4	72-64
4. Szwecja	3	1	71-77
5. Hiszpania	3	1	70-80
6. Czarnogóra	3	0	65-76

15 grudnia: Czarnogóra – Hiszpania ● Francja – Szwecja ● Dania – Rosja.

Grupa II: Chorwacja – Rumunia 25:20 ● Holandia – Norwegia 25:32 ● Węgry – Niemcy 25:32 ● Chorwacja – Norwegia 25:36.

1. Norwegia	4	8	138-93
2. Chorwacja	4	6	101-103
3. Niemcy	3	4	77-86
4. Holandia	3	2	78-83
5. Węgry	3	0	71-84
6. Rumunia	3	0	59-75

14 grudnia: Holandia – Niemcy ● Holandia – Rumunia.

Premierowy triumf

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Ruch Chorzów wygrał w pierwszy mecz w tym sezonie. Ekipa Marcina Księżyka pokonała Start Elbląg

Mecze zaległe: Młyny Stoiśław Koszalin – Eurobud JKS Jarosław 22:18 ● EKS Start Elbląg – KPR Ruch Chorzów 26:27.

1. Kobierzyce	8	18	214-179
2. Perła	7	18	209-174
3. Zagłębie	7	18	197-169
4. Piotrcovia	7	11	205-186
5. Młyny	8	11	203-194
6. Jarosław	8	11	202-250
7. Start	8	7	203-215
8. Ruch	8	3	197-263

16 grudnia: Młyny – Start. **19 grudnia:** Kobierzyce – Zagłębie. **22 grudnia:** Ruch – Piotrcovia. **30 grudnia:** Piotrcovia – Perła.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zadowolone mimo porażki

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna w czwartkowym meczu 1/16 finału z francuskim PSG przegrał 0:2, ale i tak podopieczne Piotra Mazurkiewicza mogą być z siebie dumne

Kamil Koziol

Startcie z europejskim potentatem będzie wspominać w Łęcznej przez wiele lat. Zwłaszcza, że Liga Mistrzyń do województwa lubelskiego raczej nie wróci zbyt szybko. Po rundzie jesiennej Górnik w Ekstralidze zajmuje dopiero piąte miejsce, więc szanse na obronę złotego medalu mistrzostw Polski są już tylko teoretyczne.

Być może to był jeden z powodów, który sprawił, że gospodynie w czwartkowy wieczór grały z tak wielką ambicją. – Jestem dumny z drużyny. Zrealizowaliśmy większość założeń, jakie mieliśmy na to spotkanie. Nastawialiśmy się na defensywę i kontrataki – przy takim poziomie rywala nie było innej rady. Udowodniliśmy, że polskie piłkarki nie są słabymi piłkarkami. Oczywiście nikt nie lubi przegrywać, ale pamiętam doskonale, jak spisywano nas na straty i mówiono, że przegramy różnicą dziewięciu czy dziesięciu bramek. Wynik 0:2 nie jest zły, tym bardziej że mogliśmy też strzelić gola, stworzyliśmy sobie sytuację, z czego jestem bardzo zadowolony. Nie wierzę w to, że PSG nie chciało strzelać bramek. Być może nie podkreśliły do końca tempa, ale nie sądzę, że zadowolili się wynikiem. Mam świadomość, że to dopiero „pierwsza połowa”, a drugą rozegramy w Paryżu. Spodziewam się, że to będzie inny mecz, ale postaramy się znów przeciwstawić przeciwnikowi – powiedział w materiałach klubowych Piotr Mazurkiewicz, opiekun Górnik.

Trener rywalek, Olivier Echoufani w ocenie czwartkowego meczu skupił się przede wszystkim na swoim zespole, a także na Annie Palińskiej, bramkarce Górnik.



Anna Palińska (w niebieskim stroju) była w czwartkowy wieczór najbardziej zapracowaną zawodniczką Górnik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Wygraliśmy 2:0 i na pewno cieszymy się ze zwycięstwa, ale tak naprawdę ten wynik mógł być dużo wyższy. Mieliśmy sporo sytuacji, zwłaszcza w pierwszej połowie. Nie potrafiliśmy jednak pokonać bramkarki przeciwniczek. Jesteśmy jednak w dobrej sytuacji przed meczem rewanżowym nawet pomimo niewykorzystanych szans na kolejne bramki – powiedział na oficjalnej stronie klubu szkoleniowiec paryżanek.

Warto pamiętać, że futbolowi eksperci wskazywali, że Górnik w starciu z PSG przegra różnicą kilku bramek. Tymczasem dwa gole stracone w starciu z tak potężnym przeciwnikiem są naprawdę dobrym wynikiem. Na ten element właśnie wskazywała po meczu Emilia Zdunek, jedna z liderek Górnik. – Pomimo tego, że przegraliśmy, jesteśmy z siebie zadowoleni. Myślę, że pokazaliśmy charakter, bo większość ludzi, którzy nam kibicują, zastanawiała się tylko, ile dostaniemy bramek. Straciliśmy dwa gole i oczy-

wiście smuci nas, że przegraliśmy, ale trzeba dostrzegać pozytyw. Grałyśmy całkiem nieźle w obronie i wyprowadziłyśmy wiele kontrataków, co nie jest łatwe, gdy gra się z taką drużyną, jak PSG. Żalujemy tylko, że nie udało się umieścić piłki w siatce. Zdaję sobie sprawę z tego, że miałam jedną z lepszych i nielicznych sytuacji do strzelenia bramki. Jest mi żal, że ten gol nie padł, bo takie okazje w takich meczach trzeba wykorzystywać. Mój strzał niestety został zablokowany, ale podjęłam decyzję, by spróbować. Na pewno przeanalizuję tę akcję, może dojdę do wniosku, że powinienam uderzać w drugi róg. Zawodniczki PSG to tacy sami ludzie, jak my. One też mogą mieć gorszy dzień, popełniać błędy, czasami nie dobieć do jakiegokolwiek piłki. W niektórych aspektach na pewno są od nas lepsze, ale my pokazałyśmy, że jesteśmy drużyną, że nie brakuje nam woli walki i zaangażowania. Osobiście jestem z tego elementu bardzo dumna, bo może piłkarsko

byłyśmy skreślane, ale w tym meczu udowodniłyśmy, że zarówno piłkarsko, jak i pod kątem wolicjonalnym, jesteśmy całkiem niezłym zespołem i możemy powalczyć z najlepszymi – powiedziała w materiałach klubowych Emilia Zdunek. – Byłyśmy gotowe na to, że PSG będzie nieustannie atakować, a my będziemy miały dużo pracy w defensywie. Spełniłyśmy jednak swoje założenia, dobrze grałyśmy w obronie, a o to przede wszystkim nam chodziło. Myślę, że przegrana 0:2 z Paris Saint-Germain nie jest powodem do wstydu. Ważny jest fakt, że w wielu momentach pokazałyśmy charakter i spokój. Uważam, że możemy być zadowolone z tego spotkania. Do Paryża pojedziemy po zwycięstwo. W tym meczu PSG w wielu elementach nie zagrało na swoim najwyższym poziomie i z pewnością wyciągną wnioski przed rewanżem. My jednak się nie boimy – wtórowała jej w materiałach klubowych Małgorzata Grec, defensorka Górnik.

To będą wielkie emocje

ENERGA BASKET LIGA Chociaż zawodnicy Pszczółki Start Lublin mieli w ten weekend wolne, to w rozgrywkach nie brakowało emocji. Przede wszystkim poznaliśmy komplet uczestników Suzuki Pucharu Polski

Przypomnijmy, że ta impreza odbędzie się w dniach 11-14 lutego w lubelskiej hali Globus. Jej partnerami są m.in. Województwo Lubelskie oraz Lotto. - Bardzo cieszymy się, że turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski odbędzie się w Lublinie, bo to bardzo prężnie rozwijający się ośrodek na sportowej mapie Polski. Pewnym naturalnym krokiem jest też fakt, że do grona partnerów tej imprezy dołącza Województwo Lubelskie, które już wcześniej pokazywało się podczas wielkich koszykarskich wydarzeń - m. in. na strojach reprezentacji Polski w trakcie mistrzostw świata w Chinach oraz podczas meczu o Suzuki Superpuchar Polski. Teraz w Lublinie będziemy wspólnie przeżywać kolejne wielkie emocje! - mówi Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki i Polskiej Ligi Koszykówki.

W ten weekend poznaliśmy komplet uczestników lubelskiej imprezy, czyli najlepszych osiem zespołów pierwszej rundy sezonu zasadniczego. W hali Globus zagrają Zastal Enea BC Zielona Góra, Legia Warszawa, Śląsk Wrocław, Pszczółka Start Lublin, Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, Trefl Sopot, King Szczecin i PGE Spójnia Stargard. Pierwsze cztery drużyny będą rozstawione w zaplanowanym na środę losowaniu układu drabinki finałowego turnieju.

Przypomnijmy, że w 2020 r. po Suzuki Puchar Polski sięgnął Anwil Włocławek, który w finale pokonał 103:96 Polski Cukier Toruń. W obec-

nym sezonie obie ekipy nie zdołały zakwalifikować się do lubelskiej imprezy. (kk)

Wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza – King Szczecin 89:93 * Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – Anwil Włocławek 88:79 * Polski Cukier Toruń – GTK Gliwice 78:65. Mecze Enea Astoria Bydgoszcz – WKS Śląsk Wrocław i HydroTruck Radom – Legia Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Polpharma Starogard Gdański – Asseco Arka Gdynia odbędzie się dzisiaj. Mecz Zastal Enea BC Zielona Góra – Trefl Sopot został przełożony na 25 stycznia, a spotkanie Pszczółka Start Lublin – PGE Spójnia Stargard odbędzie się w innym terminie. **Zaległy:** Zastal Enea BC Zielona Góra – PGE Spójnia Stargard 98:89.

1. Zastal	15	291421:1148
2. Legia	15	271247:1130
3. Śląsk	15	251212:1138
4. Pszczółka	15	251193:1160
5. Stal	16	251286:1282
6. Trefl	15	241233:1133
7. King	16	241203:1280
8. Anwil	16	231361:1356
9. Gliwice	16	231322:1346
10. Toruń	16	231352:1393
11. Spójnia	15	221239:1226
12. Asseco	15	221177:1225
13. Astoria	15	211269:1332
14. Dąbrowa Górnicza	16	201281:1380
15. Radom	15	191144:1261
16. Polpharma	15	171221:1371

16-20 grudnia: Toruń – King * Zastal – Śląsk * Polpharma – Radom * Spójnia – Trefl * Dąbrowa Górnicza – Legia * Anwil – Pszczółka (sobota, godz. 17.35) * Astoria – Gliwice * Stal – Asseco.

Bezrobotna Polka

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH VfL Wolfsburg z Katarzyną Kiedrzynek w składzie pewnie wygrał ze Spartakiem Subotica

Spotkanie w Suboticy miało bardzo jednostronny przebieg, a ekipa z Niemiec wygrała aż 5:0. Łupem bramkowym podzieliły się między sobą Felicitas Rauch, Dominique Janssen, Lena Oberdorf i Zsanett Jakabfi. Ta ostatnia, na co dzień reprezentantka Węgier, zdobyła dwie bramki. Warto wspomnieć, że bramki Wolfsburga strzegła Katarzyna Kiedrzynek. 29-latką urodziła się w Lublinie i reprezentowała barwy lokalnych klubów – Motoru Lublin i Górnik Łęczna. Później trafiła do PSG, a niedawno przeniosła się do Wolfsburga. Kiedrzynek w Suboticy nie miała zbyt wiele pracy, bo rywalki oddały na jej bramkę zaledwie jeden strzał, który zresztą pewnie wyłapała. (kk)

Wyniki 1/16 finału: FSK Sankt Polten (Austria) – FC Zurich (Szwajcaria) 2:0 * KSK Lancschuti (Gruzja) – FC Rosengard (Szwecja) 0:7 * Goteborg FC (Szwecja) – Manchester City WFC (Anglia) 1:2 * AC Sparta

Praga (Czechy) – Glasgow City LFC (Szkocja) 2:1 * Juventus FC Women Turyn (Włochy) – Olympique Lyon (Francja) 2:3 * ZFK Spartak Subotica (Serbia) – VfL Wolfsburg (Niemcy) 0:5 * Fiorentina WFC (Włochy) – SK Slavia Praga (Czechy) 2:2 * SL Benfica Lizbona (Portugalia) – Chelsea LFC Londyn (Anglia) 0:5 * ZNK Pomurje (Słowenia) DBK Fortuna Hjørring (Dania) 0:3 * Żytobud-2 Charków (Ukraina) – BIIK-Kazygurt Szymkent (Kazachstan) 2:1 * AFC Ajax Amsterdam (Holandia) – FC Bayern Monachium (Niemcy) 1:3 * PSV Eindhoven (Holandia) – FC Barcelona (Hiszpania) 1:4 * FK Mińsk (Białoruś) – LSK Kvinner FC (Norwegia) 0:2 * Górnik Łęczna (Polska) – Paris Saint-Germain (Francja) 0:2 * Servette FC Genewa (Szwajcaria) – Atletico Madryt (Hiszpania) 2:4. Mecz Valerenga Oslo – Brøndby Kopenhaga nie odbył się. Rewanże są zaplanowane w dniach 15-17 grudnia.

Szcześliwe losowanie

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna w 1/8 finału zmierzy się z rezerwami Stomilanki Olsztyn

Obronczynie tytułu i aktualne mistrzynie Polski miały mnóstwo szczęścia w losowaniu, bo trafiły na najsłabszego przeciwnika w stawce. Rezerwy Stomilanki Olsztyn to drużyna na co dzień występująca w czwartej lidze. Niestety, nie ma ona zbyt wielu okazji do rywalizacji na poziomie seniorskim, ponieważ na tym poziomie rozgrywkowym w jej regionie gra tylko jeszcze Jeziorak Iława. Jesienią oba mecze z tym przeciwnikiem młode piłkarki z Olsztyna wygrały. Równie dobrze idzie im w Pucharze Polski, gdzie najpierw pokonały 9:0 II-ligowy ŁUKS Ziemia Lublińska, a w 1/16 finału rozbiły 3:0 III-ligowy TTKF Stilon Gorzów Wielkopolski. Nie ulega wątpliwości, że Górniczki będą zdecydowanym faworytem spotkania w Olsztynie. Mecz

odbędzie się 17 marca 2021 r. W innych parach nie będzie brakowało emocji. Lider Ekstraligi KKS Czarni Sosnowiec zagrają z innym przedstawicielem najwyższej klasy rozgrywkowej, AZS UJ Kraków. Medyk Konin zagra z kolei z wiceliderem Ekstraligi, TME UKS SMS Łódź. (kk)

Pary 1/8 finału: MKS Tarnovia Tarnów – TS ROW Rybnik * KKS Czarni Sosnowiec – AZS UJ Kraków * GKS Katowice – WKS Śląsk Wrocław * KKKP Medyk II Konin – BTS Rekord Bielsko-Biała * Respekt Myślenice – Sportis KKP Bydgoszcz * TME UKS SMS Łódź – KKKP Medyk Konin * KKP Stomilanki II Olsztyn – GKS Górnik Łęczna * KS Unifreeze Górzno – UKS 3 Staszówka Jelna. Mecze tej fazy są zaplanowane na 17 marca 2021 r.



Fragment meczu Pszczółki Start Lublin ze Śląskiem Wrocław. Obie ekipy wystąpią w lutymowym turnieju Suzuki Puchar Polski, który odbędzie się w hali Globus

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

KARTKA Z KALENDARZA

1575

Stefan Batory został ogłoszony królem Polski i wielkim księciem litewskim

1935

Australijczyk Jack Metcalfe ustanowił w Sydney rekord świata w trójskoku: 15,78 m

1947

w Madrycie otwarto Stadion Santiago Bernabéu

1957

premiera filmu „Pożegnanie z bronią” w reżyserii Charlesa Vidora na podstawie powieści Ernesta Hemingwaya

1970

urodziła się Anna Maria Jopek, polska wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów

1977

premiera filmu „Gorączka sobotniej nocy” w reżyserii Johna Badhama. W roli głównej: John Travolta

1979

premiera albumu „London Calling” grupy The Clash

1993

premiera filmu „Samowolka” w reżyserii Feliksa Falka

2004

premiera filmu „Aviator” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Leonardo DiCaprio, Cate Blanchett i Kate Beckinsale

341

to wysokość najwyższego filaru Wiaduktu Millau we Francji. To najwyższą tego typu konstrukcją w Europie, a oddano ją do użytku 14 grudnia 2004 roku

MUZYKA Britney Spears oraz Backstreet Boys to właściwie ikony muzyki rozrywkowej lat 90. A teraz wydali wspólny utwór.

Piosenka o tytule „Matches”, wyprodukowana przez Iana Kirkpatricka oraz Michael Wise’a, znalazła się na nowym wydaniu

płyty „Glory” Briney Spears z 2016 roku. Nowe wydanie zawiera niedawno wydane piosenki „Swimming In The Stars” oraz „Mood Ring (By Demand)”.

Cały album w wersji deluxe jest już dostępny w serwisach cyfrowych oraz na płycie winylowej.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Mono i Szóstka



GRAMY Wydana w 1017 roku gra Little Nightmares okazała się sporym sukcesem. Nic dziwnego, że twórcy – Tarsier Studios – pracują nad kontynuacją. Jej premiera jest zapowiedziana na 11 lutego, ale już teraz można sprawdzić demo gry Little Nightmares II.

Wcielimy się w postać Mono, który budzi się w zu-

pełnie nieznanym świecie i odkrywa mroczne tajemnice chaty Myśliwego. Razem z nową przyjaciółką, Szóstką, dziewczyną w żółtym płaszczu przeciwdeszczowym, Mono postanawia odkryć mroczne tajemnice Wieży Sygnałowej. To nie będzie łatwa podróż. Mono i Szóstka będą musieli pokonać wiele nowych zagrożeń związanych z

przerażającymi mieszkańcami tego świata...

Wersja demo jest już dostępna na platformie Steam. Ruszyła również cyfrowa przedsprzedaż gry. Tu do wyboru jest także edycja Digital Deluxe z dostępem do dodatku DLC Strych Nomów; ścieżką dźwiękową, cyfrowym artbookiem i zestawem tapet.



FOT. TARSIER STUDIOS

11 lutego gra ukaże się także na PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch. W późniejszym czasie gra będzie też dostępna na Play-

Station 5 oraz Xbox Series S/X jako darmowa aktualizacja dla posiadaczy gry na PlayStation 4 lub Xbox One.

(RAD)

Ultrapanoramiczny i dla graczy



FOT. AOC

TECHNOLOGIE 120 Hz, 32:9 i 5120 x 1440 - te liczby można podsumować jeszcze dwiema: 49 cali i 5009 złotych. Monitor AOC AG493UCX do sprzedaży trafi jeszcze w grudniu.

Monitor został oparty na 49-calowym panelu VA o proporcjach 32:9 i rozdzielczości 5120 x 1440 px. Jest to odpowiednik dwóch złączonych ze sobą 27-calowych monitorów 16:9 o rozdzielczościach 2560 x 1440 px.

Taki wyświetlacz również dzięki zakrzywieniu – przekonuje producent – świetnie sprawdzi się w symulacjach

samochodowych oraz lotniczych.

Jest to też ogromne pole robocze możliwe do

podzielenia na dwie części za pomocą wbudowanego przełącznika KVM. Dzięki niemu można podpiąć do monitora dwa urządzenia – np. laptop i komputer stacjonarny, i sterować nimi przy pomocy jednej myszy oraz klawiatury. Ponieważ to monitor dla graczy, to jest także odświeżanie obrazu na poziomie 120 Hz oraz wsparciem dla technologii synchronizacji FreeSync Premium Pro.

(RAD)

Pałac Branickich w Białymstoku

MONETY 18 listopada 2020 roku Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monetę okolicznościową o nominale 5 zł z serii „Odkryj Polskę” – „Pałac Branickich w Białymstoku”.

Historia pałacu sięga początków XVII wieku, kiedy to Piotr Wiesiołowski, zwany Młodszym, wzniósł niewielki późnorenansowy dwór.

Pod koniec stulecia dobra białostockie stały się własnością Branickich, małopolskiego rodu Gryfitów. W

latach 1691-1697 dwór został przebudowany w barokowy pałac, kolejna rozbudowa pałacu miała miejsce w latach 1728-1771 i była prowadzona przez ówczesnego gospodarza Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego.

W 1802 roku pałac został sprzedany królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III, a od 1807 roku jego nowym właścicielem został car rosyjski Aleksander I. W

1837 roku ulokowano w nim Instytut Panien Szlacheckich, a wnętrza pałacowe dostosowano do potrzeb pla-

cówki edukacyjnej. W czasie I wojny światowej pałac i ogród zostały zrabowane oraz zdewastowane przez

wojska rosyjskie i niemieckie. Wyremontowany, ponownie zniszczony podczas działań wojennych w 1944 r. Od początku lat 50. XX w. jest siedzibą Akademii Medycznej, obecnie Uniwersytetu Medycznego.

UWAGA

Mamy dla Was dziesięć takich monet

Aby wygrać jedną z nich wystarczy zadzwonić dziś do naszej redakcji o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

